

ISSN 1509-698-X

# BIULETYN

**STOWARZYSZENIA FARMACEUTÓW KATOLICKICH POLSKI**

---

POZNAŃ

ROK XIV

NR 3/4 (42-43)

2012



## Spotkanie opłatkowe w Warszawie 13 stycznia 2012



Mgr Jolanta Radecka prezentuje sytuację farmaceutów po wprowadzeniu nowej ustawy refundacyjnej na spotkaniu opłatkowym 13.01.2012 r.



Spotkanie z mgr Natalią Koktysz z Lublina



Kard. Kazimierz Nycz kieruje słowa pokrzepienia i nadziei do farmaceutów.

Od lewej mgr Jolanta Kozak, dr Kazimierz Radecki, mgr Jolanta Radecka, chór WUM



Kard. Kazimierz Nycz podczas łamania się opłatkiem z dr. Kazimierzem Radeckim



Prezeski – od lewej mgr Jolanta Radecka (farmaceutów) i dr Marzena Koszańska (lekarzy)

# BIULETYN

STOWARZYSZENIA FARMACEUTÓW KATOLICKICH POLSKI IM. BŁ. MARII SAGRARIO

---

Rok XIV Poznań • luty – sierpień 2012 • nr 3/4 (42-43)

---



## KOŚCIÓŁ DOMEM I SZKOŁĄ KOMUNII

Program duszpasterski „Kościół naszym domem” na rok 2011/2012 jest częścią trzyletniego programu „Kościół domem i szkołą komunii”.

Hasła na trzy lata programu są następujące:

- 2010/2011 „W komunii z Bogiem”
- 2011/2012 „Kościół naszym domem”
- 2012/2013 „Być solą ziemi”

Główne cele tego programu to:

- odkrywanie i pogłębianie duchowości komunii
- odnowa i wzmocnienie struktur komunijnych kościoła
- krzewienie duchowości komunii
- duszpasterska troska o rodzinę

*My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga,  
wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą.  
Według danej łaski Bożej, jako roztropny budowniczy,  
położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek.  
Niech każdy jednak baczy na to jak buduje.  
Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego,  
jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.*

1Kor 3,9-11

## **Wydawca Biuletynu**

Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski im. bł. Marii Sagrario  
Apteka „Pod Zodiakiem”, Osiedle Rusa 12, 61-245 Poznań

## **Komitet Redakcyjny**

mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk (przewodnicząca), ks. dr Adam Sikora, prof. dr hab. Zyta Płotkowiak

## **Redaktor**

mgr farm. Jolanta Radecka, 00-272 Warszawa, Rynek Starego Miasta 17/19, Apteka,  
tel./fax 22 750 69 61, kom. 601 323 865, e-mail: jik.radeccy@wp.pl lub  
jik.radeccy@gmail.com

Materiały do druku należy przysyłać tylko drogą elektroniczną na adres e-mail jak wyżej.

Komitet Redakcyjny zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i zmian tytułów w materiałach zakwalifikowanych do druku. Za treść i formę ogłoszeń Zarząd SFKP nie odpowiada. Redakcja nie zwraca autorom nadesłanych materiałów.

# **ISSN 1509-698-X**

Biuletyn jest bezpłatny

Przygotowanie:

Wydawnictwo Kontekst

tel./fax (0-61) 8518 511

e-mail: kontekst2@o2.pl

www.wkn.com.pl

# Spis treści

<i>Jolanta Radecka:</i> Od Redaktora .....	5
<i>Adam Sikora:</i> Transplantacja narządów w perspektywie religijno-moralnej .....	7

## WAŻNE DOKUMENTY

<i>Jan Paweł II:</i> Przemówienie do Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich (3 XI 1990) .....	16
<i>Jan Paweł II:</i> Przemówienie do uczestników Narodowego Kongresu Katolickiego Stowarzyszenia Farmaceutów Włoskich (29 I 1994) .....	19
<i>Jan Szrzedziński:</i> Zabezpieczenie i przekazanie Kościołowi doczesnych szczątków bł. ks. Jerzego Popiełuszki .....	23
Korespondencja i listy gratulacyjne SFKP:	
Pismo do Prezesa NRA dr Grzegorza Kucharewicz .....	29
List gratulacyjny wysłany do dr Grzegorza Kucharewicz .....	30
Pisma do Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP Piotra Zientarskiego .....	31
Odznaka dla ks. dra Adama Sikory .....	33
List gratulacyjny – ks. dr Adam Sikora .....	34
List gratulacyjny – prof. Roman Kaliszan .....	35
Korespondencja z Rektorem UM w Poznaniu prof. Jackiem Wysockim i Dziekanem prof. Edmundem Grześkowiakiem..	36
List gratulacyjny – prof. Stefan Stuligrosz .....	39

## SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Rada Międzynarodowego Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich (FIPC) .....	40
<i>Jolanta Radecka:</i> Spotkanie Komitetu Międzynarodowego Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich (FIPC) w Mechelen k. Brukseli .....	41
<i>Jolanta Radecka:</i> Kongres FIPC w Paryżu 21-23 września 2012 r. Przygotowane referaty .....	43
Działalność Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski w 2011 r. ....	44
Report of the activities of the Polish Catholic Pharmacists Association for 2011 .....	44
Solidarność w naszym zawodzie .....	48
Solidarity in our profession .....	48

## REKOLEKCJE I MATERIAŁY FORMACYJNE

<i>Barbara Wiechnik:</i> Rekolekcje Wielkopostne Nałęczów 2012 .....	52
--	----

<i>Barbara Fiklewicz-Dreszczyk</i> : XX Światowy Dzień Chorego .....	55
<i>Żolanta Radecka</i> : Pielgrzymka Służby Zdrowia na Jasną Górę 26-27 maja 2012 r. ....	58
<i>Małgorzata Prusak</i> : Spotkanie farmaceutów w Krakowie .....	62
<i>Krzysztof Niewiadomski</i> : Kazanie w intencji wprowadzenia do polskiego prawa klauzuli sumienia farmaceutów .....	63
<i>Krzyszyna Wéber</i> : Wycieczka do Winnej Góry, Łądu i Śmiełowa – 16 czerwca .....	66
<i>Dorota Mularz-Kaźmieruk</i> : Spotkanie farmaceutów pod hasłem „Farmaceuta – sługą życia” 8-10.03.2013 r. ....	68

### **PROBLEMY ZAWODOWE**

<i>Barbara i Edward Dreszczykowie</i> : Uwarunkowania profilaktyki zdrowotnej jako czynnik zrównoważonego rozwoju .....	69
<i>Żolanta Radecka</i> : Farmacja w służbie człowieka i zwierząt .....	76

### **LOSY FARMACEUTÓW**

<i>Stefan Rostański</i> : Sylwetka Feliksa Filipowicza .....	78
<i>Zyta Płotkowiak</i> : Prof. dr hab. n. farm. Roman Kaliszan, członek Koła Gdań- skiego Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski – Doktorem Honoris Causa Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu .....	82

### **POLECAMY DO CZYTANIA**

<i>Zyta Płotkowiak</i> : Rozważania o miłości, miłości ukrzyżowanej i o Matce Pięk- nej Miłości .....	86
--	----

### **FARMACJA W ŚWIECIE**

<i>Marek Ruzikowski</i> : Korea. Warto wiedzieć... ..	89
<i>Agnieszka Darwidowicz</i> : Farmacja po angielsku .....	92

### **Z ŻAŁOBNEJ KARTY**

<i>Żolanta Radecka</i> : Marie-Jeanne Evrard .....	94
<i>Barbara Fiklewicz-Dreszczyk</i> : Profesor Stefan Stuligrosz .....	95

### **KĄCIK POEZJI I REFLEKSJI**

<i>Reiner Kern</i> : Smutki i radości objawów starości (wiersz) .....	96
---	----

### **KOMUNIKATY**

Komunikaty wydawnicze .....	99
Sposób przygotowania materiałów do Biuletynu SFKP .....	100



## Od Redaktora

Początek 2012 roku był dla wszystkich aptekarzy bardzo trudny. Przeżyliśmy już różne trudności, m. in. komputeryzację, dostosowywanie się do wymogów unijnych, nowe przepisy i ceny, ale takiego zamętu, udręczenia i braku przygotowania do wprowadzenia nowej ustawy refundacyjnej, to nikt z nas nie pamięta. Mieliliśmy okazję poznać się nawzajem, zobaczyć jak jesteśmy niesolidarni, poznać mechanizm zarządzania naszym resortem. Zobaczyć też w tym wszystkim naszą słabość.

Otrzymaliśmy błogosławieństwo i krzepiące słowa nadziei na ten rok, na spotkaniu opłatkowym z JE kardynałem Kazimierzem Nyczem, 13 stycznia 2012 r. w Domu Arcybiskupów Warszawskich. W miejscu tym czuliśmy się w jedności z lekarzami, pielęgniarkami i wszystkimi reprezentantami Służby Zdrowia, czego wyrazem były nie tylko oficjalne przekazy, ale również rozmowy indywidualne.

W dniach 21-23 stycznia 2012 r. w Szczyrku odbył się VI Krajowy Zjazd Aptekarzy. Wydarzeniem niezwykłym była wizyta na Zjeździe ministra zdrowia dra Bartosza Arłukowicza, który zadeklarował współpracę z NIA nad rozporządzeniami do ustawy refundacyjnej.

Nowo wybranym prezesem NRA został ponownie dr farm. Grzegorz Kucharewicz.

Dużym przeżyciem duchowym w tym półroczu były rekolekcje przygotowane przez lubelskie koło SFKP, a prowadzone przez ks. Waldemara Sądeckiego w dniach 9-11 marca 2012 r. w Nałęczowie „Na Jabłuszku”. Wszyscy uczestnicy

doświadczyli ogromnej mocy słowa, które przemieniło serca i umysły, dało nadzieję i zapał, a także pragnienie dalszych takich spotkań.

W marcu byliśmy obecni na spotkaniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich w Brukseli, które było poświęcone przede wszystkim przygotowaniom do Kongresu FIPC, które odbędzie się w Paryżu we wrześniu br. Teksty wystąpień przygotowanych na Kongres znajdują się wewnątrz Biuletynu.

W tym roku nie ominęła nas również wielka burza medialna na temat klauzuli sumienia. Myślę, że zaprezentowanie swojego stanowiska w tej sprawie jest dobre i nie powinno nas dzielić, a wręcz przeciwnie nauczyć ze sobą współpracować i stwarzać każdemu komfortowe warunki pracy.

Za bardzo dobre uważam włączanie się w program Krajowego Duszpasterstwa Służby Zdrowia, czego przykładem są obchody Dnia Chorego, Tydzień dla życia (16-25 marca), spotkanie Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia (5 marca) z bp. Stefanem Regmuntem, rekolekcje połączone z Ogólnopolską Pielgrzymką Służby Zdrowia do Częstochowy w maju na czele z krajowym duszpasterzem Służby Zdrowia ks. prof. Stanisławem Warzeszakiem.

W numerze tym zamykamy wydarzenia do wakacji 2012 r., czekamy na materiały do następnego numeru, w tym sprawozdania z działalności kół, które zaplanowane są pod koniec każdego roku kalendarzowego.

Życzę Wszystkim pięknych, bogatych duchowo i pełnych ciekawych wrażeń oraz niezwykłych przeżyć urlopów, a przede wszystkim dobrego wypoczynku. Spotykamy się wszyscy 5-7.10.2012 r. na rekolekcjach w Chłudowie.

*Jolanta Radecka*

## Rekolekcje w Chłudowie

W dniach 5-7.10. 2012 r. w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Chłudowie przy ul. Kościelnej 15 odbędą się rekolekcje formacyjne Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski. Temat przewodni: „Nawracajcie się”. Rekolekcje będzie prowadził ks. dr Adam Sikora.





*Ks. dr Adam Sikora*  
POZNAŃ

## **Transplantacja narządów w perspektywie religijno-moralnej**

Zagadnienie transplantacji, jak wiele innych z zakresu biomedycyny, a dalej bioetyki jest przedmiotem szerokiego zainteresowania społecznego. Jest to zrozumiałe kiedy uwzględni się znaczenie tego typu zabiegów dla człowieka będącego w sytuacji granicznej. Przeszczep wymaga bardzo daleko zaawansowanego zaangażowania biorcy i dawcy, a zaangażowanie to dotyczy podstawowych dóbr osobowych jakimi są życie i zdrowie człowieka. Problemy związane z pobieraniem i przeszczepianiem tkanek i narządów można ustawiać na wielu płaszczyznach: medycznej, prawnej, ekonomicznej, psychologicznej i etycznej. Czy należy także widzieć te zagadnienia w perspektywie religijnej? Na to pytanie można odpowiedzieć w podwójnej perspektywie. Po pierwsze: czy religijnie perspektywa ludzkiego życia ma jakieś punkty styeczne z problemami występującymi w obszarze transplantacji; po drugie: czy poszczególne religie i wyznania zajmują wobec transplantacji jakieś określone stanowiska.

W niniejszym opracowaniu skupimy się na tym drugim zagadnieniu, a tylko gwoli wstępu zaznaczyć należy, że bardzo łatwo jest dostrzec szereg punktów styecznych między religijnym patrzeniem na człowieka i jego życie, a przeszczepianiem narządów. W religijnym sposobie myślenia o człowieku podejmowane są takie tematy jak natura człowieka, wartość i świętość życia ludzkiego, prawo do życia, sens cierpienia, śmierć, perspektywa istnienia po śmierci, solidarna miłość międzyludzka, stosunek etyki i techniki<sup>1</sup>. Z pewnością można wymienić

jeszcze więcej tematów z obszaru religijnego myślenia o człowieku, które mają znaczenie dla ludzkich doświadczeń związanych z transplantacją.

Nie można pominąć w tym miejscu faktu, że ludzie zaangażowani w postępowanie transplantacyjne – biorca, dawca, ich rodziny, lekarze i cały personel, są ludźmi wyznającymi określony system religijno-moralny. Od ich świadomości, przekonań i wrażliwości zależą będą podejmowane decyzje w zakresie interesującego nas tematu. Należy także pamiętać, że ludzie ci, zmagając się z bardzo trudnymi problemami i stojąc wobec konieczności podejmowania bardzo trudnych i doniosłych decyzji, co do których nie mają wyrobionej jednoznacznej opinii, często odwołują się do uznawanego przez nich autorytetu. Takim autorytetem może być niewątpliwie wspólnota wyznaniowa, do której przynależą. W tym momencie dotykamy właśnie drugiej perspektywy, wcześniej zasygnalizowanej – doktryny poszczególnych religii na temat przeszczepów.

W tym miejscu należy zasygnalizować pewien problem i uczynić pewne zastrzeżenie. Otóż kiedy używa się słowa „doktryna” kojarzy się ono z oficjalną nauką głoszoną przez jakiś upoważniony do tego urząd. W przypadku wielu religii nie zawsze można zidentyfikować taki podmiot. Nie we wszystkich religiach istnieje „urząd nauczycielski” określający i definiujący oficjalne stanowisko danej religii w określonych tematach. Niemniej jednak, także w tych wypadkach, można wydobyć pogląd dominujący, czy faktycznie obowiązujący.

Z racji oczywistych w niniejszym opracowaniu zostaną zasygnalizowane największe religie, czy wyznania ze skrótną prezentacją ich podejścia do transplantacji. Szerzej natomiast zostanie potraktowana doktryna katolicka.

## Buddyzm

Buddyzm jest swoistą filozofią życia, w której brak – typowego dla wielkich religii – osobowego kontaktu z bóstwem. Nie ma tam pojęcia osobowego boga. Celem buddysty jest samodoskonalenie się, umysłowa dyscyplina, medytacja. Światowe Stowarzyszenie Buddystów nie wydaje ogólnych orzeczeń dotyczących kwestii moralnych <sup>2</sup>. Z religijnego punktu widzenia nie wysuwa żadnych zasadniczych zastrzeżeń co do transplantacji organów czy transfuzji krwi, a nawet określa to jako „akt heroizmu”. Buddyści wierzą, że decyzja, o oddaniu narządów/tkanek po śmierci jest indywidualną sprawą każdego. Jest aktem miło-

---

<sup>1</sup> Por. D. Tettamanzi, *Bioetica*, Casale Monferrato 1987, s. 315 n.

<sup>2</sup> Por. P. Morgan, *Buddyzm*, [w:] *Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*, Warszawa 1996, s. 103.

sierdza najwyższej wartości. Czcigodny Gyomay Masao, prezydent i założyciel Świątyni Buddy w Chicago powiedział: „darzymy wielkim szacunkiem ludzi, którzy zdecydowali się na oddanie swoich ciał i narządów do celów naukowych lub ratujących życie innych”<sup>3</sup>.

## Hinduizm

Jest to konglomerat spokrewnionych wierzeń religijnych i poglądów filozoficznych, a ich wyznawca nie przeżywa żadnego momentu inicjacji czy oficjalnego włączenia do wspólnoty wierzących<sup>4</sup>.

Amerykańskie Stowarzyszenie Świątyni Hindu oświadczą, że nie ma zakazów religijnych zabraniających oddawania narządów po śmierci. Jest to indywidualna decyzja. Hi. Trivedi w artykule zamieszczonym w „Transplantation Proceedings, pisze : „Hinduska mitologia zawiera wiele przypowieści, w których ludzkie ciało było wykorzystywane z korzyścią dla innych ludzi i społeczności. Religia nie mówi nic, co wskazywałoby na zakaz korzystania z ciała ludzkiego, za życia czy po śmierci, dla zmniejszenia cierpienia innych ludzi”<sup>5</sup>.

## Islam

Jest to religia monoteistyczna, która ma jednoznacznie określony system etyczny, który w decydujący sposób kształtuje światopogląd muzułmanów, a w którego centrum jest osobowa relacja z Bogiem<sup>6</sup>.

Religia Islamu uważa za podstawę ochronę ludzkiego życia. Cytując za autorem artykułu, który ukazał się w „Transplantation Proceedings” w 1990 *Poglądy Islamu na Transplantacje*: „...większość uczonych islamskich przynależnych do różnych szkół prawa koranicznego stwierdza fakt, że życie jest dobrem najwyższym i zezwala na pobranie narządów, co przyczyni się do szlachetnego końca”<sup>7</sup>.

Współczesne muzułmańskie stanowisko sunnickich szkół prawnych wobec transplantacji narządów jest ogólnie pozytywne, z zastrzeżeniami:

- przeszczep nie może „sprzeciwiać się ludzkiej godności muzułmanina”,

---

<sup>3</sup> Cyt. za: *Religia a przeszczep*, w: [www.transplantacjadarzycia.pl](http://www.transplantacjadarzycia.pl)

<sup>4</sup> Por. W. Menski, *Hinduizm*, [w:] *Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*, Warszawa 1996, s. 28.

<sup>5</sup> Cyt. za: *Religia a przeszczep*, [w:] [www.transplantacjadarzycia.pl](http://www.transplantacjadarzycia.pl)

<sup>6</sup> Por. M. ibn Ally, *Islam*, [w:] *Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*, Warszawa 1996, s. 311.

<sup>7</sup> Cyt. za: *Religia a przeszczep*, [w:] [www.transplantacjadarzycia.pl](http://www.transplantacjadarzycia.pl)

- dopuszczalny jest tylko, gdy jest jedyną możliwą formą pomocy,
- oddanie organu musi być dobrowolne (również po śmierci, pobranie organów warunkuje wcześniejsza zgoda),
- handel organami ludzkimi jest sprzeczny z godnością człowieka,
- można przyjmować organy od nie-muzułmanów, ale nie od ludzi skazanych na śmierć.

Bardziej radykalni szyici zakazują pobierania organów od zmarłych muzułmanów, chyba że jest to konieczne dla ratowania życia innego muzułmanina <sup>8</sup>.

## Judaizm

Judaizm jest typową religią monoteistyczną, w której osobowy kontakt z Bogiem odgrywa istotną rolę. Bóg jest jednocześnie moralnym prawodawcą, który objawia Narodowi moralny kodeks i jest jego jedynym egzekutorem.

Wszystkie nurty Judaizmu wspierają i zachęcają do dawstwa narządów. W 1991 roku Rada Rabinów Amerykańskich wydała oświadczenie, w którym wspiera decyzję o przekazaniu narządów do przeszczepienia. Przewodniczący Komisji Bioetycznej Amerykańskiego Kongresu Żydów w swoim oświadczeniu stwierdza: „jeśli zachodzi okoliczność oddania narządów do ratowania zagrożonego życia, jest to nakazem. Podstawową zasadą etyczną Żydów jest – «życie ludzkie jest wartością najwyższą»” <sup>9</sup>.

## Świadkowie Jehowy

Wspólnota Świadców Jehowy, która powstała w XIX w. charakteryzuje się specyficzną interpretacją Biblii i uznawaniem bardzo radykalnych norm moralnych.

Na podstawie nauki głoszonej przez Stowarzyszenie Strażnica, można stwierdzić, że Świadkowie Jehowy uważają sprawę dawstwa narządów jako indywidualny wybór. Zakłada się, że Świadkowie Jehowy są przeciwni oddawaniu narządów do transplantacji, poprzez głoszony sprzeciw na transfuzję krwi. W rzeczywistości oznacza to tyle, że cała krew musi zostać wypłukana z narządów i tkanek przed dokonaniem transplantacji <sup>10</sup>. Nawiasem mówiąc, jest to wymóg współbrzmiący z warunkami określonymi w czysto medycznych procedurach dotyczących przeszczepu narządów ukrwionych.

<sup>8</sup> Por. *Transplantacja a religie*, [w:] [www.dawca.pl](http://www.dawca.pl)

<sup>9</sup> Cyt. za: [www.linemed.pl](http://www.linemed.pl)

<sup>10</sup> Por. *Religia a przeszczep*, [w:] [www.transplantacjadarzycia.pl](http://www.transplantacjadarzycia.pl)

## Kościoły protestanckie

Wspólnoty protestanckie powstałe na skutek wystąpienia Marcina Lutra (1517 r.) i późniejszych podziałów, w swojej doktrynie moralnej różnią się między sobą. Poszczególne Kościoły cieszą się bowiem daleko posuniętą autonomią odnośnie poglądów moralnych. Uogólniając nieco, można stwierdzić, że protestanci uznają pozytywne wartości związane z dawstwem i przeszczepianiem narządów. Potwierdzają to chociażby następujące wypowiedzi:

Oświadczenie Amerykańskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego określające dawstwo narządów jako wsparcie dla idei humanitaryzmu w społeczeństwie. Jest ono wyrazem najwyższej miłości dla bliźniego. Wzywa się wyznawców do rozważenia oddania narządów, rozmowy w gronie rodzinnym oraz zachowania prawnych wymogów w tym względzie, to znaczy wypełnienia oświadczenia woli lub zgłoszenia sprzeciwu do rejestru.

Oświadczenie Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego: „Pragniemy wyrazić pogląd, że przeszczepianie i darowanie narządów ciała jest działaniem charytatywnym, czynem miłości *agape*, aktem samoofiarowania. Dostrzegamy życiodajne korzyści płynące z ofiarowania własnych narządów i innych tkanek, zachęcamy więc wszystkich ludzi wiary do ofiarowania swych narządów i tkanek jako wyrazu miłości i służby dla dobra ludzi, którzy znaleźli się w potrzebie. Nalegamy, aby działo się to w atmosferze szacunku dla zmarłego czy też żyjącego ofiarodawcy, dla dobra biorcy oraz w zgodzie z regulacjami prawnymi w celu zapobieżenia nadużyciom wobec dawców i ich rodzin”<sup>11</sup>.

## Prawosławie

Wschodnia gałąź chrześcijaństwa, doktrynalnie najbliższa katolicyzmowi. Jednak, także w prawosławiu poszczególne Kościoły cieszą się daleko posuniętą autonomią. Wśród wyznawców prawosławia w Polsce przeszczepy to temat debat. Dominuje nastawienie pozytywne. Warto odwołać się do Wielebnego dra Milтона Efthimiou, Dyrektora Kościoła i Społeczności Prawosławnej w Ameryce Północnej i Południowej, który stwierdza: „Kościół prawosławny nie sprzeciwia się oddaniu narządów i tkanek po śmierci, jeśli są wykorzystane do poprawy życia ludzkiego, dla transplantacji czy eksperymentu medycznego, mającego służyć poprawie skuteczności leczenia lub zapobieganiu chorobom”<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> Cyt. za: *Religia a przeszczep*, [w:] [www.transplantacjadarzycia.pl](http://www.transplantacjadarzycia.pl)

<sup>12</sup> Cyt. za: *Religia a przeszczep*, [w:] [www.transplantacjadarzycia.pl](http://www.transplantacjadarzycia.pl)

## Katolicyzm

To niewątpliwie najbardziej „scentralizowana” religia – jeżeli chodzi o oficjalną doktrynę dogmatyczną i „moralną”. Jako jedyny Kościół o zasięgu uniwersalnym posiada Urząd Nauczycielski, którego szczególnym wyrazem jest nauczanie papieskie i soborowe. Nauczanie to dotyczy zarówno kwestii dogmatycznych, jak i najważniejszych zagadnień moralnych.

W interesującym nas zagadnieniu Kościół wypowiada się w sposób fundamentalny i syntetyczny w najważniejszych swoich dokumentach.

Stanowisko Kościoła ogłoszone w roku 1992 (Katechizm Kościoła Katolickiego, rozdział poświęcony poszanowaniu godności osoby ludzkiej w kontekście badań naukowych) brzmi: „Przeszczep narządów jest moralnie nie do przyjęcia, jeśli dawca lub osoby uprawnione nie udzieliły na niego wyraźnej zgody. Jest on natomiast zgodny z prawem moralnym i może zasługiwać na uznanie, jeśli zagrożenia i ryzyko fizyczne i psychiczne ponoszone przez dawcę są proporcjonalne do pożądanego dobra u biorcy. Jest rzeczą moralnie niedopuszczalną bezpośrednie powodowanie trwałego kalectwa lub śmierci jednej istoty ludzkiej, nawet gdyby to miało przedłużyć życie innych osób”<sup>13</sup>. Należy podkreślić, że cytowany fragment dotyczy etycznych uwarunkowań odnośnie pobierania tkanek i narządów od dawcy żywego. Wskazuje na to zarówno treść cytowanego punktu, jak i wspomniany kontekst – ochrona godności osoby w kontekście badań naukowych. Uwaga ta ma kapitalne znaczenie dla rozwiązań kilku innych kwestii – zwłaszcza zgody dawcy przy pobieraniu narządów od zmarłego.

Interesujące jest ujęcie tego zagadnienia od strony etyczno-duchowej. Uczynił to Jan Paweł II w jednym ze swoich wystąpień: „Z pojawieniem się przeszczepów narządów, zapoczątkowanych przez transfuzje krwi, człowiek znalazł sposób ofiarowania części siebie, swojej krwi i swojego ciała, by inni mogli nadal żyć. Dzięki nauce i formacji zawodowej oraz poświęceniu lekarzy i pracowników służby zdrowia pojawiają się nowe i wspaniałe wyzwania. Jesteśmy wezwani, by miłować naszego bliźniego na nowe sposoby; mówiąc językiem ewangelicznym, miłować «aż do końca» (J 13,1), nawet jeśli w pewnych granicach, które nie mogą być przekroczone, granicach postawionych przez samą naturę ludzką”<sup>14</sup>.

---

<sup>13</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, nr 2296.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników kongresu nt. transplantologii, Rzym, 20.06.1991, cyt za: Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, Karta Pracowników Służby Zdrowia, Watykan, 1995, s. 75.

Te dwie wypowiedzi są wystarczające dla stwierdzenia, że Kościół Katolicki akceptuje transplantację jako moralnie godziwą metodę leczenia, a dawstwo narządów i tkanek uważa za akt heroicznej miłości wobec bliźniego.

Warto jednocześnie wydobyć kilka zasadniczych zagadnień etycznych związanych z pobieraniem i przeszczepianiem tkanek i narządów i ukazać sposób ich rozwiązywania w myśli katolickiej.

Patrząc na transplantację od strony biorcy należy zauważyć dwa zasadnicze tematy: dopuszczalność stosowania tej metody i prawo biorcy do podjęcia decyzji. Metoda terapii przez przeszczep jest dopuszczalna jako metoda konieczna dla ratowania ludzkiego życia, w sytuacji jego faktycznego zagrożenia i nieskuteczności innych metod terapeutycznych<sup>15</sup>. Na pytanie czy potencjalny biorca ma prawo wyrazić zgodę na tę metodę należy, w świetle powyższego, stwierdzić, że ma on takie prawo. Bardziej złożona jest sytuacja jego ewentualnej odmowy leczenia tą metodą. Prawo moralne nakłada na człowieka obowiązek ratowania swojego życia i zdrowia przy zastosowaniu „środków zwyczajnych” i prawo – ale nie obowiązek – zastosowania „środków nadzwyczajnych”<sup>16</sup>. Z różnych powodów, np. brak psychicznej zdolności do zaakceptowania tej metody, czy niezdolność do życia ze świadomością „posiadania” obcego narządu, przeszczep może być przez potencjalnego biorcę potraktowany jako „środek nadzwyczajny”. Jego odmowa nie powinna być traktowana jako bierna „krypto eutanazja”. Raczej należałoby uznać, że ten chory akceptuje swój stan, z możliwością rychłej śmierci włącznie.

Więcej problemów związanych jest z dawstwem tkanek i narządów. W przypadku dawcy żywego dawstwo to jest możliwe tylko w przypadku poszanowania dobra dawcy i nie powodowania u niego poważnych szkód, czy tym bardziej ryzyka śmierci. Możliwe jest pobranie tkanek regenerujących się, fragmentów narządu (np. płat wątroby) czy też jednego z narządów parzystych, których pobranie nie jest dla dawcy ryzykowne – w granicach przewidywalności<sup>17</sup>. Oczywisty jest warunek pełnej informacji, a przede wszystkim zgody i bezinteresownego daru ze strony dawcy żywego, o czym mówił cytowany wyżej Katechizm Kościoła Katolickiego.

Drugim źródłem narządów do przeszczepu jest dawca zmarły. Katechizm Kościoła Katolickiego akceptuje pobieranie narządów z ludzkich zwłok:

---

<sup>15</sup> Por. E. Sgreccia, *Manuale di bioetica*, Milano, 1994, s. 609.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Poznań 1995, nr 65.

<sup>17</sup> Por. J. Troska, *Moralność życia cielesnego*, Poznań 1999, s. 97 nn.; W. Boloż, *Życie w ludzkich rękach*, Warszawa 1997, s. 142 nn.

„Bezpłatne przekazywanie narządów po śmierci jest dopuszczalne i może zasługiwać na uznanie”<sup>18</sup>.

W przypadku dawcy zmarłego najważniejszym zagadnieniem jest stwierdzenie śmierci. Stwierdzenie to pada w kontekście tematu „Szacunek dla zmarłych”. Można z tego faktu wyciągnąć wniosek, że decydują tu inne wartości niż te, które obecne są w kontekście szacunku wobec ludzkiej osoby.

Podstawowym problemem jest stwierdzenie faktycznej śmierci osoby. Wokół tego tematu jest sporo kontrowersji. Nie brak nawet autorów, którzy twierdzą, że skoro nie ma jednoznacznie pewnego kryterium śmierci, to nie mamy prawa pobierać narządów do przeszczepu od zmarłych<sup>19</sup>. Jest to jednak opinia idąca zbyt daleko i nie można jej uznać za reprezentatywną dla Kościoła Katolickiego. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*, która jest najważniejszym dokumentem dla katolickiej bioetyki, wielokrotnie zauważa niebezpieczeństwa i możliwość nadużyć w związku z pobieraniem narządów do przeszczepu, ale nigdy nie odrzuca możliwości pobierania narządów z ludzkich zwłok. Takimi negatywnymi zjawiskami, o których mówi Jan Paweł II są między innymi wykorzystywanie żywego materiału biologicznego pochodzącego z embrionów powstałych *in vitro* czy pokusa eutanazji<sup>20</sup>. W myśli katolickiej jest akceptowane pojęcie „śmierci mózgowej”: „Aby osoba była uważana za zmarłą jest wystarczające stwierdzenie śmierci mózgowej dawcy, która polega na nieodwracalnym ustaniu wszystkich funkcji mózgu. Gdy całkowita śmierć mózgu jest stwierdzona z pewnością, to znaczy po odpowiedniej weryfikacji, można przystąpić do pobrania narządów, jak również do sztucznego zastąpienia funkcji organizmu, by zachować przy życiu funkcje narządów ze względu na przeszczep”<sup>21</sup>.

Odrębną kwestią jest zgoda dawcy. Mamy do czynienia z ludzkimi zwłokami, którym należy się szacunek<sup>22</sup>, i które nie mogą być traktowane jako zwykła „materia”. Jednym z wyrazów tego szacunku jest respektowanie woli zmarłego, którą wyraził za życia. Z tego też powodu najlepszą i najbardziej jednoznaczną jest zgoda pozytywna wyrażona za życia, w której człowiek zadeklarowałby gotowość oddania narządów do przeszczepu po swojej śmierci. Takie rozwiązanie jest nie tylko uproszczeniem sytuacji rodziny zmarłego i lekarzy, którzy stoją wo-

---

<sup>18</sup> KKK 2301.

<sup>19</sup> Por. T. Ślipko, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Kraków 2009, s. 267n.

<sup>20</sup> EV 63, 64.

<sup>21</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, Karta Pracowników..., dz. cyt. s. 76; por. Papieska Akademia Nauk, *Dichiarazione circa prolungamento artificiale della vita e la determinazione esatta del momento della morte* (21.10.1985).

<sup>22</sup> Por. KKK 2300.



bec konieczności podjęcia decyzji o pobraniu narządów ze zwłok, ale przede wszystkim jest jednoznacznym spełnieniem warunku „daru” ze strony dawcy. W ten sposób zrealizowany jest postulat miłości wyrażony wyżej przez Jana Pawła II.

Czy w związku z powyższym należy jednoznacznie negatywnie odrzucić „zgody domniemaną”? Na podstawie przytoczonych wyżej dokumentów Kościoła nie można takiej tezy potwierdzić. O absolutnej konieczności zgody Katechizm mówi w stosunku do dawcy żyjącego. W przypadku dawcy zmarłego konieczny jest natomiast szacunek wobec ludzkich zwłok. Nie odrzucając więc zupełnie możliwości nawiązania do zgody domniemanej<sup>23</sup> trzeba być jednak świadomym, że nie zawierając jednoznacznie wyrażonej woli nie jest ona tak jednoznacznym aktem daru i może budzić wątpliwości rodziny co do woli zmarłego. Dlatego należy stwierdzić, że etycznie lepszym rozwiązaniem jest zgoda wyrażona pozytywnie za życia.

W myśli katolickiej spotykamy także zagadnienie narządów, czy tkanek wyłączonych z możliwości przeszczepu. Wyłączonymi z możliwości przeszczepu są narządy rozrodcze, których przeszczep nie spełniałby warunku ratowania życia biorcy, a w dalszej perspektywie budziłyby wątpliwości do tożsamości genetycznej ewentualnego potomstwa.

Bardziej realnym jest zagrożenie zastosowania materiału do transplantacji pochodzącego z płodów aborcyjnych<sup>24</sup>. Takie działania spotykają się w katolicyzmie z jednoznacznym potępieniem. Uznanie aborcji za zabójstwo sprawia, że wykorzystanie tkanek mózgowych do przeszczepu w celach terapeutycznych jest głęboko niegodziwe: „W rzeczywistości zabójstwo niewinnych istot ludzkich, nawet gdy przynosi korzyść innym, jest aktem absolutnie niedopuszczalnym”<sup>25</sup>.

Ten skrótowy przegląd religijnych poglądów na temat transplantacji pozwala stwierdzić, że transplantacja jest metodą powszechnie akceptowaną przez poszczególne systemy religijne, a w niektórych przypadkach – jak np. w katolicyzmie – wręcz motywowana przez odwołanie do wartości i norm religijnych. Należy wyrazić nadzieję, że wraz z tą akceptacją wzrastać będzie także świadomość społeczna co do znaczenia deklaracji zgody na pobieranie narządów i oczekujący na przeszczep otrzymają ten niezwykle dar.

---

<sup>23</sup> Por. D. Tettamanzi, *Bioetica*, dz. cyt. s. 336.

<sup>24</sup> Por. P. Morciniec, *Etyczne aspekty transplantacyjnej terapii chorób neurozwyrodnieniowych*, Opole 2000, s. 264 nn.

<sup>25</sup> EV 63.



# WAŻNE DOKUMENTY

*Jan Paweł II*

## **Przemówienie do Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich**

(3 XI 1990)

Panie Prezydencie,  
Panie i Panowie, Drodzy Przyjaciele,

1. Z przyjemnością przyjmuję was zgromadzonych na obchodach 40 rocznicy powstania Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich. Dziękuję waszemu Prezydentowi Doktorowi Edwin Scheer za serdeczne powitanie oraz za przedstawienie zadań, jakie podejmuje wasza Federacja, by osiągnąć cele odważnie wytyczone przez waszych założycieli. Cztery dziesięciolecia działalności potwierdzają coraz większą wagę i wartość waszej instytucji.

2. Wiecie, że troska o chorych zajmuje uprzywilejowane miejsce w misji Kościoła. Zobowiązując się w sposób szczególny do ich duchowego wsparcia nie mógłby on tym samym ignorować zdrowia fizycznego. Czyż nie korzysta on często z waszego języka, kiedy mówi o „uzdrawiającej łasce”, lub opisuje cnoty i wartości duchowe jako „lekarstwa”? Dynamiczny rozwój nauki i procedur medycznych, opieki społecznej nad chorymi, ochrony zdrowia zakłada równoległe intensywne rozwijanie farmakologii. Dlatego też farmaceuta, który zawsze był pośrednikiem pomiędzy lekarzem i chorym, dostrzega coraz szerszy zakres tego mediacyjnego działania. Świadomość waszych obowiązków prowadzi was do coraz głębszej refleksji nad ludzkim, kulturowym, etycznym i duchowym wymiarem waszej misji. Rzeczywiście, relacja pomiędzy farmaceutą a tym, któ-

ry prosi go o leki wychodzi daleko poza jej aspekty handlowe, ponieważ wymaga ona głębokiego zrozumienia osobistych problemów proszącego, jak również podstawowych aspektów etycznych służby życiu i godności osoby ludzkiej.

3. Jak już to często przy wielu okazjach podkreślałem, farmaceuci mogą być nakłaniani do realizowania nieterapeutycznych celów, mogą być zachęceni do działań niezgodnych z prawem naturalnym na szkodę godności osoby ludzkiej. Jest przeto jasne, że dystrybucja lekarstw – jak też ich wytwarzanie i stosowanie – musi podlegać rygorystycznemu kodeksowi moralnemu starannie przestrzeganemu. Poszanowanie tego kodeksu zakłada wierność pewnym nie-naruszalnym zasadom, co w świetle misji ochrzczonych i obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa staje się szczególnie aktualne.

To wszystko wymaga od farmaceuty podejmowania nieustannej refleksji. Coraz liczniejsze stają się bowiem formy agresji przeciwko życiu ludzkiemu i jego godności szczególnie poprzez zastosowanie środków leczniczych, podczas gdy te, nigdy nie mogą być użyte przeciw życiu, bezpośrednio lub pośrednio. Z tego też powodu farmaceuta katolicki ma obowiązek w zgodzie z niezmiennymi zasadami etyki prawa naturalnego właściwemu sumieniu ludzkiemu – być uważnym doradcą dla tych, którzy przychodzą po leki. Chociaż nie proszą oni bezpośrednio farmaceutę o pomoc moralną, to takiej pomocy może on im również udzielić, ponieważ oczekują oni od niego porady odnośnie sposobu postępowania, a także uzasadnienia dla nadziei.

4. Uczestnicząc w dystrybucji środków leczniczych farmaceuta nie może rezygnować z wymagań swojego sumienia w imię praw rynkowych, ani w imię wypełniania pobłażliwych ustaw. Zysk – słuszny i konieczny – musi być zawsze podporządkowany poszanowaniu prawa moralnego i być w zgodzie z magisterium Kościoła. Farmaceuci katolicy muszą być rozpoznawani w społeczeństwie jednocześnie jako osoby kompetentne i jako świadkowie wiary, bez tego katolickie instytucje i stowarzyszenia, w których oni się gromadzą utraciliby rację swojego bytu.

Dla farmaceuty katolickiego nauczanie Kościoła o poszanowaniu życia i godności osoby ludzkiej od momentu poczęcia aż do jego końca jest wiążące etycznie i moralnie. Nie może ono być poddawane różnym interpretacjom lub dostosowywane do zmieniających się opcji. Kościół świadomy nowości i złożoności problemów rodzących się z postępu naukowo-technicznego coraz częściej zabiera głos i daje odpowiednie wskazania pracownikom służby zdrowia, do których należą także farmaceuci. Postępowanie zgodnie z tym nauczaniem

okazuje się faktycznie trudnym obowiązkiem do urzeczywistnienia w konkretnych sytuacjach waszej codziennej pracy, lecz chodzi tutaj o podstawowe zasady, których farmaceuta katolicki nie może odrzucać.

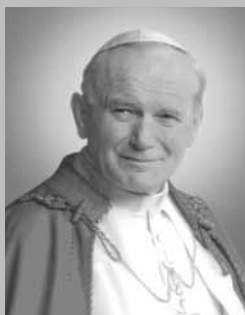
5. W wykonywaniu waszego zawodu, tak jak Dobry Samarytanin, jesteście powołani do bycia blisko tych, którzy używają leki: oni są waszymi „bliźniemi”, nie jesteście wezwani wyłącznie do działań zaspokajających ich konieczne potrzeby, lecz do traktowania ich jak braci, którzy wymagają czegoś więcej niż tylko pomocy materialnej.

Ewangelia mówi o mocy uzdrawiającej, jaka emanowała z osoby Chrystusa; chorzy i nieszczęśliwi szukali Go jako Tego, który uzdrawiał dusze i ciała. Jesteście powołani do działania w tym duchu na mocy waszej profesji i waszej wiary chrześcijańskiej.

Takie były myśli przewodnie waszych założycieli, których dzisiaj z wdzięcznością i głębokim szacunkiem wspominamy. Niech wasze stowarzyszenie pomaga wam w podejmowaniu wyraźnej odpowiedzialności podczas wypełniania waszych specyficznych obowiązków. Kościół potrzebuje waszego świadectwa, które może między innymi wyrażać się w działaniu skierowanym do władz publicznych w celu uznania w normach prawnych sakralnego i nienaruszalnego charakteru życia, i tego wszystkiego, co może przyczynić się do polepszenia jego fizycznej, psychologicznej i duchowej kondycji.

6. Z serca wzywam Bożego błogosławieństwa, by było wsparciem dla waszej Federacji, was samych, waszych rodzin i w waszej codziennej pracy. Niech Najświętsza Dziewica, Matka dobroci i mądrości, prowadzi was na drodze wiary i służby pełnionej dla życia!

tłum. z języka włoskiego *Małgorzata Prusak*



*Jan Paweł II*

## **Przemówienie do uczestników Narodowego Kongresu Katolickiego Stowarzyszenia Farmaceutów Włoskich**

(29 I 1994)

Drodzy Farmaceuci,

1. Jest mi niezmiernie miło wyrazić słowa serdecznego powitania na zakończenie Narodowego Kongresu Katolickiego Stowarzyszenia Farmaceutów Włoskich.

Jestem wdzięczny Przewodniczącemu Doktorowi Lino Mottironi za uprzejme słowa, które także w waszym imieniu skierował do mnie; dziękuję Asystentowi Kościelnemu, Ojcu Elia Tripaldi z zakonu Bonifratrów, który włożył wiele trudu w przygotowanie tego naszego spotkania. Pozdrawiam z takim samym szacunkiem również Przedstawicieli Federacji, i tych, którzy łączą się z wami w czasie tej wizyty u Następcy Piotra.

Takim gestem wasze Zrzeszenie pragnie potwierdzić swoją wierność Magisterium Kościoła, po tym jak zacieśniło współpracę z Konferencją Episkopatu Włoskiego poprzez nowy ostatnio zatwierdzony Statut. Wytwała praca

Kardynała Fiorenzo Angelini, którego z wdzięcznością przywołuję w myślach, pomogła waszemu stowarzyszeniu zebrać doświadczenia z przeszłości, jak i te-  
raźniejsze, by znaleźć nowy impuls do wierności wartościom chrześcijańskim,  
które go inspirują do działania.

2. Kościół jest w pełni świadomy tego, że Bóg, Dawca życia, obdarował  
człowieka rozumem także po to, aby nauczył się chronić życie ludzkie przed  
chorobami i leczyć odpowiednimi środkami człowieka udręczonego różny-  
mi schorzeniami. Szlachetna sztuka farmaceutyczna ożywiana świadomością  
świętości życia ludzkiego ma już od czasów antycznych swój znaczny udział  
w jego ochronie.

Służba na rzecz integralności i zdrowia osoby ludzkiej jest ideałem, któ-  
rym musi się nieustannie kierować w swojej praktyce zawodowej farmaceu-  
ta katolicki, opierając się przy tym na przykładzie „Jezusa z Nazaretu”, który  
„przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając” (Dz 10,38) wszystkich, którzy do  
Niego przychodzili. Zadaniem farmaceuty jest, zatem „współudział w przyno-  
szeniu ulgi w cierpieniu i uzdrawianiu człowieka” ze świadomością, że tam  
gdzie jest życie, jest Duch Boży, który jest Stworzycielem i Pocieszycielem (Pa-  
weł VI, Przemówienie do Międzynarodowej Federacji Farmaceutów, 7 września  
1974 r., [w:] *Insegnamenti di Paolo VI*, XII, s. 798-801).

Służba, jaką ofiarowujecie na rzecz świętości życia realizuje się często w  
trudnym i złożonym kontekście społeczno-kulturowym. Myślę tutaj na przy-  
kład o pewnych rodzajach chorób rozprzestrzeniających się z niezwykłą szyb-  
kością, które są niekiedy następstwem błędnej koncepcji wolności i godności  
człowieka, albo jeszcze gorzej, poszukiwania pewnych form ucieczki, czy wy-  
cofania się zmniejszających zdolność człowieka do odpowiedzialnego stawiania  
czoła życiu.

Na przeciw takim sytuacjom wychodzi nauczanie Kościoła zawsze spójnie  
stojące na straży wartości, które nobilitują człowieka i sens cierpienia. Także  
dzisiaj rozbrzmiewa nauczanie z czasu pontyfikatu Piusa XII i Pawła VI, głosi  
ono, że „nie można zaakceptować udziału w czynach stanowiących zamach na  
życie ludzkie lub godzących w jego indywidualną integralność; w działaniach  
wymierzonych przeciwko prokreacji lub zdrowiu moralnemu i psychicznemu  
ludzkości (Pius XII, Przemówienie do farmaceutów katolickich, 2 września  
1950 r., [w:] *Discorsi e radiomessaggi*, s. 177-178). Nie można też godzić  
„poszukiwać korzyści ekonomicznych poprzez dystrybucję produktów, które  
poniżają człowieka” (Paweł VI, Przemowa do Międzynarodowej Federacji  
Farmaceutów, 7 września 1974 r. [w:] *Insegnamenti di Paolo VI*, XII, s. 798-

801) i jego godność. Jak już wcześniej podkreśliłem „dystrybucja leków, jak również ich wytwarzanie i stosowanie, powinna być regulowana rygorystycznym kodeksem moralnym przestrzeganym skrupulatnie. Poszanowanie tego kodeksu zakłada wierność pewnym nienaruszalnym wartościom, które stają się szczególnie aktualne w świetle misji ochrzczonych i obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa (Jan Paweł II, Przemówienie do Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich, 3 listopada 1990 r., [w:] *Insegnamenti*, XIII/2, s. 991).

3. Wasza praca nie ogranicza się jednak do przygotowywania i wydawania produktów przeznaczonych do przywracania zdrowia psychofizycznego. Jako katolicy pracownicy działający w obszarze służby zdrowia jesteście powołani do pełnienia ważnej roli w sferze ludzkiej, społecznej i etycznej. Poprzez kontakt z tymi, którzy odwołują się do waszej fachowości, możecie stać się doradcami, a nawet ewangelizatorami, właśnie przez to, że wasz zawód zakłada zaufanie do waszych umiejętności i do waszego człowieczeństwa. Wsparcie moralne i psychologiczne, jakie możecie zaoferować cierpiącemu jest wielkie, jeśli jest ono owocem ludzkiej dojrzałości i bogactwa wartości wywodzących się z niezmiennych zasad etyki opartej na prawie naturalnym i Ewangelii. Poprzez pracę w swoim zawodzie możecie osiągnąć taką autentyczną solidarność chrześcijańską, jaka została ukazana w postaci Dobrego Samarytanina, który nie tylko zapewnia pomoc konieczną, ale również troszczy się tak jakby był bratem (por. Łk 10, 29-37).

4. Drodzy farmaceuci! Wasza profesja wymaga szczególnych cech ludzkich, etycznych i duchowych; domaga się rozwagi i mądrości połączonych głębokim poczuciem prawości i uczciwości. Miejscem waszej pracy nie jest ostatni etap w łańcuchu produkcji wielkiego kombinatu przemysłowego, jakim jest handel i konkurencja. Ono musi być raczej miejscem, w którym cierpienie znajduje lekarstwo dla ciała oraz zrozumienie dla ran duszy.

Niech Wam pomaga Dziewica Maryja, wzywana jako „*Salus infirmorum*” (Uzdrowienie chorych), w cierpliwym i sumiennym wypełnianiu misji w służbie życiu; niech was prowadzi przykład waszych patronów – świętych męczenników Kosmy i Damiana – do niewzruszonego trwania w wierności wartościom ewangelicznym; niech was otacza moje błogosławieństwo, które chętnie rozszerzam na waszych współpracowników i na tych, którzy są wam drodzy.

Tłum. z języka włoskiego *Małgorzata Prusak*

*Redakcja Biuletynu SFKP serdecznie dziękuje dr. n. farm. Janowi Szrzedzińskiemu za przekazanie poniżej opisaney fascynującej informacji, a dr. Stefanowi Rostafińskiemu i OIA w Białymstoku za jej udostępnienie do druku w naszym Biuletynie.*

## **Słowo o autorze doniesienia**

Zamieszczone poniżej rewelacje dotyczące doczesnych szczątków bł. ks. Jerzego Popiełuszki są autorstwa naszego Kolegi dr n. farm. Jana Szrzedzińskiego. Do podstawowych danych z jego życiorysu, podanych w jednym z załączników do doniesienia, pragniemy dodać nieco szczegółów naświetlających sylwetkę autora. Dr Szrzedziński pochodzi z rodziny ziemiańskiej. Dyplom magistra farmacji uzyskał w AM w Lublinie w 1960 r. , doktorat nauk farmaceutycznych w 1977 r. Od 1968 r. przez ponad 30 lat był pracownikiem naukowym – kierownikiem pracowni chemiczno-toksykologicznej Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1992 r. otworzył aptekę w Turzośni Kościelnej, którą dotąd prowadzi. Udziela się społecznie w Samorządzie Aptekarskim. W latach 1995-1999 był członkiem Okręgowej Rady Aptekarskiej, a w latach 2007-2011 członkiem Okręgowego Sądu Aptekarskiego. Odznaczony Medalem im B. Koskowskiego. Posiada również Złoty Krzyż Zasługi i Medal 25-lecia „Solidarności”. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Związku Szlachty Polski, Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna , Polskiego Związku Łowieckiego, honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego i Szwadronu Kawalerii im. gen. Zygmunta Podchorskiego.

Pragniemy zwrócić uwagę, że dzięki uprzejmości Autora mamy możliwość, jako pierwsi, zasygnalizować środowisku farmaceutycznemu udział naszego Kolegi w uratowaniu bezcennych relikwii, tuż po odsłonięciu tablicy upamiętniającej miejsce ich przechowania.

*Redakcja*



## **Zabezpieczenie i przekazanie Kościołowi doczesnych szczątków bł. ks. Jerzego Popiełuszki**

W październiku 1984 r. po odnalezieniu i wydobyciu ciała ks. Jerzego Popiełuszki z zalewu na Wiśle koło tamy we Włocławku, przewieziono je do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku celem przeprowadzenia sekcji zwłok i stosownych badań zgodnie z postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

Widziałem Księdza, kiedy już leżał na stole sekcyjnym w prosektorium. Był w sutannie, na szyi miał założoną pętlę tzw. lejce biegnące przez plecy do podkurczonych nóg w ten sposób, że gdyby chciał wyprostować nogi, to pętla na szyi zaciskała się. Do nóg przymocowany był worek z kamieniami. Ręce, twarz oraz sutanna były zabrudzone mułem rzeczonym. Sekcję sądowo-lekarską zwłok ks. Jerzego Popiełuszki przeprowadzono w dniu 31 października 1984 r., podczas której pobrano do badań chemiczno-toksykologicznych próbę krwi, moczu, wycinki nerek, śledziony, i wątroby oraz żołądek z treścią żołądkową i odcinek jelita cienkiego z treścią jelitową.

Badania chemiczno-toksykologiczne pobranych materiałów przeprowadziłem osobiście, będąc kierownikiem pracowni chemiczno-toksykologicznej – starszym wykładowcą w Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku.

W wyniku przeprowadzonych wszechstronnych badań nie stwierdziłem obecności alkoholu etylowego, narkotyków, leków psychotropowych, innych substancji psychoaktywnych, leków i innych substancji chemicznych silnie działających.

Pozostałe materiały po przeprowadzeniu badań przechowywałem w stanie zamrożonym zgodnie z przepisami przez okres 4 tygodni, a w tym szczególnym przypadku dłużej, bo przez okres około pół roku. Po tym czasie zabezpieczone materiały rozmroziłem, wycinki nerek, śledziony i wątroby umieściłem w oddzielnym szklanym słoju o pojemności 1 litra typu twist i zalałem mieszaniną

10% roztworu formaliny z bezwodnym alkoholem etylowym w stosunku 1:1. Pozostałą po badaniach krew w ilości około 400 cm<sup>3</sup> wylałem na chemicznie czystą i odfuszczonej taflę szklaną i celem wysuszenia umieściłem w ciemności w temperaturze pokojowej. Po wyschnięciu krwi, żyletką zeszkrobałem kryształki hemoglobiny i umieściłem je w dwóch szklanych probówkach o pojemności 30 cm<sup>3</sup>. Tak zabezpieczone materiały przechowywałem w Zakładzie w wielkiej tajemnicy do czasu przekazania ich władzom kościelnym. Uważałem bowiem, że w przyszłości będą one relikwiami męczennika ks. Jerzego Popiełuszki. Zabezpieczona w ten sposób krew zachowuje swoje właściwości genowe przez dziesiątki lat, a nawet dłużej.

W kwietniu 1986 r. odwiedziłem mego licealnego kolegę ks. Jerzego Giszta-  
rowicza, który był wówczas duszpasterzem akademickim przy kościele św. Ro-  
cha w Białymstoku i powiedziałem mu, że zabezpieczyłem i chciałem przeka-  
zać Kościołowi wysuszoną krew i wycinki niektórych narządów wewnętrznych  
ks. Jerzego Popiełuszki.

Tą samą informację przekazałem profesorowi dr hab. Andrzejowi Kali-  
cińskiemu – kierownikowi kliniki kardiologii Akademii Medycznej w Białym-  
stoku – członkowi Solidarności w AMB, której byłem wiceprzewodniczącym.  
Profesor Andrzej Kaliciński nawiązał w tej sprawie kontakt z Kurią Arcybisku-  
pią w Białymstoku.

W tym czasie był budowany budynek wraz z kaplicą dla Zgromadzenia ss.  
Misjonarek Św. Rodziny przy ul. Stołecznej w Białymstoku.

Ksiądz Jerzy Giszta-  
rowicz w porozumieniu z ks. Wacławem Lewkowiczem  
– notariuszem Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku, zaproponowali, ażeby za-  
bezpieczone materiały ukryć w ścisłej tajemnicy w ścianie budującego się bu-  
dynku dla ww. Zgromadzenia Sióstr.

W umówionym dniu tj. 18 kwietnia 1986 r. zabezpieczone materiały przynio-  
słem do pokoju ks. Jerzego Giszta-  
rowicza na plebanii przy kościele św. Rocha  
w Białymstoku i przekazałem je pod przysięgą siostrze Laurencji – Kazimierze  
Fabisiak ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku  
przy ul. Stołecznej 5 w obecności następujących osób: mgr ks. Jerzego Giszta-  
rowicza, prof. dr hab. Andrzeja Kalicińskiego i ks. mgr Wacława Lewkowicza.  
Sporządzono protokół przekazania podpisany przez wszystkie obecne osoby,  
który dołączono do zabezpieczonych materiałów.

W dniu 22 maja 1986 r. zabezpieczone materiały wraz z oryginałem doku-  
mentu przekazania umieszczono w dębowej skrzynce, zalakowano, opatrzno  
pieczęcią Duszpasterstwa Akademickiego w Białymstoku i zamurowano w  
ścianie sanktuarium bł. Bolesławy Lament przy ul. Stołecznej w Białymstoku.

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE

przy kościele św. Rocha w Białymstoku  
15-878 Białystok  
ul. Dąbrowskiego 1  
tel. 2-44-40

Białystok, dnia 18.04.1986r.

Zaprzysiężone zeznanie  
o autentyczności szczątków śp.Ks.Jerzego  
Popiełuszki.

Ja niżej podpisany dr nauk farmaceutycznych Jan Szrzedziński, syn  
Józefa Szrzedzińskiego i Józefy z d.Mickielewicz, urodzony dnia:  
10.03.1936 roku w Turośni Kościelnej koło Białegostoku, zatrudniony  
w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku w  
charakterze analityka-toksykologa - przysięgam Panu Bogu  
wszechmogącemu w Trójcy św.Jedynemu, że dnia 18 kwietnia 1986 roku  
przekazałem autentyczne szczątki organów śp.Księdza Jerzego  
Popiełuszki, pobrane w czasie sekcji zwłok przeprowadzonej w Katedrze  
i Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku  
w dniu 31.X.1984 roku a mianowicie: dwie próbki o pojemności  
30 centymetrów sześciennych zawierające wysuszoną krew oraz jeden  
słów o pojemności jednego litra typu "twist", w którym znajdują się  
wycinki następujących narządów: nerek, śledziony i wątroby - zakonserw-  
wane mieszaniną 10% roztworu formaliny z bezwodnym alkoholem etylowym  
w stosunku 1:1.

TAK MI DOPOMÓŻ PANIE BOŻE WSZECHMOCY I NIEWINNA JEGO MEKA.AMEN.

Dr Jan Szrzedziński przysięgę złożył i przekazał wyżej wymienione  
tłzy pojemniki ze szczątkami śp.Ks.Jerzego Popiełuszki - Siostrze  
Laurencji-Kazimierzy Fabisiak ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek  
św.Rodziny w celu przechowania w Domu Zgromadzenia w Białymstoku  
przy ul.Stołecznej 5.

W obecności następujących osób:

- 1/.Siostra Laurencja-Kazimiera Fabisiak.
- 2/.Ks.mgr Jerzy Gisztarowicz, duszpasterz akademicki przy kościele  
św.Rocha w Białymstoku.
- 3/.Andrzej Kaliciński, profesor nadzwyczajny, Kierownik Kliniki  
Kardiologii Akademii Medycznej w Białymstoku.
- 4/.Ks.mgr Wacław Lewkowicz, notariusz Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku

*Jan Szrzedziński*  
dr n. farm. Jan Szrzedziński

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE  
PRZY KOŚCIELE ŚW. ROCHA W BIAŁYMSTOKU

15-872 BIAŁYSTOK  
ul. DĄBROWSKIEGO 1

tel: 2-44-40

*Jan Szrzedziński*

Prof. dr hab. Andrzej Kaliciński  
Białystok  
ul. Stołecznej 4 nr 40

ZGROMADZENIE  
s. MISJONAREK ŚW RODZIN  
w Białymstoku.

*S. Laurencja Kowimier  
Fabisiak*



NOTARIUSZ KURII ARCYBISKUPIEJ  
w Białymstoku

Dnia 22 maja Roku Pańskiego 1986 niżej podpisani Kapłani Archidiecezji w Białymstoku są świadkami złożenia oryginału dokumentu i zabezpieczonych szczątków organów śp. Ks. Jerzego Popiełuszki do drewnianego pojemnika, który zostanie zalakowany i opatrzony pieczęcią Duszpasterstwa Akademickiego w Białymstoku.

- 1/.Ks. Prof. Dr Tadeusz Krahel - historyk Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.
- 2/.Ks. mgr Stanisław Szczepura - Proboszcz Juchnowiecki.
- 3/.Ks. Czesław Bułkowski - wikariusz Parafii św. Rocha w Białymstoku.

*Ks. Tadeusz Krahel*

Ks. Tadeusz Krahel

*Ks. mgr Stanisław Szczepura, Proboszcz Juchnowiecki*

*Ks. Czesław Bułkowski*

Ks. Czesław Bułkowski



*Faint, illegible text stamp.*

*Faint, illegible text stamp.*



*Faint, illegible text stamp.*

*Faint, illegible text stamp.*



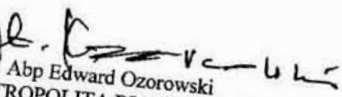
ARCYBISKUP  
METROPOLITA BIAŁOSTOCKI

Szanowny Pan  
**Dr Jan Szrzedziński**  
w Białymstoku

Niniejszym pismem pragnę podziękować Szanownemu Panu Doktorowi za ocalenie przed zniszczeniem w 1986 r. fragmentów doczesnych szczątków dzisiaj już błogosławionego męczennika księdza Jerzego Popiełuszki i przekazanie ich siostrze Laurencji Kazimierze Fabisiak ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w celu przechowania ich w Domu Zgromadzenia w Białymstoku przy ul. Stołecznej 5. Relikwie te zostały szczęśliwie zachowane i odnalezione w nienaruszonym stanie w dniach poprzedzających beatyfikację księdza Jerzego. Organy wewnętrzne przekazano do kościoła pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku, gdzie odbyła się ich uroczysta intronizacja w dniu 13 czerwca 2010 roku podczas Mszy Świętej dziękczynnej za beatyfikację księdza Jerzego. Relikwiarz został ufundowany przez Związek Zawodowy „Solidarność”, którego ksiądz Jerzy był kapłanem. Relikwie z krwi błogosławionego męczennika, będą przekazywane parafiom i innym wspólnotom kościelnym dla szerzenia kultu i by wierni, poprzez modlitwę przy relikwiach, wypraszałi u Boga dla siebie i całej naszej Ojczyzny potrzebne łaski.

Niech za wstawiennictwem błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki dobry Bóg udziela wszelkich łask. Panu Doktorowi i jego Rodzinie z serca błogosławię.



  
Abp Edward Ozorowski  
METROPOLITA BIAŁOSTOCKI

Białystok, dnia 24 czerwca 2010 roku

15-087 Białystok, Kościelna 1, tel. 085 665 24 00, fax 085 665 24 31

Ze względu na ścisłą tajemnicę przy wmurowaniu skrzynki do ściany budynku było bardzo wąskie grono osób. Świadcami tego wydarzenia byli ks. Cezary Potocki ówczesny Kanclerz Kurii, dr Jan Szrzedziński, ks. Jerzy Gisztarowicz, inż. Toczydłowski, który pracował przy budowie sanktuarium, a także ponad 80-letnia s. Laurencja Fabisiak.

W maju 2010 r. przed mającymi się odbyć uroczystościami związanymi z beatyfikacją ks. Jerzego Popiełuszki skrzynka z doczesnymi szczątkami męczennika została wydobyta decyzją ks. abp. Edwarda Ozorowskiego metropolity białostockiego. Trzynastego czerwca 2010 r. podczas uroczystości dziękczynnych za beatyfikację relikwie ks. Jerzego zostały przeniesione do kościoła p.w. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku i tam pozostaną.

W kaplicy przy ul. Stołecznej w Białymstoku w miejscu gdzie przez lata przechowywane były relikwie błogosławionego, w dniu 30 listopada 2011 r. została odsłonięta pamiątkowa tablica.

*dr n. farm. Jan Szrzedziński*

Biegły Sądowy  
przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku  
z zakresu farmakologii i toksykologii



Beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie – 6 czerwca 2010 r.

## KORESPONDENCJA I LISTY GRATULACYJNE SFKP

Stowarzyszenie Farmaceutów  
Katolickich Polski

Warszawa 19 stycznia 2012 r.

Pan Prezes NRA  
dr Grzegorz Kucharewicz  
oraz  
Delegaci na VI Krajowy  
Zjazd Aptekarzy

W związku z obradami VI Krajowego Zjazdu Aptekarzy oraz trwającą akcją protestacyjną aptekarzy polskich wyrażamy w imieniu Zarządu i Członków Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski poparcie dla NRA wraz z życzeniami pomysłowych obrad. Odczuwamy po raz kolejny, że w naszej Ojczyźnie aptekarstwo i aptekarze są poddawani dalszej deprecjacji zawodowej, społecznej i ekonomicznej. Niestety, mimo naszych oczekiwań środowiska polityczne w Polsce nie potrafiły wypracować odpowiednich unormowań prawnych, które będą sprzyjały uznaniu profesjonalizmu zawodowego aptekarzy w warunkach współczesnej służby zdrowia.

Wprowadzając w zapisach ustawy refundacyjnej groźbę karania aptekarzy za nieswoje błędy podważono zaufanie społeczne dla tego trudnego zawodu mającego w Unii Europejskiej uznanie za zawód zaufania publicznego.

Mimo praktycznych możliwości wzorowania się na przepisach prawa farmaceutycznego krajów ościennych jak Austria, Niemcy, Czechy, Słowacja w dalszym ciągu eksperymentuje się na niestabilności przepisów. Dyskryminuje to aptekarzy narazając na krytykę ze strony środowiska lekarskiego oraz ze strony pacjentów. Wstępne szacunki ekonomiczne również są bardzo niekorzystne, a liberalizm rynkowy jeszcze je zaostrza. Tradycje polskiego aptekarstwa zostały zlekceważone i narazone na konfliktowanie ze wszystkimi partnerami międzynarodowego z prośbą o pomoc. Zachęcamy Naczelną Radę Aptekarską do wystąpienia międzynarodowymi.

Zachęcamy Naczelną Radę Aptekarską do wystąpienia międzynarodowymi z prośbą o pomoc. Zła wola polityczna wpływa na utrudnienie naszej współpracy z organizacjami zrzeszającymi aptekarzy. Pragniemy harmonizowania zadań współczesnej medycyny, tak aby potencjał polskich aptekarzy nie był ośmieszany i lekceważony w zetknięciu z prawodawstwem rozwiniętych krajów UE, a szczególnie krajów sąsiadujących z Polską.

Jednocześnie postulujemy, aby zawód farmaceuty ustawowo został uznany za zawód zaufania publicznego.

Zyczymy owocnych obrad i sily w realizacji podjętych uchwał.

Z wyrazami szacunku i uznania

za Zarząd Stowarzyszenia  
Farmaceutów Katolickich Polski

*Jolanta Radecka*  
Jolanta Radecka  
mgr farmacji

# Serdeczne Gratulacje!

---



*Dla*  
*Szanownego Pana*  
**Grzegorza Kucharewicza**  
z okazji ponownego wyboru  
na stanowisko  
Prezesa  
Naczelnej Rady Aptekarskiej

---

Zdrowia i 100% skuteczności w działaniu na rzecz polskich  
farmaceutów, wytrwałości w codziennej pracy,  
wzorowego prowadzenia środowisk aptekarskich  
w realiach ustawy refundacyjnej i kolejnych rządowych dyrektyw.

*Z wyrazami szacunku*  
*i życzeniami wszelkiej pomyślności*

**Zarząd i Członkowie**  
**Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski**

*Warszawa, 21 stycznia 2012 roku*



Poznań dnia 9.02.2012

Szanowny Pan  
**Piotr Zientarski**  
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Adres: Komisja Ustawodawcza  
ul. Wiejska 6  
00-902 Warszawa

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego 2012 otrzymane 8 lutego 2012( L.dz. BPS/KU – 034/49/12/12) w sprawie sporządzenia pisemnej opinii o zmianach w ustawie o Izbach Lekarskich i innych ustawach( druk senacki nr 49 ) podjęto działanie wstępne przygotowania odpowiedzi w tej sprawie. Aktualnie na podstawie wyborów na nową kadencję władz Zarządu SFKP Przewodniczącą została wybrana Pani mgr Jolanta Radecka z Warszawy- aktualnie na wyjeździe . Ze względu na pilny termin przesyłam materiały wstępne, przydatne do zapoznania z naszymi problemami mającymi związek z poruszaną sprawą. W pracy Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski przeżywamy ważny okres. We współpracy z Międzynarodową Federacją Farmaceutów Katolickich podejmujemy inicjatywy aby **ochronić tradycje zawodu farmaceuty** i racjonalnie zaprogramować przyszłościowo ich przygotowanie do pracy we współczesnych warunkach służby zdrowia. Szczególnie zależy nam na unormowaniu prawa farmaceuty aptecznego i klinicznego. Nasze inicjatywy z tego zakresu z lat 2007-2011 nie zostały dotychczas poważnie potraktowane przez polityków. Przed wszystkim z utęsknieniem oczekujemy na ustawę **o zawodzie farmaceuty jako zawodzie medycznym, ze statusem zawodu publicznego oraz wypracowanymi i wskazanymi podstawami respektowania prawa do zastosowania klauzuli sumienia w pracy zawodowej farmaceutów aptecznych, szpitalnych i klinicznych.** Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że jest potrzebna poszerzona konsultacja społeczna, gdyż nasze krajowe uwarunkowania są szczególnie niesprzyjające współpracy przedstawicieli zawodów medycznych ( lekarze, farmaceuci apteczni, pielęgniarki i położne). Wykazała to **atmosfera dyskusji przy wdrażaniu ustawy refundacyjnej.** Zróżnicowanie poglądów dotyczy również innych problemów jak np. opinie części lekarzy o lekach homeopatycznych, lekceważenie dalszego rozwijania poradnictwa przyaptecznego za przykładem krajów rozwiniętych, przeniesienie odpowiedzialności za błędnie wystawiane przez lekarzy recepty na farmaceutów aptecznych, dopuszczenie tolerowania interakcji między lekami po wykryciu ich w aptece podczas realizowania recept, a także kwestionowanie możliwości wykonania przez farmaceutów aptecznych wstępnego diagnozowania i leczenia wytypowanych problemów medycznych w przychodniach przyaptecznych oraz udzielenia pomocy w stanach ostrych i zastosowania leków. Podobnie potrzebne jest wyjaśnienie w jakich sytuacjach farmaceuta apteczny może zakwestionować receptę lub wypisać własną. Od farmaceutów powracających z pracy zarobkowej w aptekach innych krajów, staży zawodowych lub uczestniczenia w badaniach naukowych uzyskujemy opinie o wysokich kwalifikacjach i ważnej pozycji zawodowej polskich farmaceutów w procesach racjonalizacji opracowywanych farmakoterapii. Wyrażam nadzieję, że uda nam się przygotować wymaganą opinię przy współpracy z Naczelną Izbą Aptekarską oraz kołami terenowymi SFKP , które mają już odpowiednie doświadczenie. W załączeniu zamieszczam wybrane teksty, które zebrano w poprzedniej kadencji władz SFKP i naszej współpracy z Międzynarodową Federacją Farmaceutów Katolickich.

Z poważaniem

z upoważnienia mgr farm. Barbary Fiklenis-Drescyk  
Jolanta Radecka  
przewodnicząca SFKP

Warszawa, 21 lutego 2012 r.

Szanowny Pan  
**Piotr Zientarski**  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej  
Komisja Ustawodawcza

Szanowny Panie Przewodniczący,

w imieniu Członków Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski wyrażam podziękowanie za stworzenie nam możliwości przekazania opinii na diskutowany temat (druk senacki 49 i sygn. akt P28/09) oraz przyjęcie naszych uwag dotyczących oceny sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie zawód farmaceuty i polskie aptekarstwo.

Uważamy, że Komisja Ustawodawcza powinna służyć właściwej definicji zawodu i przepisów związanych z jego uprawianiem. Przedstawione do zaopiniowania sprawy są bardzo szczegółowe, dotyczą sytuacji, które w ogóle nie powinny mieć miejsca.

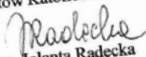
Próba sugerowania, że środowiska lekarzy i farmaceutów powinny być dyscyplinowane i karane są przejawem zaledwie pobieżnej wiedzy na temat specyfiki naszej pracy. Niedojrzała i krzywdząca ocena jakości usług lekarskich czy farmaceutycznych wobec pacjenta pod żadnym pozorem nie powinna być źródłem zmian w polskim ustawodawstwie.

Oczekujemy, że Komisja Ustawodawcza - zamiast wyznaczania kar - konstruuje takie przepisy, które w sposób czytelny i możliwie prosty określą podstawę prawną i mechanizmy funkcjonowania nowoczesnej służby zdrowia i służby farmaceutycznej w Polsce.

Uważamy, że przepisy prawne dotyczące farmaceutów powinny powstawać w procesie konsultacji z tą właśnie grupą zawodową. Dowodem na prawdziwość takiego założenia jest choćby ostatnio wprowadzana ustawa refundacyjna, której najjaskrawszym społecznym skutkiem było zantagonizowanie środowisk medycznych i fatalna ocena ze strony pacjentów. Zaufanie publiczne do władzy spadło przy tej okazji o kolejnych parę procent.

Oczekujemy na ustawę, w której zawód farmaceuty zostanie uznany za medyczny zawód zaufania publicznego. Postulujemy wprowadzenie klauzuli sumienia również dla naszego zawodu.

PS. W załączeniu przekazuję Panu kilka wypowiedzi m.in. z Gdańska, Poznania i Rzeszowa oraz materiały, które mogą być pomocne w tworzeniu ustaw przyjaznych rozwojowi zawodów lekarza i farmaceuty.

Z wyrazami szacunku  
Przewodnicząca Stowarzyszenia  
Farmaceutów Katolickich Polski  
  
mgr farm. Jolanta Radecka



Ks. dr Adam Sikora z wicemarszałkiem woj. wielkopolskiego  
Leszkiem Wojtasiakiem

## **Odnaka dla ks. dra Adama Sikory**

Na XXXIII Okręgowym Zjeździe Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w dniu 31 marca 2012 r. Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Pan Leszek Wojtasiak uhonorował ks. dra Adama Sikorę odznaką za zasługi dla województwa wielkopolskiego.

Wyróżnienie to zostało przyznane za zasługi ks. dra Adama Sikory dla samorządu i środowiska lekarskiego, zwłaszcza za realizację cennych inicjatyw na rzecz poprawy dostępu pacjentów do nowoczesnych metod leczenia oraz propagowania idei transplantologii.



Gratulacje ks. dr. Adamowi Sikorze składa wicewojewoda województwa wielkopolskiego  
Przemysław Pacia



*Serdeczne gratulacje*

**KSIEDZU DOKTOROWI ADAMOWI SIKORZE**

*z okazji wyróżnienia odznaką*

*„Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”*

*składają*

**CZŁONKOWIE**

**STOWARZYSZENIA FARMACEUTÓW  
KATOLICKICH POLSKI**



Z okazji nadania

przez Senat Uniwersytetu Medycznego  
im. Karola Marcinkowskiego  
w Poznaniu

tytułu DOKTORA HONORIS CAUSA

Panu Profesorowi ROMANOWI KALISZANOWI

składamy najserdeczniejsze gratulacje  
wraz z życzeniami dalszych osiągnięć  
naukowych i dydaktycznych  
oraz Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia

Zarząd Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski  
oraz Redakcja Biuletynu SFKP



Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski  
Apteka Osiedlowa „Pod Zodiakiem”

Poznań, 17.05.2012 r.

J.M. Rektor  
Prof. dr hab. Jacek Wysoki

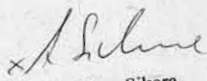
Wielce Szanowny Panie Profesorze,  
z najszczęśliwszą radością gratulujemy wyboru na kolejną kadencję rektorowania  
Uniwersytetowi Medycznemu w Poznaniu.

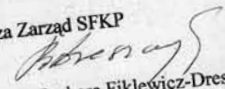
Życzymy dalszego konsekwentnego prowadzenia Uczelni w przygotowywaniu  
współczesnych kadr medycznych, rozwijania potencjału Uczelni, sukcesów w pracy  
naukowej i pedagogicznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Od dawna odczuwamy życzliwość, jaką J.M. Rektor darzy nasze stowarzyszenie.  
Dziękując za dotychczasowe wspieranie liczymy na dalszą pomoc w naszym trudnym  
rozwijaniu formacji etycznej zawodów medycznych.

Niech zdrowie i radosne usposobienie sprzyjają w osiąganiu dalszych sukcesów  
osobistych, zawodowych i społecznych.

*Vivat Academia, Vivat Professores*

  
ks. dr Adam Sikora  
opiekun duchowny SFKP

za Zarząd SFKP  
  
mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk  
V-ce Prezes SFKP



UNIWERSYTET MEDYCZNY IM. KAROLA MARCINKOWSKIEGO W POZNAŃU

REKTOR  
PROF. DR. HAB. JACEK WYSOCKI

Collegium Maius  
ul. Fredry 10  
61-701 Poznań

RS-073-254/2012

tel. 61 854 62 28 fax: 61 852 04 55  
e-mail: rektor@ump.edu.pl  
http://www.ump.edu.pl

Poznań, 29 czerwca 2012r.

Pani

**Mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk**

Wiceprezes

Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski

*Szanowna Pani Ance,*

Bardzo serdecznie dziękuję za przesłane mi gratulacje z okazji wyboru na stanowisko rektora Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego na kadencję 2012-2016.

Ponowny wybór na to stanowisko odbieram jako wyraz wielkiego zaufania ludzi tworzących naszą Uczelnię, ale jednocześnie jest to dla mnie ogromne zobowiązanie do dobrego wykorzystania kolejnych czterech lat do budowy pomysłowości Uniwersytetu Medycznego.

Mam także nadzieję, że dotychczasowa bardzo dobra współpraca pomiędzy Stowarzyszeniem Farmaceutów Katolickich Polski a Uniwersytetem Medycznym będzie przez nas wspólnie rozwijana w kolejnych latach.

*Z wyrazami szacunku*

Rektor

*Jacek Wysocki*  
Prof. dr hab. Jacek Wysocki



Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski  
Apteka Osiedlowa „Pod Zodiakiem”

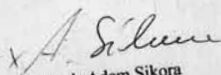
Poznań, 17.05.2012 r.

Wielce Szanowny Pan  
Prof. dr hab. Edmund Grzeskowiak

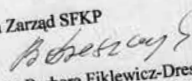
Z wielką radością gratulujemy sukcesu wyborczego w nowych strukturach organizacyjnych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu i powierzenia Panu Dziekanowi funkcji prorektora.

Zyczymy konsekwentnego działania w zakresie rozwijania znaczenia nauk farmaceutycznych i kształcenia współczesnych kadr medycznych. Wzrastające znaczenie farmaceutów w ekipie medycznej, wprowadzenie nowych procedur diagnostyki biologicznej i genetycznej oraz zaawansowanych terapii farmakogenetycznych od okresu prenatalnego do sędziwego wieku ludności o wydłużonym życiu, to nowe zadanie dla farmaceutów. Zdrowie staje się kategorią kulturową integrującą czynniki biologiczne, cywilizacyjne, społeczne i obyczajowe. Trudne problemy farmacji będą się stawały jeszcze trudniejsze. Fachowość, formacja etyczna i zaufanie społeczne to wielkie oczekiwania od nowych kadr.

Zyczymy Szanownemu Profesorowi zdrowia, sukcesów badawczych i rozwijania nowych koncepcji kształcenia kadr oraz pomyślności w życiu osobistym.

  
ks. dr Adam Sikora  
opiekun duchowny SFKP

za Zarząd SFKP

  
mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk  
V-ce Prezes SFKP

Os. Rusa 12, 61-243 Poznań

tel. (0-61) 87-69-955





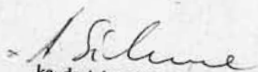
Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski  
Apteka Osiedlowa „Pod Zodiakiem”

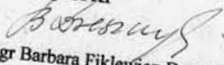
Poznań, 17.05.2012 r.

Wielce Szanowny Prof. Stefan Stulgrosz  
artysta muzyk – fenomen śpiewania  
Bogu i Ojczyźnie, dyrygent, kompozytor,  
pedagog, wychowawca.... i Polak.

Nasz Kochany Druhu Profesorze pragniemy wyrazić najserdeczniejsze słowa uznania za uhonorowanie Ciebie Wawrzynem Unii Wielkopolan. Akurat 19 kwietnia ustanowiono z inicjatywy Unii Wielkopolan jako Dzień Pracy Organicznej. W tym właśnie dniu będą nadawane te bezcenne wyróżnienia takim osobom, które „Własną Pracą i Pomocą Siłami Zjednoczonymi” przyczyniają się do rozwoju Wielkopolski. Wiemy jak bardzo kochasz Poznań, a Twoje słowa „Nawet gdy Bóg wezwie mnie, Mój Poznaniu zostawię Ci serce swe” nie mają sobie równych ładunkiem uczucia, pracowitości i prawdy. Twoje śpiewanki przepełnione „świętą miłością ukochanej Ojczyzny i Boga Wszchemocnego” dotarły do całego świata i do milionów serc. W szeregu wybitnych Wielkopolan jak ks. Piotr Wawrzyniak, lekarz Karol Marcinkowski, przemysłowiec Hipolit Cegielski stanowią mocny filar fachowości, sztuki i polskości. W Wypowiedziach o Tobie i chórze zawarte są słowa – brylanty: „W naszym śpiewie wyczuwa się przedśmiatek nieba”. Nie można lepiej wyrazić, co czuje się słuchając Poznańskich Słowików. Wszyscy pamiętamy jak 12 września 2009 roku podczas Mszy św. w Bazylice Archikatedralnej pw. św. Apostołów Piotra i Pawła śpiewaliście Bogu, Ojczyźnie .... i farmaceutom zrzeszonym w Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich.

Dziękujemy, gratulujemy, prosimy o jeszcze. Niech Stwórca obdarza Ciebie i Twoich śpiewaków zdrowiem i pomyslnością. Radujemy się, że możemy tak dużo czerpać dobra i piękna z Twojego wspaniałego talentu.

  
ks. dr Adam Sikora  
opiekun duchowny SFKP

za Zarząd SFKP  
  
mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk  
V-ce Prezes SFKP

Os. Rusa 12, 61-245 Poznań

tel. (0-61) 87-69-955



# SPRAWY MIĘDZYNARODOWE



FÉDÉRATION INTERNATIONALE DES PHARMACIES CATHOLIQUES  
INTERNATIONAL FEDERATION OF CATHOLIC PHARMACIST  
FEDERACION INTERNACIONAL DE FARMACEUTICOS CATOLICOS  
INTERNATIONALE VEREINIGUNG KATHOLISCHER APOTHEKER

Stekene, April 2012

Report of the **International Council of the F.I.P.C.**, held in Mechelen, the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> of March 2012.

**Present at the meeting:**

The President: Piero URODA (I), President of the Italian association  
The Vice-presidents: Silke OPZONDEK (D), President of the German association  
The Secretary General: Ann JANSSENS (B)  
Hilde JANSSENS (B)

The Dean: Dean Pierre WELSCH (B),  
Representative at the OIC: Claire DEGBOMONT-SIMONET (B)

The members at the Executive Council with right to vote (one vote par country):  
Alain LEJEUNE (B) President of the Belgian association  
Jolanta RADECKA (Pl), President of the Polish association  
Paul FISCHER (L), Representative of the corresponding members  
Giuseppe FATTORI (I), Secretary General of the Italian association  
Jean-Philippe DELSART (F) President of the French association

**The invited:**

Julien DEGBOMONT (B), Maria HANZOLOVA (SL), Father Jacques FAUCHER(F), Father Jan VAN DUFFEL (B), Malgorzata PRUSAK (Pl)

The following people are excused and have given a procuration:

The members of the Executive Committee:

The following people are excused

Esther FONSECA GONZALES (Es) President of the Spanish association  
Catherine VAN UFFELEN (B) The treasurer  
Isabelle GSCHWIND (F) Secretary General of the French association

The quorum has been reached for the executive committee.

*Jolanta Radecka*  
WARSZAWA

## **Spotkanie Komitetu Międzynarodowego Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich (FIPC) w Mechelen k. Brukseli**

W dniach 17-18 marca 2012 r. w Mechelen – miasteczku położonym 15 km od Brukseli odbyło się posiedzenie Komitetu FIPC z udziałem przedstawicieli z Włoch, Niemiec, Francji, Chorwacji, Belgii, Słowacji, Polski (2 osoby: z Gdańska i Warszawy).

Głównym celem było doprecyzowanie programu Kongresu FIPC planowanego w Paryżu na Montmartre 21-23.09. 2012 r., którego tematem będą: „Dzisiejsze problemy farmaceuty: praca, perspektywy na przyszłość? Jakie nadzieje?”

Dyskutowane były takie problemy jak właściwa utylizacja, prawidłowe dawkowanie leków, praca farmaceuty, który staje się menadżerem pracy kolektywnej.



W przerwie obrad pamiątkowe zdjęcie



Ciekawe dyskusje podczas posiłku

Na wrześniowym Kongresie omawiane będą różne aspekty naszego zawodu, m.in. aspekt ekonomiczny, etyczny oraz prawny.

Przewidziane są warsztaty dotyczące następujących problemów:

- solidarność w naszym zawodzie,
- zróżnicowanie usług farmaceutycznych,
- dostęp do leków,
- jakich informacji należy udzielać pacjentom,
- trudne sytuacje w opiece nad pacjentem,
- współpraca z innymi specjalistami z zakresu medycyny.

Podczas obrad poruszano problem leków nie rejestrowanych oraz dostarczania ich pacjentom pod nadzorem.

Do połowy czerwca należy przesłać pisemne sprawozdania oraz 10. minutowe wystąpienia w jęz. francuskim i angielskim na temat przewidziany podczas warsztatów.

*Jolanta Radecka*

WARSZAWA

## **Kongres FIPC w Paryżu 21-23 września 2012 r. Przygotowane referaty**

W dniach 21-23 września 2012 r. w Paryżu na Montmartre odbędzie się Kongres FIPC (Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich). Temat: Dzisiejsze problemy farmaceuty: praca, perspektywy na przyszłość? Jakie nadzieje?

Na ten Kongres polskie Stowarzyszenie przygotowało dwa referaty, które zostały wysłane, zaakceptowane i będą wygłoszone w języku angielskim przez prezesa SFKP mgr farmacji Jolantę Radecką. Obydwie wersje językowe podajemy naszym Czytelnikom do wiadomości.

Temat „Solidarność w naszym zawodzie” zostanie wygłoszony podczas warsztatów w pierwszym dniu kongresu. Omówienie głównych tematów naszej działalności być może będzie inspiracją innych do działań podobnych.

Zapoznanie się z pracą w innych krajach pozwoli nam zorientować się jakie kierunki działania są tam prowadzone. Cenne są również dyskusje kulturalowe. Są wymieniane opinie, nawiązują się bliskie stosunki koleżeńskie. Wiadomości z kongresu znajdują się w następnym numerze naszego Biuletynu.



W przerwie obrad – w Paryżu 14-16.10.2011 r. – przygotowujących Kongres FIPC 2012 r.

# Działalność Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski w 2011 r.

Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski powstało w Poznaniu w kwietniu 1984 r. Na początku były to spotkania modlitewno-dyskusyjne farmaceutów z Wielkopolski. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu 23 grudnia 1991 r.

Obecnie jest 9 kół, a 5 zawiesiło swoją działalność. W Warszawie koło powstało w 2007 r., tj. po 23 latach działalności Stowarzyszenia. To pokazuje jak jest małe zainteresowanie pracą społeczną w stolicy Polski.

Po 25 latach kierowania Stowarzyszeniem, podczas Walnego Zjazdu we wrześniu 2011 r. Pani mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk przekazała tę funkcję, w wyniku gło-



Podczas obrad Komisji Episkopatu ds. Służby Zdrowia z bp. Stefanem Regmuntem i ks. prof. Stanisławem Warzeszakiem

## Report of the activities of the Polish Catholic Pharmacists Association for 2011

The Polish Catholic Pharmacists Association was founded in Poznań in April 1984. At the beginning meetings were held for pharmacists of the area to pray and discuss together. The Association was officially registered in Poznań on the 23<sup>rd</sup> of December 1991.

At the moment we have 9 active branches and 5 inactive ones. I represent Warsaw Bishop area where we started activities in 2007, 23 years after the founding of the Association. This attests to the lack of interest in this kind of activity in the capital city of Poland.

After 25 years of presiding over our Association, Ms Barbara Fiklewicz-Dreszczyk has stepped down and a new President was chosen during the Annual General Meeting

sowania delegatów, mgr Jolancie Radeckiej z Warszawy. Obecnie Zarząd składa się z 4 osób z Poznania, 1 z Gdańska, 1 z Katowic.

Bardzo ważnym wydarzeniem był dla nas 26. Międzynarodowy Kongres, który po raz pierwszy w Polsce odbył się w Poznaniu w dniach 11-14 września 2009 r. W roku następnym 24 października 2010 r. odbyła się intronizacja relikwii bł. Marii Sagrario, która jest patronką naszego Stowarzyszenia.

Każde koło regionalne ma swój własny program – religijny i zawodowy. Zwykle, tradycyjnie, każdy rok rozpoczynamy od spotkań oplatkowych. Najczęściej spotkania rozpoczynają się Mszą św. z homilią duszpasterza opiekującego się kołem. Następnie kontynuowany jest program.

Wiosną 2011 i 2012 r. media prowokowały dyskusję na temat klauzuli sumienia. W ubiegłym roku koło gdańskie i Human Life Polska prowadziły przez internet zbieranie głosów w tej sprawie. Do czerwca 2012 r. zebrano ok. 14,5 tysiąca głosów „za”. W tym roku temat ten powrócił z większym natężeniem. Było to bardzo męczące i czasami nieprzyjemne ponieważ wiele osób nie rozumie całego zagadnienia. Być może jest to dla nas możliwość mówienia na ten temat i przedstawienia stanowiska Stowarzyszenia.

Dwa razy do roku mamy 3-dniowe rekolekcje, w którym uczestniczą wszystkie regionalne koła.

*(c.d. str. 46-47)*

---

in September 2011, namely myself, Mrs Jolanta Radecka from Warsaw. The governing body consists of 4 people from Poznań, 1 from Gdańsk, and 1 from Katowice.

A very important event for us in the last few years was the 26<sup>th</sup> International Pharmaceutical Congress, as it took place in Poland for the first time ever, in Poznań from 11-14 September 2009. The following year, on October 24<sup>th</sup> 2010, we witnessed the displaying of the relics of Maria Sagrario, who is the patron saint of our Association.

Each regional branch has their own programme, both religious and professional. Each year we typically start with our Christmas meeting, inaugurated with a Polish tradition – the breaking and sharing of a special wafer. The meeting starts with a mass led by the patron priest of the branch, followed by other festivities.

In the spring of 2011 and 2012, there was much heated discussion in the media about the so-called clause of conscience. Last year the Gdańsk branch of the Association, along with Human Life Polska started an online petition on this matter. By June 2012 there were 14,500 (fourteen and a half thousand) votes in favour of the clause. This year this subject became even more heated and at times quite tiring and unpleasant, as many people don't understand the whole problem. Perhaps this is the opportunity to talk about it and introduce our Association's position.

Twice a year we have a 3-day recollection that all regional branches of the Association participate in. This year we decided to invite all pharmacists – not only the members of our Association.

*(cont. pp. 46-47)*

Każdego roku uroczystości obchodzimy święto Kosmy i Damiana, które przypada na 26. września. Niektórzy nasi członkowie byli odznaczani w tym dniu medalem profesora Bronisława Koskowskiego przez Naczelną Izbę Aptekarską.

14 maja 2011 r. w Klasztorze Benedyktynów w Lubiniu odbyła się konferencja poświęcona ziołolecznictwu klasztornemu, w której uczestniczyli członkowie koła z Poznania.

Wielu naszych członków pracuje jako wolontariusze w różnych placówkach, np. hospicjach, domach opieki i hospicjach domowych wspólnie z lekarzami, pielęgniarkami, psychologami, rehabilitantami. Ta forma opieki wydaje się bardzo dobra i rola farmaceuty jest bardzo ważna ze względu na interakcje leków, zużywanie zbyt wielu leków przez pacjentów, używanie wielu generyków jednocześnie. Przykładem bardzo dobrze pracującego hospicjum jest hospicjum bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Bydgoszczy, którego wolontariuszem i darczyńcą jest członek naszego Stowarzyszenia mgr Felicja Gos-Pietras.

Staramy się pamiętać o ważnych jubileuszach. W ubiegłym roku nasz kolega – przewodniczący Sądu Koleżeńkiego mgr Henryk Dąbrowski miał 50-lecie pracy zawodowej jako magister farmacji w Urzędowie – w miejscu, gdzie jest właścicielem apteki i pracuje ze swoim synem, również magistrzem farmacji. Z tej okazji wygłoszono interesujące referaty z dziedziny aptekarstwa i opieki farmaceutycznej.

---

Every year we celebrate Cosma and Damian day which is on the 26<sup>th</sup> of September. Some of our members are decorated on this day with the medal of Professor Bronisław Koskowski, prepared by the Polish Pharmaceutical Chamber.

On May 14<sup>th</sup> 2011 in the Benedictine Monastery in Lubin, a conference dedicated to Monastic Herbal Remedies was held, in which members of the Poznan branch participated.

Many of our members work as volunteers in various places, such as care homes or hospices, together with doctors, nurses, psychologists, and therapists. This type of care seems to work well and the pharmacists' role is very important here because of patients' interaction with medicine, such as using too much, or using many types of drugs simultaneously. A good example of a well-functioning hospice is one in the city of Bydgoszcz, called Blessed Priest Jerzy Popiełuszko, where one of our members, Felicja Gos-Pietras, is a volunteer and sponsor.

We try to remember about important anniversaries. Last year our colleague – president of the Association's Friendly Mediation Court, Henryk Dąbrowski, celebrated the 50<sup>th</sup> anniversary of his professional work as a Master of pharmacy in Urzędów – the place in which he has his own pharmacy and works with his son, who also holds the same title. On this occasion there were many interesting presentations about the pharmaceutical industry and pharmaceutical care.



Od początku listopada we wszystkich regionalnych kołach odbywają się uroczyste msze połączone ze wspomnieniami ku czci zmarłych kolegów, zwłaszcza w ostatnim roku. Mamy w planie otoczenie opieką grobów zapomnianych farmaceutów.

Raz w roku odbywa się bardzo interesujące spotkanie Zespołu Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia z biskupem Stefanem Regmuntem i Krajowym Duszpasterzem Służby Zdrowia księdzem profesorem Stanisławem Warzeszakiem oraz przedstawicielami wielu zespołów medycznych (lekarzy, pielęgniarek, diagnostów, wydawców medycznych i katolickich i in.).

W ostatni weekend maja odbywa się Ogólnopolska Pielgrzymka Służby Zdrowia. Wielu farmaceutów z całej Polski w niej uczestniczy, w tym także członkowie naszego Stowarzyszenia.

Większość naszych kół ma własną stronę internetową z wiadomościami i ważnymi ogłoszeniami. Dwa razy do roku wydajemy nasz Biuletyn SFKP z wiadomościami z całej Polski, ciekawymi wydarzeniami zawodowymi, losami ważnych farmaceutów itp. Biuletyn jest bezpłatny ponieważ nie jesteśmy organizacją dochodową. W każdym numerze znajduje się numer konta bankowego dla tych, którzy by chcieli wspierać finansowo naszą działalność.

*Jolanta Radecka*

---

Since the beginning of November in each regional Association we celebrate a mass and memorial meetings in memory of our colleagues who have passed away, especially in the last year. We are also planning to care for the graves of forgotten pharmacists.

Once a year we have a very interesting meeting of the Conference Group of the Polish Episcopate dedicated to the Priesthood of the Health Services, hosted by Bishop Stefan Regmunt, as well as the National Priesthood of the Health Services with Reverend Professor Stanisław Warzeszak, and representatives of many medical groups (doctors, nurses, diagnostic health practitioners, editors of medical and catholic magazines and some others).

In the last weekend of May we have a country-wide pilgrimage of the National Health Services. Many pharmacists from all over Poland participate in it and our association takes part in panel discussions.

Most regional branches of the Association have their own websites with news and important postings. We publish our Bulletin twice a year with information from all regions, interesting professional events, biographies of important pharmacists etc. This Bulletin is free as we are a non-profit organization, but on the back of each issue are the Association's bank account details for those who are willing to support us financially in our work.

*Jolanta Radecka*

## Solidarność w naszym zawodzie

Nasz zawód, jak dobrze pamiętam, miał wiele zupełnie różnych okresów. Przed 1990 r. wszystkie apteki były państwowe w wyniku upaństwowienia aptek w styczniu 1951 r. Głównie przedsiębiorstwo nazywało się „Cefarm”, a nazwa jego pochodziła od Centrali farmaceutycznej. W jego skład wchodziło około 20 regionalnych przedsiębiorstw – co znaczyło, że we wszystkich dużych miastach mieliśmy swoje oddziały, czyli swoich przedstawicieli. Wszystko było planowane odgórnie, np. zatrudnienie, płace, asortyment leków. Lata osiemdziesiąte były bardzo trudne, gdyż brakowało leków.

Jako grupa zawodowa byliśmy wtedy bardzo solidarni i sobie życzliwi. Staraliśmy się zdobywać leki do swoich aptek i często dla konkretnych osób. To był czas prawdziwej solidarności, gdyż w naszym kraju sytuacja była bardzo trudna (stan wojenny i wszystko co prowadziło do obalenia komunizmu).



*Jolanta Radecka*  
WARSZAWA

## Solidarity in our profession

Our profession, if I remember well, has gone through many different periods. Before 1990, all pharmacies in Poland belonged to the state as a result of nationalization which happened in January 1951. The head office was then called „Cefarm”, which took its name from Central Pharmacy. We had about 20 regional enterprises – which means that we had branches and representatives in all big cities. Everything was planned centrally, like employment, payments, and inventory. The 1980s were particularly difficult, as there was a widespread shortage of medication.

As a professional association we were unified and maintained good relations with each other. We would try to procure medicine for our pharmacies and very often for a particular person. It was a time of real solidarity because the situation was very difficult in Poland (marshal law and all the events that led to the fall of communism).

Pod koniec 1989 r. rozpoczęła się prywatyzacja aptek (pierwsze koncesje były wydane we wrześniu 1989 r.). To był czas wielkiej solidarności w naszym zawodzie. Wszystko było nowe. Uczyliśmy się jak zaczynać swój biznes. Pomagaliśmy sobie wzajemnie zdobywać leki, opatrunki i parafarmaceutyki. Tworzyliśmy małe koleżeńskie grupy (3-4 osobowe) i jeździliśmy z Warszawy do Krakowa, Poznania i innych miast do fabryk gdzie produkowano leki lub zioła – kupowaliśmy nie zawsze to co potrzebowaliśmy, ale to co można było kupić.

Początkowo mieliśmy problemy z otrzymaniem refundacji za leki z Urzędu Miasta. Byliśmy wszyscy solidarni i odważni, by o to walczyć. Z biegiem czasu coraz więcej prywatnych aptek się otwierało. Upaństwowione właściciele próbowali odzyskać, czyli odkupić, chociaż zabierając im nikt za nie nie płacił. Po krótkim czasie z 4,5 tysiąca aptek mieliśmy ich 14 tysięcy.

W latach 1991-1992 koncesję na prowadzenie apteki mogli otrzymać tylko farmaceuci, lecz ustawa została zmieniona i do dzisiaj każdy może być w Polsce właścicielem apteki. Wiele osób zostało właścicielami więcej niż 1-2 aptek

*(c.d. str. 50-51)*

---

The privatization of pharmacies started at the end of 1989 (the first licenses were given out in September 1989.) This was also the time of great unity in our profession. Everything was new. We were all learning how to start our own businesses. We helped each other to procure medicine, first aid equipment, and toiletries. We would get together in small groups of 3 or 4 and go from Warsaw to Cracow or Poznań to the factories where medicines and herbs were produced and buy what was available, which was not necessarily what was needed.

At the beginning we had problems with getting refunds for medicine from the municipal government, but we were unified and fought for our rights. With time more and more private pharmacies opened. Some which had been nationalized in 1951 were re-bought by their previous owners, although of course nobody paid them when they were nationalized in the first place. After a short time we went from 4 500 (four thousand five hundred) private pharmacies to about 14 000 (fourteen thousand).

In 1991 and 1992 licenses were given out only to pharmacists, but legislation was soon changed and ever since anyone can be an owner of a pharmacy in Poland. A lot of people then became the owners of more than one or two

*(cont. pp. 50-51)*

tworząc sieci do 50, a nawet 100 aptek. Rozpoczęto obniżać ceny i wiązać odbiorców programami lojalnościowymi (dając prezenty, upusty itp.).

To współzawodnictwo zepsuło naszą solidarność. Małe apteki nie mogły się utrzymać, gdyż były za słabe by sprzedawać leki po złotówce nie dostając dużych upustów od hurtowni. Duży upust był możliwy tylko w przypadku dużych zakupów. Taka sytuacja trwała przez ostatnie kilka lat.

Około 2-3 tysięcy aptek zbankrutowało lub zostały sprzedane sieciom. Myślę, że jest łatwiej o solidarność kiedy się rozkwita i rozwija, lecz bardzo trudno kiedy się słabnie lub potrzebuje pomocy. Naruszenie etyki zawodowej wyklucza solidarność zawodową.

Koniec 2011 r. pokazał nam jak wygląda nasza solidarność obecnie. Okres między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem to czas szczególnie, kiedy ludzie odpoczywają, świętują narodzenie Chrystusa, planują krótkie urlopy. W naszym zawodzie to był czas największego niepokoju. Zapowiedź ustawy refundacyjnej. Mieliśmy podpisać umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, która była przygotowana jednostronnie, oczywiście nie przez nas.

---

pharmacies and made chains of 50 or even 100. They started to reduce prices and attract customers by loyalty schemes (presents, discounts etc.).

This competition spoiled our solidarity. Small pharmacies couldn't hold out as they were too weak to sell medicine below cost, for one zloty for example, as they did not get big discounts from the wholesaler. Big discounts were possible only in case you bought a lot. This situation has persisted in the last few years.

About 2-3 thousand (two to three thousand) pharmacies have gone bankrupt or they've been sold to chains. I think that it's easier to be unified when you rise up and develop but very difficult when you go down or need help. Solidarity is not possible when professional ethical codes are broken.

The end of 2011 revealed to us what state our solidarity is in. The period between Christmas and the New Year is a special time when people like to relax, celebrate Christ's birth, and plan short holidays. In our profession it was the most stressful of times, namely the announcement of new legislation regarding the refunding of medicine. We had to sign a contract with the National Health Fund which had been prepared by just one side, of course not by us.

My zdecydowaliśmy się protestować, lecz część z nas, zwłaszcza właścicieli sieci, podpisała umowę natychmiast. W końcu nie mieliśmy innego wyjścia i podpisywaliśmy umowy bez przygotowania i uprzedniego zapoznania się z nimi.

Od stycznia 2012 mamy stałe ceny na Rx. Marża wynosi około 18%. Koszty utrzymania wzrastają (prąd, woda itp.). Czynniki są zbyt wysokie i tym którzy wynajmują ponad 100 m<sup>2</sup> jest trudno się utrzymać.

Przepisy od 1 stycznia 2012 r. zakazują reklamy leków. Najważniejsze jest to, że dokładnie nie wiemy czego nie możemy, a co nam wolno. Czy opieka farmaceutyczna jest reklamą czy nie. Obecnie ciągle się czegoś obawiamy – niskich dochodów, obniżenia marży, wzrostu kosztów utrzymania. Wymogi są niedostosowane do potrzeb.

To przykre, że w tak trudnym czasie nasza zawodowa solidarność nie istnieje.

---

We decided to protest but of course some of us, especially chain owners, signed the contract immediately. At last we had no choice and we had to sign without any preparation and time to acquaint ourselves with the legislation.

Since 1<sup>st</sup> January 2012 we have the same prices for Rx. The profit margin is about 18%. However, the cost of living has gone up (electricity, water etc.). Rents are so high that for those who have over 100 meters it is very difficult to pay the bills.

Regulations since 1<sup>st</sup> January 2012 forbid the advertising of medicine. It's so general that we don't know exactly what we can't or what we can do. Is pharmaceutical care a form of advertising or not? Now we are always afraid of something – low profits, falling margins, rising costs of overheads. Requirements do not match needs.

It's a shame that in such a difficult situation solidarity in our profession doesn't exist.

*Barbara Wiechnik*

LUBLIN

## **Rekolekcje Wielkopostne Nałęczów 2012**

*„Panie naucz nas się modlić”*

W dniach 9-11 marca 2012 roku w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym na tzw. Jabłuszku w Nałęczowie przy ul. B. Prusa 28 odbyły się rekolekcje wielkopostne. W rekolekcjach uczestniczyło 37 osób: z lubelskiego koła – 25 osób oraz, o czym z radością pragniemy poinformować, Koleżanki i Koledzy z innych kół SFKP: Warszawy – 2 osoby, Katowic – 2 osoby, Poznania – 4 osoby i Rzeszowa – 4 osoby. Nasze spotkanie rekolekcyjne zaszczyliły swoją obecnością: Prezes Zarządu Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski Pani mgr Jolanta Radecka i V-ce Prezes Pani mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk.

Rekolekcje prowadził ks. Waldemar Sądecki – duszpasterz Koła SFKP w Lublinie. Rekolekcje rozpoczęły się w piątek 9 marca, po zakwaterowaniu uczestników o godz. 19.00 odbyło się rozważanie stacji Drogi Krzyżowej, a o godz. 20.00 została odprawiona Msza św. z pierwszą katechezą rekolekcyjną.

Przewodnim tematem katechez były rozważania nad treścią modlitwy OJCZE NASZ. To właśnie Ksiądz Rekolekjonista uzmysłowił nam, że modlitwa znana od dzieciństwa, codziennie odmawiana składa się z dwóch części, z których pierwsza jest wołaniem do Boga i Jego majestatu – ojczyzny, do której dążymy i do której już należymy. Druga część modlitwy zawiera siedem prośb:

- święć się imię Twoje,
- przyjdź królestwo Twoje,
- bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi,



Pani prof. Teresa Wawrzynowicz dziękuje ks. Waldemarowi Sądeckiemu za bogate i pełne nadziei słowa skierowane do farmaceutów

- chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,
- odpuść nam nasze grzechy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom,
- nie wódź nas na pokuszenie,
- ale nas zbaw ode złego.

W drugim dniu odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu z nabożeństwem duchowego przebaczenia we wszystkich etapach życia do chwili obecnej oraz sakrament pokuty. W każdym dniu rekolekcji przewidziany był czas na spotkania przy kawie i herbacie, w czasie których omawiane były między innymi tematy dotyczące działalności poszczególnych kół.

W drugim dniu rekolekcji członkowie koła lubelskiego na wewnętrznym spotkaniu dokonali wyboru nowych władz. Przewodniczącą koła jednogłośnie została wybrana mgr farm. Barbara Grądzka. Dotychczas funkcję tę pełniła Pani prof. Hanna Hopkała, która ze względu na stan zdrowia zrezygnowała z pełnionej funkcji, ale nadal pozostaje członkiem naszego koła.

Odbyło się również posiedzenie Zarządu SFKP, którego głównym tematem było opracowanie projektu zmian do statutu SFKP oraz innych spraw związanych z działalnością kół SFKP.

W niedzielę 12 marca po Mszy świętej, Pani Prof. Teresa Wawrzynowicz skierowała w imieniu wszystkich uczestników rekolekcji wyrazy wdzięczności z życzeniami zdrowia i błogosławieństwa Bożego dla Księdza Rekolekcyjisty.

Rekolekcje zakończyły się około godziny 14.00, kiedy to wszyscy po serdecznych pożegnaniach wyjechali do swych domów.

## *Prezentacja*

# **ORĘDZIA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI Z OKAZJI XX ŚWIĄTOWEGO DNIA CHOREGO**

(11 lutego 2012 r.)

Konferencja Episkopatu Polski, Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6

Termin prezentacji  
**6 lutego (Pn) 2012 r.**  
**Godz. 11.00-12.15**

Program: *Wstań, Idź, Twoja wiara cię uzdrowiła*

Prowadzenie: ks. prof. dr hab. Stanisław Warzeszak – Krajowy Duszpasterz SZ

1. Wprowadzenie do obchodów XX ŚDCh – Bp dr Stefan Regmunt (Przewodniczący Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa SZ)
2. Teologia sakramentów uzdrowienia – ks. dr Robert Skrzypczak
3. Sakrament uzdrowienia w posłudze duchowej chorym – ks. dr Wojciech Bartoszek
4. Posługa duchowa chorym w doświadczeniu pielęgniarki – dyr. Ewa Szkiela
5. Komunikat nt. działalności instytucji kościelnych na rzecz chorych – ks. Wojciech Sadłoń SAC ISKK
6. Komunikat nt. szkoły formacji kapelanów w Krakowie – dr Marek Krobicki
7. Świadectwo chorych i wolontariuszy: zamyślenia nad cierpieniem: Bożena Kaczorowska – cierpiąca na SM, Dorota Szumilas – wolontariusz

Konferencja prasowa  
6 lutego (Pn) 2012 r.  
Godz. 12.30

Prowadzenie: Ks. dr Józef Kloch – Rzecznik Prasowy KEP

Biorą udział : Bp dr Stefan Regmunt, ks. prof. dr hab. Stanisław Warzeszak, ks. dr Robert Skrzypczak, ks. dr Wojciech Bartoszek, dyr. Ewa Szkiela, dr Grzegorz Kucharewicz – prezes NIA, dr Marek Krobicki, Wojciech Sadłoń SAC





*Barbara Fiklewicz-Dreszczyk*  
POZNAŃ

## XX Światowy Dzień Chorego

W dniu 11 lutego w Światowy Dzień Chorego w Centrum Caritas Archidiecezji Poznańskiej pod auspicjami Katolickich Stowarzyszeń Lekarzy, Pielęgniarek i Farmaceutów została zorganizowana tzw. biała sobota, na której udzielano pacjentom bezpłatnych porad medycznych.

W godzinach popołudniowych w sali Centrum Kongresowo-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu odbył się panel dyskusyjny pt. „Po co żyć – o sensie życia”. Uczestnicy spotkania, przedstawiciele środowiska medycznego i społeczności chorych dyskutowali o sensie życia, postawie wobec choroby, relacjach między lekarzem a chorym, roli sakramentów świętych.

Debatę otworzył metropolita poznański abp. Stanisław Gądecki, który zwrócił uwagę, iż Światowy Dzień Chorego przypomina, że człowiek powinien być leczony kompleksowo. W leczeniu obok kwestii chorego ciała bardzo ważny jest aspekt duchowy. W dyskusji środowisko medyczne reprezentował prof. dr hab. Leon Drobnik były rektor UM w Poznaniu, środowisko duchownych o. dr Piotr Krakowiak SAC- psycholog, Krajowy Duszpasterz Hospicjów, a pacjentów mgr Krzysztof Zingler nauczyciel i wychowawca. Prof. Leon Drobnik





### XX Światowy Dzień Chorego.

Na zdjęciu z lewej strony: Metropolita poznański abp. Stanisław Gądecki wita zebranych w Centrum Kongresowo-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu; zdjęcie z prawej: panel dyskusyjny od lewej prof. Leon Drobniak – przedstawiciel środowiska medycznego, pośrodku mgr Krzysztof Zingler – pacjent, z prawej o. Piotr Krakowiak SAC Krajowy Duszpasterz Hospicjów

skrytykował współczesny model kształcenia lekarzy, w którym zdrowie jest towarem, a system leczenia kieruje się rozwiązaniami na rzecz ekonomii. Uzasadnił, że istotną rolę w leczeniu spełniają rodzina i bliscy. Chorzy lepiej znoszą chorobę i rekonwalescencję gdy mają poczucie, że ich powrót do zdrowia i do domu jest oczekiwany i chciany. Ojciec Piotr Krakowiak podkreślił potrzebę wolontariatu, tak szpitalnego jak i parafialnego. Zachęcał emerytów do angażowania się na rzecz chorych by nie cierpieli w samotności.

Przedstawiciel społeczności chorych Krzysztof Zingler, od wielu lat chorujący i bardzo cierpiący na stwardnienie rozsiane mówił jak dla niego ważna jest praca oraz zaangażowanie duchowe. Wiara pomaga mu przetrwać momenty kryzysowe.

Podsumowując dyskusję stwierdza się, że „Choroba to nie tylko ból ciała”, dlatego leczeniu powinno towarzyszyć współczucie i wsparcie otoczenia.

W przerwie zorganizowano drobny poczęstunek, a każdy uczestnik mógł zdegustować „Eliksir długowieczności” – przygotowany wg receptury Ojca Klimuszki.

Spotkanie zakończyła wspólna uczta duchowa, którą stanowił koncert Jacka Kortusa, Laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Zaangażowanie organizatorów z Caritasu, wypełniona sala Centrum Kongresowego, aktywny odbiór wypowiedzi, uczestnictwo wybitnych lekarzy i śro-



Widok na salę: w 3. rzędzie z lewej bp. Grzegorz Balcerek, drugi z lewej abp. Stanisław Gądecki, siódma z lewej dr Maria Błęńska

Przy fortepianie Jacek Kordus laureat Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego



dowiska służby zdrowia, słowa zachęty Arcybiskupa – metropolity poznańskiego, obecność wolontariuszy, a wreszcie przygotowanie ciepłego napoju, sprawna organizacja parkingu i szatni to dobry przykład, jak dzielić się swoim czasem i swoim sercem z ludźmi służącymi chorem. Warto pielęgnować to co jest szczególnie godne uznania i co jest przykładem. Wśród zebranych była obecna wspaniała lekarka Maria Wanda Błęńska, która ma już ponad 100 lat (ur. 30.10.1911).

To Ona współpracując z WHO organizowała szpital szkoleniowy w Bilubie i prowadziła badania nad trądem. W ciągu 20 lat sprawowała jednoosobową opiekę nad 24 tysiącami zarejestrowanych chorych. Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski korzysta z gościnnych pomieszczeń ośrodka o. Werbistów w Chludowie, gdzie atmosfera dziedzictwa Śp. O. Mariana Żelazka towarzyszy naszym dorocznym rekolekcjom formacyjnym. Na zakończenie przytoczono Jego słowa „nigdy nie wolno odmówić drugiemu człowiekowi posługi rąk, serca i umysłu – to jest nasze najważniejsze zadanie na tym świecie”. Wystarczy tylko dodać, że potrzebującym najbardziej jest człowiek cierpiący. I to jest zadanie naszego zawodu.

# **Pielgrzymka Służby Zdrowia na Jasną Górę 26-27 maja 2012 r.**

W dniach 25-27 maja 2012 r. na Jasnej Górze odbyły się rekolekcje połączone z 88. Ogólnopolską Pielgrzymką Służby Zdrowia. Rekolekcje prowadził ks. dr Jan Konarski, profesor Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Główne tematy konferencji to: cierpienie (będące często następstwem grzechu), obecność Boga w życiu człowieka oraz rola Ducha Św., a wyjściowy fragment do rozważań to: „Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności”.

W pierwszym dniu rekolekcji w auli Ojca Kordeckiego odbyła się „Godzina dialogu” prowadzona przez Panią dr Wandę Terlecką, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, która swoje wprowadzenie nawiązała do słów z 2 Tm 1.10b „Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię”, co było mottem uwidocznionym na pięknie przygotowanym plakacie Krajowego Duszpasterstwa Służby Zdrowia z okazji tegorocznego „Tygodnia dla życia”, który zakończył się 25 marca 2012 r.

Pielęgniarki i Położne były reprezentowane przez Panią Krystynę Starostę, prezes Katolickie-





Spotkanie członków SFKP przed Domem Pielgrzyma  
w Częstochowie

go Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych, a farmaceutów reprezentowała prezes Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski mgr farm. Jolanta Radecka.

Wszystkie trzy prezeski w swoich wprowadzeniach do dyskusji przedstawiły najistotniejsze problemy z jakimi obecnie zmagają się ich środowiska. Było to wspaniałe spotkanie, w którym całe zgromadzenie liczące ponad 500 osób stanowiło „jedno”. Osobiście czułam zrozumienie i wielkie duchowe wsparcie moich koleżanek i kolegów lekarzy i pielęgniarek.

Na zakończenie rekolekcji dr Robert Walley z profesorem Bogdanem Chazanem prezentowali Kartę Praw Matek i organizację Mater Care International, która promuje zdrowie i pozycję matki w całym świecie.

W sobotę, po rekolekcjach, a przed rozpoczęciem pielgrzymki Zarząd Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski spotkał się z przedstawicielami kół, którzy byli uczestnikami pielgrzymki. Mamy nadzieję że w przyszłym roku o tej samej porze spotkamy się na Jasnej Górze w dużo liczniejszym gronie.

Pielgrzymka pod przewodnictwem Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia ks. prof. Stanisława Warzeżaka rozpoczęła się Apelem Jasnogórskim w Kaplicy

Cudownego Obrazu o godz. 21. Następnie uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej na Wałach, przygotowanej przez Duszpasterstwo Służby Zdrowia z Katowic.

O godz. 23 została odprawiona uroczysta Msza św. w intencjach Służby Zdrowia, której przewodniczył ks. prof. Stanisław Warzeszak. Homilię wygłosił ks. Krzysztof Tabath – duszpasterz diecezjalny Służby Zdrowia z Katowic. Nawiązywała ona do tematu rekolekcji o cierpieniu – zarówno fizycznym jak i duchowym, ze wskazaniem na wartość uświęcającą miłości towarzyszącej cierpieniu.

Po Mszy św. wielu przedstawicieli Służby Zdrowia uczestniczyło w czuwaniu przed Obrazem Jasnogórskim, które trwało do wczesnego rana.

W niedzielę 27 maja po modlitwie porannej odbyła się konferencja dra Macieja Barcentewicza z Lublina na temat: „Prokreacja jako powołanie i zadanie”. Przed konferencją Przewodniczący Zespołu Episkopatu Polski ds. Służby Zdrowia bp. Stefan Regmunt powitał uczestników Pielgrzymki Służby Zdrowia, po czym nastąpiła prezentacja nowo wybranych Zarządów Katolickich Stowarzyszeń.

O godz. 11 na szczycie jasnogórskim zebrało się ok. 3-4 tysięcy przedstawicieli Służby Zdrowia. Zdecydowaną większość (ok. 80%) stanowiły pielęgniarki i położne. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił abp. Wacław Depo Metropolita Częstochowski. Podkreślił w niej wartość ludzkiego życia, które należy szanować i chronić. Wspomniał również o konieczności zdrowej polityki społecznej. Homilię zakończył słowami bł. Jana Pawła II do Służby Zdrowia „żebyście wiedzieli, jacy jesteście piękni” (w swojej służbie, przyp. red.).

Pod koniec Mszy św. prezes Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych Krystyna Starosta oraz prezes Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych Grażyna Rogala-Pawelczyk i członek Rady Tadeusz Wadas złożyli akt zawierzenia Matce Bożej Jasnogórskiej całej polskiej Służby Zdrowia.

88 Ogólnopolską Pielgrzymkę Służby Zdrowia zakończyły słowa podziękowania bpa Stefana Regmunta oraz ks. prof. Stanisława Warzeszaka skierowane do wszystkich pielgrzymów przybyłych na Jasną Górę.





Podczas konferencji sala była wypełniona po brzegi



Powrót – do Lublina, Poznania i Warszawy



*Życie jest nieprzerwanym procesem – od swojego początku, od zapłodnienia do końca.*

Bernard Nathanson

„Powołaniem aptekarza jest współudział w OCHRONIE ŻYCIA i zdrowia, zapobieganie chorobom (...)”

Art. 3 Kodeksu Etyki Aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej

## MSZA ŚWIĘTA

w intencji wprowadzenia

klauzuli sumienia dla farmaceutów

w kościele pw. Zwiastowania Pańskiego

przy klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów

Kraków, ul. Loretańska 11

21.04. 2012 godz. 18:00

sobota

Po Mszy Świętej zapraszamy na spotkanie

*Małgorzata Prusak*

## **Spotkanie farmaceutów w Krakowie**

21 kwietnia 2012 r. w kościele pw. Zwiastowania Pańskiego przy klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie odbyła się Msza św. w intencji wprowadzenia do polskiego prawa klauzuli sumienia farmaceutów. Mszę św. odprawił oraz kazanie wygłosił o. Krzysztof Niewiadomski OFM Cap.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie farmaceutów z różnych części kraju. Dyskutowano na temat sytuacji farmaceutów katolickich w aptekach i trudnościach związanych z odmową sprzedaży środków powodujących poronienie, w tym antykoncepcji hormonalnej.

Poruszono też kwestię realnej szansy wprowadzenia klauzuli sumienia w Polsce. Razem zastanawiano się jak można wpłynąć na poprawę sytuacji farmaceutów katolickich pracujących w aptekach.



Kazanie o. Krzysztofa Niewiadomskiego OFM Cap., wygłoszone na Mszy św. w intencji wprowadzenia do polskiego prawa klauzuli sumienia farmaceutów.

Kraków, 21.04.2012

Czytania mszalne: Dz 6, 1-7; Ps 33(32); J 6, 16-21.

## Drodzy Siostry i Bracia!

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszymy opis ustanowienia diakonów. Diakonia to słowo z języka greckiego, oznaczające służbę. Praca farmaceuty także powinna być służbą człowiekowi, pacjentowi. Jego podstawowym celem nie jest zapewnianie maksymalnego zysku firmom farmaceutycznym i lobbingowanym przez nie politykom, którzy chcą robić interesy na dezinformacji, służącej marketingowi. Wiecie doskonale, jak wiele jest tej dezinformacji w kwestii substancji sprzedawanych w aptekach. Farmaceuta jako osoba ludzka ma prawo i obowiązek być podmiotem swoich działań w każdej sytuacji, także za aptekarską ladą. Inaczej można by go zastąpić automatem do wydawania leków. Żaden człowiek nie może pozwolić na swoją depersonalizację – w jakiegokolwiek sytuacji, przez cokolwiek, także przez swoją pracę. Farmaceuta nie może więc dać sobie narzucić roli jedynie osoby realizującej receptę lekarza, obojętnie czy przepisze on truciznę, aby dokonać eutanazji, czy się pomyli, nie biorąc pod uwagę innych leków zażywanych przez pacjenta... Nie można tłumaczyć się tu koniecznością wykonywania obowiązków zawodowych. Podległość służbowa nie jest usprawiedliwieniem w wypadku złego moralnie czynu. Pamiętamy choćby procesy norymberskie, podczas których zbrojcy w wojskowych mundurach tłumaczyli swoje postępowanie koniecznością wykonywania rozkazów. Człowiek może wyłączyć swój rozum i wolę, ale nie będzie mu to poczytane za okoliczność usprawiedliwiającą. Z tego względu, podanie klientowi apteki substancji użytej w grzechu, jest uważane przez katolicką teologię moralną za współudział w tym grzechu, za zaciągnięcie winy moralnej, wobec drugiego człowieka, przed Bogiem, przed samym sobą i całym stworzeniem.

Niestety, jak dobrze ujmuje to encyklika Jana Pawła II *Ewangelium vitae* (nr 74) *Wprowadzenie niesprawiedliwych ustaw prawnych, stawia często ludzi moralnie prawych, przed trudnymi problemami sumienia, dotyczącymi kwestii*

współpracy, a wynikającymi z obowiązku obrony własnego prawa do odmowy uczestnictwa w działaniach moralnie złych. Decyzje, które trzeba wówczas podjąć, są nieraz bolesne i mogą wymagać rezygnacji z osiągniętej pozycji zawodowej albo wyrzeczenia się szlachetnych oczekiwań związanych z przyszłą karierą.

Obrona swoich poglądów często wymaga ofiar, o których wspomina papież. Abyście nie musieli ryzykować, poświęcać siebie i swojej pracy, potrzebne jest prawo do sprzeciwu sumienia, jakie mają w Polsce lekarze i pielęgniarki. Benedykt XVI, w 2007 roku mówił do uczestników 25 Międzynarodowego Kongresu farmaceutów Katolickich: *W sferze moralnej wasza federacja winna zająć się kwestią sprzeciwu sumienia, do którego prawo należy przyznać waszej społeczności zawodowej; pozwoili wam to uniknąć współudziału, bezpośredniego lub pośredniego, w dostarczaniu produktów pozwalających wprowadzać w życie decyzje jednoznacznie niemoralne, takie na przykład, jak aborcja czy eutanazja.*

Sprzeciw ten będzie też częścią wielkiej strategii obrony życia, o jakiej marzył Jan Paweł II. W Kaliszu w 1997 r. mówił on: *Potrzebna jest więc powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci. Dlatego tak ważne jest budowanie „kultury życia”: tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia; zakładanie instytucji naukowych i oświatowych, które będą promowały prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego, tworzenie środowisk wcielających w praktykę codziennego życia miłość miłosierną, którą Bóg obdarza każdego człowieka, zwłaszcza cierpiącego, słabego i ubogiego, [nie narodzonego].*

Dopóki nie wywalczycie sobie tego prawa, warto wiedzieć, że niesprawiedliwe ustawy nie obowiązują osoby ludzkiej. W Dokumencie Papieskiej Komisji Teologicznej z 2009 r., noszącym tytuł: *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej, nowe spojrzenie na prawo naturalne, czytamy: Kościół przypomina, że prawa obywatelskie nie są wiążące dla sumienia, gdy są w sprzeczności z prawem naturalnym, i popiera prawa sprzeciwu sumienia oraz nieposłuszeństwa w imię posłuszeństwa wyższemu prawu* (nr 35).

Jest to echo słów z Dziejów Apostolskich, kiedy Piotr mówi do Sanhedrynu – *trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi* (Dz 5, 29). Stary Testament także daje przykład tego m.in. w postawie położnych, które nie wykonały rozkazu faraona, aby zabijać hebrajskie noworodki. Św. Augustyn pisze w swoim dziele *De libero arbitrio: Prawo niesprawiedliwe przestaje być prawem*. Podobnie św. Tomasz w swej *Summie teologicznej* wskazuje, że prawo sprzeczne z pra-

wem naturalnym jest niegodziwe, burzy a nie buduje, ma znamiona przemocy i gwałtu.

Dopóki prawo w naszym kraju nie zagwarantuje wolności waszego sumienia, możecie działać według koncepcji tzw. *obywatelskiego nieposłuszeństwa*, które stosowały w historii pojedyncze osoby, czy różne grupy, bojkotując niesprawiedliwe ustawy, aby wywalczyć swoje słuszne prawa. To działanie ma na celu także ukazanie prawdy o niesprawiedliwości i złu szerszej opinii publicznej. To uwrażliwianie społeczeństwa jest konieczne. Nie możemy być dumni, że jesteśmy narodem, który wydał Jana Pawła II, jeśli w naszym kraju farmaceuci, pod groźbą sankcji prawnych, będą mieli służyć cywilizacji śmierci. W filmie *Advokat diabła* główny bohater pyta diabła, dlaczego wybrał działalność przez prawo. Jego odpowiedź brzmi: *bo prawo daje dziś największą władzę, daje wszystko. Nie można pozwolić, aby polskie prawo było narzędziem złego ducha w dziele niszczenia życia, zdrowia i ludzkiego sumienia.*

Sprawę klauzuli sumienia polskich farmaceutów chcemy oddać dziś, w czasie tej Eucharystii, Jezusowi. My możemy zmęczyć się przy wiosłach, jak Apostołowie w Ewangelii, ale to nasze ludzkie zadanie – pracować, działać. Jednak, gdy On przyjdzie, łódź znajdzie się zaraz u brzegu. Nie lekceważmy więc mocy modlitwy. Jest to walka nie tylko na płaszczyźnie ludzkiej – walka z ludzką złą wolą i ignorancją, ale jest to przede wszystkim walka duchowa, walka z tym, o którym Jezus powiedział, że od początku był zabójcą i w prawdzie nie wytrwał (J 8, 44). Wielkie dzieła dokonały się tylko wtedy, jeśli towarzyszyła im modlitwa. Dobrze, że jesteśmy tu dziś, aby wesprzeć modlitewnie farmaceutów, dobrze, że Wy sami modlicie się w tej sprawie. Powierzamy wasze starania wstawiennictwu Maryi, Tej, która otoczyła opieką swoje Dziecko od momentu jego poczęcia. Niech Ona będzie z Wami na wszystkich drogach waszego życia. Amen.



Kościół pw. Zwiastowania  
Pańskiego w Krakowie

## **Wycieczka do Winnej Góry, Łądu i Śmiełowa – 16 czerwca**

Tradycją Koła Poznańskiego SFKP stały się coroczne czerwcowe wycieczki po Ziemi Wielkopolskiej. Każdego roku odwiedzamy inne zakątki, ale zdajemy sobie sprawę, że jeszcze do wielu pięknych miejscowości musimy pojechać.

16 czerwca 2012 roku wyruszyliśmy wraz z rodzinami do trzech miejscowości, związanych z naszą historią, pięknie położonych w Nadwarciańskim Parku Krajobrazowym.

Pierwszym przystankiem była Winna Góra. Wieś w powiecie średzkim, o której pierwsze wzmianki pochodzą z 1246 roku, kiedy Bolesław Pobożny podarował ją biskupowi poznańskiemu Boguchwałowi. W 1807 roku cesarz Napoleon przekazał Winną Górę wraz z okolicznymi folwarkami generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu, który spędził tu ostatnie lata życia. Rodzina generała zarządzała Winną Górą do 1939 roku. Obecnie pałac jest własnością Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Pałac obejrzelśmy z zewnątrz, zwiedziliśmy piękny park. Odwiedziliśmy barokowy kościół św. Michała Archanioła. W kaplicy grobowej generała Jana Henryka Dąbrowskiego zatrzymaliśmy się przy jego sarkofagu.

Następną miejscowością, którą odwiedziliśmy był Łąd z zabudowaniami klasztorными i kościołem pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja. Gospodarzami tego miejsca są obecnie o.o. Salezjanie. Przewodnik



Uczestnicy wycieczki w muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie



Podczas zwiedzania – pierwsza z lewej mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk, z prawej dr Elżbieta Styp-Rekowska



Uczestnicy wycieczki z ks. Adamem Sikorą przed Pałacem w Winnej Górze

zapoznał nas z historią kościoła oraz przedstawił sylwetki artystów, którzy wykonali piękne obrazy i malowidła oraz wspaniałą polichromię sklepienia.

W XII wieku książę Mieszko Stary ufundował cysterski klasztor – filię opactwa w Łęknie. Na przestrzeni wieków, a szczególnie w okresie zaborów, klasztor przeżywał trudne chwile. Podczas powstania styczniowego był ważnym punktem kontaktowym powstańców, w odwecie rząd carski zamknął kościół i klasztor.

W czasie drugiej wojny światowej naziści zamienili łądzki klasztor na obóz przejściowy dla aresztowanych księży i zakonników. W roku 1945 do Łądu wrócili Salezjanie, a w latach 1990-1995 Rada Europy ustanowiła Europejski Szlak Cysterski, w który wpisany jest Łąd.

Po zakończeniu zwiedzania wzięliśmy udział we Mszy św., celebrowanej przez naszego opiekuna duchowego ks. Adama Sikorę.

Po posiłku w restauracji w Pyzdrach pojechaliśmy do Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie. Pałac, w którym mieści się muzeum, położony jest w pięknym parku w dolinie rzeki Lutynii. Był on własnością rodziny Gorzeńskich. Po rozbiorach Śmiełowa znalazł się w pobliżu granicy prusko-rosyjskiej, toteż właściciele włączyli się w nurt organizacji niepodległościowych. W czasie powstania listopadowego nasiliła się pomoc udzielana emisariuszom. W połowie sierpnia 1831 roku do Śmiełowa przybył Adam Mickiewicz z zamiarem przedostania się do ogarniętego powstaniem Królestwa. Z powodu zaistniałych trudności pozostał w Śmiełowie około trzech tygodni. Zainteresowanie miejscowymi obyczajami poeta uwidocznił we fragmentach „Pana Tadeusza”.

W 1931 roku w setną rocznicę pobytu wieszczka w Śmiełowie postawiono w parku jego pomnik. W 1940 roku monument zniszczyli hitlerowcy. Pomnik zrekonstruowano w 1970 roku.

W śmiełowskim muzeum obejrzelśmy ekspozycję pamiątek związanych z Adamem Mickiewiczem i jego twórczością, pamiątek polskiej tradycji niepodległościowej, nawiązujące do młodzieńczych lat poety, jego pobytu w Wielkopolsce. Są tu też cenne rękopisy dzieł poety.

Wracając do Poznania, mieliśmy świadomość, że za rok wyruszymy na podobną wycieczkę, ponieważ wiele ciekawych miejscowości planujemy jeszcze odwiedzić.



Ośrodek Kultury  
i Formacji  
Chrześcijańskiej  
w Jarosławiu

*Dorota Mularz-Kaźmieruk*  
RZESZÓW

## **Spotkanie farmaceutów pod hasłem „Farmaceuta – sługą życia” 8-10.03.2013 r.**

Koło SFKP w Rzeszowie organizuje ogólnopolskie spotkanie dla farmaceutów, w dniach 8-10 marca 2013 r. w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Służebnicy Bożej Anny Jenke w Jarosławiu przy ulicy Benedyktyńskiej 5. Spotkanie to, pod hasłem „Farmaceuta – sługą życia”, będzie miało charakter rekolekcyjno-integracyjny, a rekolekcje wygłosi ks. prof. dr hab. Andrzej Garbarz – duszpasterz farmaceutów w Rzeszowie.

Planowany czas spotkania wypada na okres Wielkiego Postu. Chcemy, aby był to także czas weryfikacji naszej postawy zawodowej i zgłębienia nowych zadań, wynikających ze zmieniającej się rzeczywistości, w oparciu o to co niezmiennie.

Mamy nadzieję, że wybrane przez nas miejsce spotkania również będzie temu służyło. Jest to bowiem wspaniały zabytek Podkarpacia – otoczone murem ze strzelnicami, basztami i wieżą Opactwo Benedyktyńskie. W czasie wojny zdewastowane i zamienione na więzienie – miejsce kaźni wielu polskich patriotów. Obecnie odrestaurowane i zmodernizowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na Ośrodek Kultury i Formacji Chrześcijańskiej.

Serdecznie zapraszamy!



# Problemy zawodowe

*Barbara i Edward Dreszczykowie*  
POZNAŃ

## **Uwarunkowania profilaktyki zdrowotnej jako czynnik zrównoważonego rozwoju**

### **Wprowadzenie prawie medyczne**

Zawsze wiedza i doświadczenie wynikają z poznanych zasad i popełnionych błędów. Nigdy i nigdzie nie jest to bardziej dotkliwe jak w służbie medycznej. To tutaj uwidacznia się, jak trudno prognozować i diagnozować rozwój, gdy zlekceważy się czynniki powolności zmian świadomości ludzkiej mimo postępu naukowego i cywilizacyjnego. Wzajemne relacje wpływu ontogenezy (dorobku aktualnego pokolenia) na filogenezę (dorobek pokoleń poprzednich) wykazują, że lenistwo i opieszałość uwsteczniają lub przynajmniej zatrzymują rozwój kulturowy i cywilizacyjny badanej społeczności (rodu, plemienia, narodu, a także wsi, miasta, regionu itp.). Najogólniej rozpatrywana społeczność – podobnie jak i cała ludzkość – wyzwala się z ograniczeń jakimi są znikome siły mięśni człowieka w trudzie dostosowania się do warunków PRZYRODY I NATURY wyzwała wielką pomysłowość w uczeniu się i w tworzeniu fantastycznych wytworów technicznych. Niezależnie czy będą one użyte do ułatwienia życia czy też do walki. Gorzej natomiast radzi sobie w zakresie ochrony życia oraz utrzymania lub poprawy zdrowia.

Współcześnie dostrzegamy, że w zakresie produkowania nowych wyrobów, a także wywoływania zjawisk zbliżonych do występujących w przyrodzie przekroczone zostały granice dopuszczalności ekonomicznej i ekologicznej. Podejmowane są starania o wypracowanie globalnych ograniczeń w zasadach

gospodarowania zasobami przyrody i zasobami pracy tak, aby uszanować godność człowieka i wyzwolić jego aktywność w zaspakajaniu potrzeb na poziomie osiągniętego rozwoju jego osobowości.

Jest to wspaniałe, gdy człowiek, jako osoba społecznie aktywna, potrafi podjąć pracę, aby zaspokoić swoje potrzeby i nie utrudnia innym podobnego działania. Najczęściej są to działania między głodem, komfortem cieplnym i chorobą, tzn. pozyskiwaniem lub tworzeniem bezpiecznej żywności, zabezpieczeniem utrzymania stałocieplności organizmu w miejscu przebywania lub w miejscu wykonywania pracy i odpoczywania oraz potrzeba korzystania z nowoczesnych metod profilaktyki i diagnostyki zdrowotnej.

W przypadku osiągnięcia stanu zagrożenia lub ubytku zdrowia, człowiek wymaga pomocy w celu poprawienia zdrowia i obrony życia, jako największej, uświadomionej wartości. Nieuchronne ubytki zdrowia wynikające z indywidualnych ograniczeń postępującego rozwoju, a później starzenia organizmu, występujących zagrożeń cywilizacyjnych i środowiskowych oraz inwazyjnych zachorowań bakteryjnych, wirusowych i nowotworowych są trudne do zdiagnozowania. Niestety, ale brak jest odpowiednich do potrzeb procedur profilaktyczno-regeneracyjnych i najczęściej nie zapobiega się chorobie. Rozwój nauk medycznych jest jednak wolniejszy od narastania zagrożeń utraty zdrowia, przy jednoczesnym zmienianiu się stylu życia na wygodniejszy. Wydłużanie życia ludzkiego uwidacznia potrzebę dokonania szybkich zmian w procedurach profilaktyki i leczenia tak, aby wypracować skuteczniejsze, szybsze i tańsze terapie farmakogenetyczne.

Medycyna współczesna po sukcesach chemioterapii, powszechnych szczepień ochronnych i masowego rozwoju antybiotykoterapii sięga do metod korygowania genów. Nadal musi przeciwdziałać nowym rodzajom wirusów i bakterii i ich mutacjom, nowym zanieczyszczeniom środowiska oraz groźnym dysfunkcjom hormonalnym człowieka współczesnego, począwszy od fazy prenatalnej. Migracja ludności, zidentyfikowane nowe rodzaje drobnoustrojów, jak: wirusy gorączki Ebola, gorączki krwotocznej Marburg, wirusa HIV, wirusów grypy, zmutowanych bakterii Legionella pneumophila, Borrelia burgdorferii, Toxoplasma gondii, czy też pospolity Streptococcus ciągle wzmocniany antropopochodnymi związkami chemicznymi jak dioksyny, furany oraz zawarty w spalinach silnikowych ozon, związki z grupy NO<sub>x</sub>, to już normalność. W krajach rozwiniętych gospodarczo, do których systematycznie dołącza i Polska, przeważają choroby cywilizacyjne (układu krwionośnego, cukrzyca, nowotwory, reumatyzm oraz stresopochodne choroby psychiczne), a także wynikające z natury osłabienie słuchu i wzroku. Jeżeli tę listę zagrożeń uzupełni się trudny-



mi do identyfikacji skutkami oddziaływań pól elektromagnetycznych od telefonów komórkowych, suszarek do włosów, golarek elektrycznych i kucharek mikrofalowych, „insektycydów fosforoorganicznych, które w niskich dawkach nie wywołując ostrej toksyczności, u ssaków uszkadzają materiał genetyczny”, niekontrolowane zanieczyszczenia produktów spożywczych, jak np. solą, barwnikami, a także... antybiotykami i hormonami, czy wreszcie uzależnianie użytkownikami z dużą zawartością kofeiny i alkoholu, palenie tytoniu – szczególnie przez młodzież oraz kobiety, upowszechnienie „miękkich narkotyków” i działających psychotropowo „dopalaczy”.

W tych warunkach rozwijają się różne formy samoleczenia, nadużywania tanich leków generycznych z obszaru OTC, a także upowszechniania amatorsko terapii hormonalnych, antydepresyjnych i przeciwbólowych. Mimo dostępu do nowych technologii medycznych przeważają braki edukacyjne i wychowawcze z zakresu zdrowego stylu życia, unikania uzależnień i radzenia sobie ze starością, która nie jest przecież chorobą – podobnie jak nie jest chorobą ciąża, a mimo wiedzy tak się ją traktuje. Przykładem ostrzegawczym niech będzie stwierdzenie profesora Witolda Zatońskiego w dniu 01 marca 2012 r. (!) w programie TV (Superstacja, godz. 16.10), że wśród kobiet polskich największą śmiertelność powoduje rak płuc. To już nie jest przypadek, to jest przerażający wynik „naszych czasów”.

W tych warunkach wzrosło znaczenie zawodów medycznych, wśród których ważną funkcję spełniają farmaceuci apteczni. Będąc ogniwem pośrednim między trudno dostępnymi i trochę grymaszącymi lekarzami, a pospolitym ruszeniem sędziwych emerytów i rodziców przerażonych brakiem opieki medycznej i higienicznej w szkołach, stają się kompetentnymi doradcami w zakresie udostępniania bezpiecznych leków i poradnictwa zdrowotnego. Wyspecjalizowani lekarze unikają interwencji, a lekarze rodzinni są dostępni w wydłużonej kolejce, gdy czas oczekiwania na wizytę trwa już miesiącami. Farmaceuci polscy, dobrze wykształceni, działając w warunkach zdeformowanego wolnego rynku, nie odmawiają pomocy, bo są do tego przygotowani etycznie. Potrafią doradzić, uspokoić, ograniczyć stres, nie naruszyć godności człowieka, a także doraźnie udostępnić samodzielnie lek.

## **O społecznym znaczeniu farmaceutów na przykładzie Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski**

Wielki niepokój wprowadził swoisty jazgot medialny, rozpoczęty w lutym 2011 r. przez czołówkę prasy „regionalnej”, która podjęła próbę ośmieszenia

zawodu farmaceuty, który zabiega o klauzulę sumienia. Atak krytyki skierowano na SFKP bo to jest w tej chwili modne – przyłożyć wszystkim co katolickie. Warto bliżej określić nasze cele.

Początki działalności sięgają 1984 r., gdy organizowano pierwsze spotkania farmaceutów w nowo powstającej dzielnicy mieszkaniowej Rataje w Poznaniu. Połączono zainteresowania pracowników aptek otwartych i szpitalnych, sanepidu, pracowników uczelni, nadzoru farmaceutycznego, a później i innych grup zawodowych, gdzie pracowali farmaceuci (wytwórnie leków, hurtownie). Naturalną atmosferę tworzenia Stowarzyszenia stanowiły przemiany społeczne lat 80. oraz wzrastająca potrzeba poszanowania osoby poszukującej leków. Każde spotkanie farmaceutów było wypełnione dyskusjami i próbami podejmowania nowych zadań.

Podjęto problem zbiórki leków niewykorzystanych oraz ułatwienia dostępności leków z darów i przekazanie ich do szpitali, domów opieki społecznej i domów dziecka. Idea ta rozwinęła się w całej Wielkopolsce. W Poznaniu i Lesznie powstały apteki leków z darów. Nawiązano współpracę z Zakonem Kawalerów Maltańskich oraz Międzynarodową Federacją Farmaceutów Katolickich. W latach 80. gdy w Polsce zmagaliśmy się z zapewnieniem ciągłości zaopatrzenia w watę i podstawowe leki, Federacja Farmaceutów Katolickich na swoich kongresach i spotkaniach rozpatrywała takie problemy jak: farmaceuta a bioetyka, humanizm a zawód farmaceuty, udział farmaceuty w opiece nad pacjentem i jego rodziną, opieka farmaceutyczna jako element opieki medycznej, farmaceuta w ekipie sanitarnej, opieka nad przewlekle chorym.

Dostrzegaliśmy ogromny dystans w traktowaniu farmaceutów w krajach rozwiniętych w porównaniu z Polską. Trafnie to określił w rozmowie reemigrant z Francji „Odległość między Warszawą a Paryżem przekracza 50 lat mimo, że jest to tylko 1500 km. Należy pamiętać, że Mojżesz wędrując do Ziemi Obiecanej pokonał podobny dystans wędrując 40 lat”. I to z pokorą przyjęliśmy, ale zawsze mieliśmy nadzieję, że przyspieszymy rozwój, że zaskoczymy naszych sympatyków z Francji, Belgii i Szwajcarii. Trudniej było usłyszeć dobre słowo od Austriaków, Holendrów lub Niemców. W opinii społecznej, kształtowanej przez media, farmaceuci byli kojarzeni z pazernymi sprzedawcami i dlatego trudniej im odzyskać pozycję stosownie do wykształcenia i formacji etycznej oraz do funkcji, którą spełniają w społeczeństwie.

Dobitnym przykładem postrzegania farmaceutów w latach 80. było to, że nasz ukochany papież, błogosławiony Jan Paweł II, który w Apelu Jasnogórskim z dnia 4 czerwca 1979 r. skierowanym do chorych i do służby zdrowia nawet nie wspomniał o farmaceutach. Dopiero w 1990 roku na Jubileuszowym Kongresie

FIPC określił farmaceutów, jako powierników i doradców ludzi chorych. Przyjmując katolickie przesłanie powszechności, papież zrywa z lokalnym traktowaniem farmaceutów jako sprzedawców, przenosi ich działanie na najcenniejsze wartości człowieka: godność, zdrowie i życie któremu nadaje cechy świętości.

W warunkach wolnorynkowej konkurencji w Polsce odrzucono wypracowane tradycją kryteria demograficzne, geograficzne i etyczne. Przyzwolono natomiast na wzmocnienie silniejszych ekonomicznie, bez zwracania uwagi na bezpieczeństwo terapii i wzrastające marnotrawienie leków, a nawet na sprzyjanie lekomanii przez nadmierne upowszechnianie generyków. Pojawiły się tendencje do łączenia zawodu lekarza i farmaceuty, co wynika z wadliwego systemu refundacji. Nie skorzystano z wzorcowych rozwiązań, że pacjent opłaca lek, a następnie ubezpieczyciel zwraca mu należną nadpłatę stosowanie do przewidzianych ulg. Tak funkcjonują dobrze zorganizowane państwa w UE, które służbę zdrowia traktują solidnie.

### **Potrzebne rozwiązania organizacyjne i systemowe**

Aktualnie potrzebne jest wsparcie społeczne dla farmaceutów przez uściślenie współpracy z lekarzami. Apteki są rozmieszczone na terenie całego kraju i dlatego konieczne jest uwidocznienie ich aktywności we wszystkich ogniwach podziału administracyjnego: wsie, gminy, dzielnice, osiedla i szkoły. Nasze doświadczenia stają się przykładami dla innych krajów:

- upowszechniono dostępność leków, zarówno pod względem czasu i miejsca pobytu chorego lub potrzebującego pomocy pacjenta,
- brakuje wsparcia farmaceutów przy kuracjach osób przewlekle chorych tak, aby uniknąć przerywania terapii i korygować ją stosując leki nowej generacji,
- umiemy już współdziałać przy organizowaniu opieki paliatywnej w warunkach domowych i w hospicjach, co doceniają już inne kraje,
- możemy pomóc w procedurach leczenia dzieci i osób sędziwych rozwijając doradztwo oraz pomagając w kontynuacji leczenia z należyтым poszanowaniem leków,
- usiłujemy aktywizować współpracę z przedszkolami, szkołami i parafiami, aby przyczynić się do upowszechnienia racjonalnych zasad użycia i przechowywania leków,
- zmierzamy do oszczędnego zaopatrzenia w leki i materiały medyczne apteczek szkolnych i podręcznych apteczek w zakładach pracy,

- zwracamy uwagę na występowanie interakcji między lekami roślinnymi, lekami OTC oraz lekami używanymi w terapii doraźnej lub terapii osób przewlekle chorych,
- proponujemy utworzenie Komitetu Bioetycznego przy Sejmie RP lub przy Prezydencie RP w celu uzgadniania unormowań prawnych w miarę zaistniałych różnic u wszystkich partnerów służby zdrowia,
- rozwijania poradnictwa przyaptecznego wg przykładowych rozwiązań w krajach o dobrych tradycjach służby zdrowia przez wymianę doświadczeń, staże i praktyki,
- upowszechnienie zasady: „zdrowie to dar natury, który musimy chronić tak, aby nie było potrzebne działanie doraźne”,
- zabiegamy o upowszechnienie wolontariatu farmaceutycznego wśród studentów wydziałów farmacji oraz emerytowanych farmaceutów aptecznych,
- szanując autorytet lekarzy, prosimy o wymianę poglądów na wzajemne współdziałanie w otwartej i klinicznej służbie zdrowiu i życiu ludzkiemu.

### **Ku zakończeniu ..., które może być ciągiem dalszym**

Stowarzyszenie się farmaceutów jest przykładem prawidłowości historycznej. Oto ważne wskazania:

„Historia farmacji sięga milionów lat (...) kiedy nie kształtował się jeszcze gatunek Homo sapiens” (E. Bulicz, 2002).

„Dzięki cywilizacji u człowieka zatraca się imperatyw zdrowotny, który jest jeszcze właściwy zwierzętom, szczególnie tym dziko żyjącym. Nastąpiło zakłócenie w hierarchii potrzeb ludzkich tak, że utraty zdrowia na skutek własnego zaniedbania nie traktuje się w kategoriach etycznych, jako przewinienia” (J. Murawow, 2002).

W miarę podziału społecznego, rozwoju zamiłowań, dziedziczenia talentów, a także doskonalenia edukacyjnego „narasta odrębność gospodarcza wykonywania pracy”. Do czasu wynalezienia druku rozwój zawodowy i edukacyjny był „familiarnie” uporządkowany. Dominacja samozatrudnienia sprzyjała rodzinnym tradycjom zawodowym. Z czasem „ludzie jednego zawodu” lub podobnego zatrudnienia, zaczęli współdziałać w obronie odrębnych przywilejów, praw i formujących się tradycji... Wraz z postępującym rozwojem cywilizacji i kultury, każdy człowiek mógł swobodniej wybierać preferowany kierunek rozwoju zawodowego – chyba, że warunki ekonomiczne nie sprzyjały. Dzieciom II wojny światowej utrudniono wybieranie wymarzonych zawodów i dlatego wybierano

osiągalne. Pozostało do wykonania trudne zadanie wspierania marzeń póki siły jeszcze na to pozwalają.

„Každy związek społeczny stowarzysza ludzi jednego kierunku pracy i pracę tę środkami stowarzyszonych popiera. Ludzi innego zawodu, innego kierunku (...) od siebie odsuwa i wyklucza widząc w nich współzawodników (...) cały ruch i życie społeczne polega na tym wzajemnym współzawodnictwie pojedynczych związków” (M. Dobrzyński, 1974 str. 63). Warto wiedzieć, że cytowane dzieło powstało w 1879 r. i było osadzone na dobrze przemyślanych realiach historii Słowian. Wiedzano już co było wzorcowe, a co nieporadne lub zaniechane, albo naprawdę zmarnotrawione. Na zakończenie i usprawiedliwienie naszej pisemnej retrospekcji przytoczono ważną zasadę z wpisu dokonanego przez śp. doc. dra hab. B. Leszczyńskiego:

*„Retrospektywny przegląd historii powiązany z oceną współczesności tworzy kanwę, na której może się ujawniać niezbędność podejmowanych działań”.*

### **Wykorzystana bibliografia historyczna**

- E. Bulicz: *Prozdrowotna rola apteki: zapotrzebowanie społeczne i nowe możliwości realizacji*. Referat wygłoszony na III Forum Farmacji, Krynica, luty, 2002.
- M. Dobrzyński: *Dzieje Polski w zarysie*. PIW, W-wa 1974.
- N. Davies: *Boże Igrzysko – historia Polski*. Wyd. Znak, Kraków, 1992.
- Ekologia. *Jej związki z różnymi dziedzinami wiedzy*. Praca zbiorowa pod red. A. Kurnatowskiej, PWN, Warszawa-Łódź 1999.
- M. A. Krapiec: *Co to jest naród?* [w:] Człowiek w kulturze nr 8. Wyd. T. Radjusza Gotenberg-Print, Lublin, 1996.
- T. Murawow: *Środki w współczesnej teorii i praktyce promocji zdrowia*. Referat wygłoszony na III Forum Farmacji, Krynica.
- H. Olszewski: *O skutecznym rad sposobie*. [w:] zbiorze Ku upadkowi. Seria: *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*. Wyd. P.P. Krajowa Agencja Wydawnicza, W-wa, 2002.
- A. Solżenicyn: *Archipelag Gulag*. Część V-VII, Świat Książki, 1998.

## Farmacja w służbie człowieka i zwierząt

W dniach 14-17 czerwca 2012 r. w Kazimierzu Dolnym odbyło się XXI Sympozjum Historii Farmacji „Farmacja w służbie człowieka i zwierząt” przygotowane przez Sekcję Historii Farmacji Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Należą się podziękowania i gratulacje Panu dr. n. farm. Andrzejowi Wróblowi jako przewodniczącemu komitetu organizacyjnego za perfekcyjne przygotowanie, pod każdym względem, tego sympozjum.

Podsumowania całości sesji referatowej dokonała prof. Iwona Arabas, dyrektor Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej w Warszawie. Oto ono:



Trzecią sesję referatową prowadzili od lewej dr Peter Gorski i prof. Iwona Arabas, po prawej szef Sympozjum dr Andrzej Wróbel z Lublina



Prof. Iwona Arabas, oprócz podsumowania Sympozjum, wygłosiła bardzo interesujący referat o wykorzystaniu bursztynu w lecznictwie. W tle przy stole od lewej prof Wojciech Cybulski i dr Elżbieta Rutkowska



Uczestnicy Sympozjum przed Pałacem w Kozłowie

- Duchowy patronat Sławoja Kucharskiego i Krzysztofa Kmiecica,
- Wygłoszono 33 referaty i zaprezentowano 2 postery, które dotyczyły następujących zagadnień:
  1. Historia kształcenia weterynarzy, działalność naukowa uczelni i Instytutu Weterynaryjnego w Puławach,
  2. Środki lecznicze i pielęgnacyjne oraz zagadnienia receptury weterynaryjnej,
  3. Zwierzęta wykorzystywane do celów diagnostycznych i terapeutycznych oraz leki odzwierzęce,
  4. Choroby odzwierzęce oraz ich leczenie,
  5. Deontologia i etyka zawodowa w farmacji i medycynie weterynaryjnej,
  6. Aptekarze w roli artystów jako uczestnicy i świadkowie wielkich wydarzeń historycznych,
  7. Varia: farmacja w służbie człowieka.



Losy farmaceutów

**pisane pracą i pasją tworzenia**



## **Sylwetka Feliksa Filipowicza**

Przemówienie dra Stefana Rostafińskiego  
z okazji odsłonięcia tablicy ku jego czci

SZANOWNI PAŃSTWO!

Rok 2011 jest dla polskiego aptekarstwa szczególnie ważny, bowiem przypada w nim dwudziestolecie odrodzonego samorządu aptekarskiego, a ponad to dla lokalnej farmacji – 70. rocznica śmierci Feliksa Filipowicza. Kim był nasz bohater? Aby to wyjaśnić przypomnę na wstępie słowa wybitnego szwajcarskiego uczonego – Aleksandra Tschircha żyjącego na przełomie XIX i XX wieku. Wyraził on opinię: „Jeżeli spotkacie się z człowiekiem wielkim, to albo jest on farmaceutą, albo pochodzi z rodziny farmaceutycznej”. Historyk farmacji, badający okres dziejów znany z autopsji profesorowi Tschirchowi, odkrywa w jak wielu dziedzinach zasłużyli się farmaceutyci, jak też, należąc do miejscowych elit, byli aktywnymi członkami lokalnych społeczności. Typowym przedstawicielem takich właśnie farmaceutów – aptekarzy był Feliks Filipowicz. Urodził się w Kiejdanach (obecnie Litwa) w 1869 r. jako syn Zygmunta i Anny z Szym-



kiewiczów. Dyplom prowizora farmacji uzyskał na cesarskim uniwersytecie warszawskim w 1898 r. Jeszcze jako student wyróżniał się zaangażowaniem w prace społeczne, wchodząc w skład komitetu organizacyjnego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy „Farmacja”.

W 1889 r. uzyskał koncesję na tzw. „Aptekę Nową” w Chełmie Lubelskim. Aptekę tę uruchomił prawdopodobnie 1 stycznia 1901 roku. W okresie chełmskim miał styczność z Józefem Piłsudskim, który po ucieczce ze szpitala więziennego w Petersburgu zatrzymał się w jego domu. Filipowicz sprzedał „Aptekę Nową” w czerwcu 1905 roku.

Filipowicz był z przekonania socjaldemokratą i to sprawiło, że jako nieprąmyślny w roku 1907 został aresztowany przez policję.

Prawdopodobnie w 1909 r. Feliks Filipowicz osiedlił się w Białymstoku, a w 1910 objął zarząd apteki Zofii Narkiewicz-Jodko. Apteka ta mieściła się w istniejącym dotąd gmachu na rogu ul. Sienkiewicza i Rynku Kościuszki, gdzie mieści się obecnie restauracja Astoria, którą właśnie mamy przed sobą. W roku 1915 Filipowicz aptekę odkupił i prowadził ją samodzielnie do 1921 roku – wówczas zawarł spółkę z Czesławem Moskalewskim. Spółka przetrwała do 1927 r., kiedy to Filipowicz odsprzedał swoje udziały Moskalewskiemu.

Feliks Filipowicz uznany jest przez historyków za jednego z najczynniejszych działaczy niepodległościowych Białegostoku. W 1915 r. w czasie okupacji niemieckiej, kiedy to nastąpiła pewna liberalizacja polityki narodowościowej, powstała samorzutnie Rada Opiekuńcza Szkół Polskich – instytucja, która ostatecznie otrzymała nazwę Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim. W skład siedmioosobowego Zarządu Towarzystwa wchodził Feliks Filipowicz. Kiedy w listopadzie 1916 roku władze okupacyjne proklamowały w Warszawie powstanie Królestwa Polskiego z Radą Stanu, jako tymczasowym rządem, 29 stycznia 1917 r. przedstawiciele polskich organizacji Białegostoku, w tym Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim wystosowali do Rady tej petycję o przyłączenie tzw. „Obwodu Białostockiego” do Królestwa Polskiego. Wywołało to nerwowość niemieckich władz okupacyjnych, nie zamierzających zrezygnować z odzyskanych w 1915 roku prowincji. Poczyniły więc posunięcia administracyjne i wojskowe mające utrwalić władzę okupacyjną w Białymstoku. Odpowiedzią polskich kręgów patriotycznych na takie postępowanie było tworzenie struktur konspiracyjnych. Już w II połowie 1916 roku zawiązano miejscową komendę Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Pomocą tej organizacji, zwłaszcza gromadzeniem środków finansowych dla podziemnej armii, służyło Towarzystwo Przyjaciół POW, na czele którego stanął Feliks Filipowicz. Kiedy w czerwcu 1917 roku powstał Centralny Komitet Narodowy (CKN) na obwód ziemi białostockiej, wiceprezesem jego został Feliks Filipowicz. Choć była to organizacja legalna, wkrótce na kierownictwo jej spadły represje za nawiązanie łączności

z warszawskim CKN. Filipowicz został aresztowany i osadzony w obozie jeńckim w Hawelbergu, a następnie w twierdzy modlińskiej.

Wolność dotarła do Białegostoku w połowie lutego 1919 r. wraz z pierwszymi oddziałami wojska polskiego. Bezpośrednio po ustąpieniu Niemców powrócił również do miasta Feliks Filipowicz, z miejsca (19 lutego) włączając się w działania Tymczasowego Komitetu Miejskiego, jako jego wiceprezes. Pierwsze wybory do Rady Miejskiej Białegostoku odbyły się 7 września 1919 r., zaś ukonstytuowała się ona 15 października tegoż roku. Feliks Filipowicz został jej prezesem. Nie wyraził natomiast zgody na kandydowanie na prezydenta miasta, choć był najpoważniejszym kandydatem, uzasadniając to „natłokiem spraw obywatelskich”. Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej podjęto uchwałę o nadaniu Józefowi Piłsudskiemu godności honorowego obywatela Białegostoku, lecz wypadki polityczne opóźniły oficjalne nadanie mu tej godności. W czasie od 28 lipca 1920 r. do 22 sierpnia 1920 r. Białystok opanowały oddziały Armii Czerwonej i wskutek ustaleń, które zapadły w Moskwie, powołany został w tym mieście Tymczasowy Komitet Rewolucyjnej Polski, zmierzający do powołania Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. O klęsce najeźdźców zadecydowała Bitwa Warszawska i 16. armia sowiecka zdemoralizowana i spanikowana uległa o wiele mniej licznym oddziałom polskim.

Realizacja uchwały o nadaniu Marszałkowi godności Honorowego Obywatela Miasta odbyła się 21 sierpnia 1921 r., a honory domu pełnił Feliks Filipowicz. O fakcie tym przypomina pomnik Marszałka będący w zasięgu naszego wzroku.

Dokumentacja działalności Rady Miejskiej okresu międzywojennego zachowała się w bardzo skromnym stanie i nie pozwala na szersze przypomnienie poczynąń jej Prezesa. Wiadomo, że Filipowicz wiele uwagi przykładał do spraw zaopatrzenia miasta. Uzyskał dla Białegostoku amerykańską pomoc aprowizacyjną i pożyczki państwowe. Do znaczących działań Rady należy powołanie Wydziału Oświaty i Kultury. Nieobce też były Radzie sprawy wiążące się z aptekami. Uchwalono mianowicie wydawanie leków na koszt Państwa obłożnie chorym pracownikom państwowym i ich rodzinom.

Kadencja pierwszej Rady Miejskiej trwała do 11 grudnia 1927 r., kiedy to odbyły się kolejne wybory do samorządu miasta Białegostoku. Feliks Filipowicz ponownie wszedł w skład Rady, po ukonstytuowaniu się jej 26 stycznia 1928 r. zostając radnym. Jesienią 1930 r. powołany został do komitetu wyborczego do parlamentu – bezskutecznie kandydował do senatu z listy BBWR, z miejsca czwartego.

Rada Miejska została rozwiązana 1 sierpnia 1932 r. i wówczas skończyła się działalność Filipowicza jako samorządowca. Działalność tę na zajmowanych stanowiskach oceniono jako owocną i przynoszącą wiele korzyści społeczeń-

stwu i miastu, chwalebna i obliczona na dobro Państwa. Prezydent odznaczył go Krzyżem Niepodległości, a później otrzymał jeszcze Złoty Krzyż Zasługi.

Resztę życia spędził Filipowicz pracując w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Białymstoku. Wiadomo też, że wchodził w skład zarządu klubu „Ognisko”, który skupiał nauczycielstwo społecznie zaangażowane. Współpracował też z organizacją YMCA, prowadzącą akcję oświatową i charytatywną wśród żołnierzy polskich i ludności cywilnej.

Prywatnie Feliks Filipowicz był ojcem licznej rodziny. Żonaty z Heleną z Billewiczów miał siedmioro dzieci. Obecnie liczne jego potomstwo rozproszone jest po całym świecie.

Zmarł wskutek choroby 21 stycznia 1941 roku. Czasy nie sprzyjały wspomnianiu przedwojennej działalności. Na nagrobku jego na cmentarzu farnym w Białymstoku nie było żadnej wzmianki ani o profesji Filipowicza, ani też o pełnionych przez niego funkcjach samorządowych. W 2009 roku Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, jego Oddział w Białymstoku, w 90. rocznicę wyboru na stanowisko Prezesa Rady Miejskiej postanowiło stosownie dane zamieścić na płycie nagrobnej. Dzisiejsza uroczystość jest hołdem dla działacza, który, jak to powiedział współczesny mu ksiądz Hałko, „silnie i mężnie, z narażeniem osobistych interesów bronił polskości”.

Filipowicz pamiętał o Ojczyźnie w niewoli i w wolności. W każdej sytuacji znajdował sposób, aby być dla niej pożytecznym.



*Zyta Płotkowiak*

POZNAŃ

**Prof. dr hab. n. farm. Roman KALISZAN**

**Członek Koła Gdańskiego Stowarzyszenia Farmaceutów  
Katolickich Polski**

**Doktorem Honoris Causa**

**Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu**



Senat Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w dniu 28 grudnia 2011 roku, na wniosek Rady Wydziału Farmaceutycznego, podjął uchwałę (nr 207/2011) o nadaniu tytułu doktora honoris causa Panu profesorowi Romanowi Kaliszowi, wybitnemu przedstawicielowi nauk farmaceutycznych i chemicznych [1, 2]. Uroczystość wręczenia dyplomu honorowego doktoratu, której przewodniczył Rektor prof. dr hab. n. med. Jacek Wysocki, odbyła się w dniu 13 kwietnia 2012 roku w sali im. Lubrańskiego Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza przy ul. Wieniawskiego. Uczestniczyło w niej, oprócz Rodziny, liczne grono współpracowników Pana Profe-

sora z różnych ośrodków naukowych w Polsce oraz przedstawiciele farmacji poznańskiej. Z tej okazji ukazało się okolicznościowe wydawnictwo, zawierające przemówienia promotora i władz Uczelni, opinie recenzentów oraz teksty opracowane przez prof. Romana Kaliszana [2], w tym także wykład przedstawiony podczas ww. uroczystości pt. „Chromatografia jako źródło informacji dla chemii leków i farmakologii molekularnej” [2a].

Laudację przedstawił prorektor prof. dr hab. n. farm. Zenon Kokot, w której omówił krótko osiągnięcia naukowe Profesora [2b]. Szersze informacje na ten temat zawierają recenzje prof. dr hab. n. farm. Barbary Marciniac z Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej uczelni poznańskiej [2c] i prof. dra hab. Bogusława Buszewskiego z Katedry Chemii Środowiska i Bioanalitiky Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu [2d].

Profesor Roman Kaliszan jest Wielkopolaninem. Ma miłe wspomnienia z Poznania [2e] i łączy Go współpraca z poznańskim Wydziałem Farmaceutycznym; był m.in. recenzentem w przewodach habilitacyjnych i oceniał wnioski profesorskie [2f]. Jego wspaniałe dorobek naukowy obejmuje: 21 pozycji monografii książkowych, z których większość ukazała się drukiem w wydawnictwach zagranicznych (New York, Amsterdam, San Diego, Londyn, Weinheim); 26 artykułów przeglądowych i 208 prac oryginalnych w czasopiśmie naukowych, opublikowanych w języku angielskim, w większości w renomowanych czasopiśmie zagranicznych oraz 388 opublikowanych komunikatów sympozjalnych, z których wiele dotyczy naukowych zjazdów międzynarodowych (Czechosłowacja i Czechy, Kanada, Wielka Brytania, USA, Niemcy, Szwecja, Japonia, Estonia, Holandia, Szwajcaria, Francja, Słowacja, Belgia, Hiszpania, Węgry, Włochy, Portugalia, Austria, Chiny, Turcja, Indie, Norwegia, Irlandia). Profesor jest również autorem lub współautorem 37 artykułów w monografiach sympozjalnych o charakterze krajowym i zagranicznym, 7 patentów, 6 skryptów dla studentów farmacji i 103 prac o innym charakterze (prace pogładowe, popularnonaukowe, recenzje i publicystyka naukowa). Ponadto patronował 6 habilitacjom i wypromował 18 doktorów, do których należy także dr Teresa Frąckowiak [2g].

W swoich pracach badawczych korzystał z wielu dziedzin nauki, w tym chemii, farmacji i medycyny. Znaczny publikowany dorobek naukowy dotyczył wykorzystania metody QSRR (Quantitative Structure-Retention Relationships) do interpretacji wyników analiz substancji leczniczych z zastosowaniem wysokosprawnej chromatografii cieczowej (HPLC), której rozwojowi i udoskonaleniu poświęcił wiele publikacji. Dzięki swej działalności naukowej zyskał uznanie nie tylko w kraju, ale i w środowiskach naukowych wielu krajów [12h], uzyskując wiele odznaczeń, nagród i wyróżnień [2i, 2j].



Profesor Roman Kaliszan jest doskonałym dydaktykiem. Jako nauczyciel akademicki prowadził zajęcia z kilku przedmiotów. W pierwszych latach po ukończeniu studiów farmaceutycznych (w roku 1968) pracował w Zakładzie Chemii Farmaceutycznej, gdzie opiekował się studentami III roku farmacji podczas ćwiczeń z chemii leków. W 1977 roku został przeniesiony do Pracowni Biofarmacji i Farmakodynamiki przy Katedrze Farmacji Stosowanej, która w 1984 roku została przekształcona w Katedrę i której kierownictwo objął ówczesny docent Roman Kaliszan. Jednostka ta prowadziła zajęcia z biofarmacji, farmakokinetyki i farmakodynamiki dla studentów IV roku farmacji. Profesor był zapraszany także przez inne uczelnie jako wykładowca (Wydział Farmaceutyczny Collegium Medicum w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk o Zdrowiu Akademii Pomorskiej w Słupsku, Wydział Chemii Uniwersytetu Gdańskiego) [2i, 2j].

Profesor zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk w macierzystej uczelni, łącznie z funkcją rektora Akademii Medycznej w Gdańsku w latach 2005-2008. Zasiadał też w kolegiach redakcyjnych renomowanych czasopism naukowych. Uczestniczył aktywnie w działalności różnych towarzystw naukowych

i był członkiem Rad Naukowych instytutów Polskiej Akademii Nauk: Instytutu Farmakologii w Krakowie, Instytutu Chemii Organicznej w Warszawie i Centrum Chemii Materiałów Polimerycznych w Gliwicach [2j].

Olbrzymi dorobek badawczy o zasięgu światowym, osiągnięcia w pracy dydaktycznej oraz aktywność w środowisku naukowym Pana Profesora Romana Kaliszana, a także Jego cechy osobowe jako wybitnej postaci w farmacji polskiej słusznie doczekały się uznania ze strony poznańskiej uczelni medycznej, z którą wiązała Go wieloletnia współpraca.

## Piśmiennictwo

1. *Nasza ALMA MATER*. „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu”, nr 2 (44), marzec 2012 rok, s. 2-3.
2. *Doctor Honoris Causa Roman Kaliszán*. Red.: Andrzej Wójtowicz. Ośrodek Wydawnictw Naukowych. Poznań 2012 rok, ss. 118.
- 2a. Kaliszán R.: *Chromatografia jako źródło informacji dla chemii leków i farmakologii molekularnej*; s. 25-38.
- 2b. Kokot Z. J.: *Laudacja z okazji nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu Panu Profesorowi Romanowi Kaliszánowi*; s. 9-11.
- 2c. Marciniak B.: *Ocena osiągnięć i dorobku prof. zw. dra hab. Romana Kaliszána, profesora Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w związku z rozpoczęciem procedury nadania godności doktora honoris causa Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*; s. 13-18.
- 2d. Buszewski B.: *Opinia o kandydaturze prof. zw. dr. hab. Romana Kaliszána, członka PAN i PAU, w związku z wszczęciem rozpoczęciem procedury nadania godności doktora honoris causa Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*; s. 19-22.
- 2e. Kaliszán R.: *Magnificencji wielkopolskie wspomnienia sentymentalne*; s. 55-56.
- 2f. Kaliszán R.: *Omówienie współpracy naukowej Wydziału Farmaceutycznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z Wydziałem Farmaceutycznym Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*; s. 41-43.
- 2g. Kaliszán R.: *Spis publikacji*; s. 61-117
- 2h. Kaliszán R.: *Omówienie dorobku naukowego*; s. 45-48
- 2i. Kaliszán R.: *Omówienie działalności dydaktycznej i organizacyjnej*; s. 49-53
- 2j. Kaliszán R.: *Curriculum vitae*; s. 57-60



## POLECAMY DO CZYTANIA I ROZWAŻANIA

Zyta Płotkowiak  
POZNAŃ

### Rozważania o miłości, miłości ukrzyżowanej i o Matce Pięknej Miłości\*)

W ubiegłym roku ukazała się w Wydawnictwie Kontekst szósta część *Rozważań* Sługi Bożego ks. Prałata Aleksandra Woźnego, proboszcza parafii pw. Św. Jana Kantego w Poznaniu, zmarłego w 1983 r. w opinii świętości. Zawiera ona sześć rozdziałów.

Pierwszy z nich pt. ...ALE NAJWAŻNIEJSZA JEST MIŁOŚĆ rozpoczyna tekst z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian (I Kor13, 4-8): „Miłość cierpliwa jest...”. A dalej cytowany jest fragment z Ewangelii według św. Mateusza o dwóch przykazaniach miłości (Mt 22, 34-40): „...Będziesz miłował Pana Boga swego...”, „...Będziesz miłował bliźniego swego...”. Na tym tle kaznodzieja rozwija problem naszej miłości do Boga, który mieszka w bliźnich. To zobowiązuje nas do miłości bliźniego, bo według słów zawartych w Piśmie św. nie ma różnicy między miłością Boga a miłością bliźniego. Dalej pada pytanie: kto jest moim bliźnim? – w nawiązaniu do przypowieści o dobrym samarytaninie (Łk 10, 30-37) i wyjaśnienie przyczyn braku miłości bliźniego, którymi są nasz egoizm i pokusy szatańskie. Wzorem miłości bliźniego jest sam Chrystus i Jego Matka.

Autor *Rozważań* podaje różne stopnie miłości bliźniego, opierając się na trzech tekstach z Pisma św.:

- „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni: nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone” (Łk 6,37);
- „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!” (Mt 7,12);

---

\*) Ks. Aleksander Woźny: *Rozważania* – część szósta; Wydawnictwo Kontekst, Poznań 2011, ss. 159. NIHIL OBSTAT: Poznań, dnia 9 października 2011 roku – Ks. Kanonik dr Michał Tschuschke, Cenzor. IMPRIMATUR: Poznań, dnia 10 października 2011 roku, N. 5679/2011

† Biskup Marek JĘDRASZEWSKI, Wikariusz Generalny  
Ks. Prałat Ireneusz DOSZ, Kanclerz Kurii



• „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (J 13, 34), kończąc cytatem z Ewangelii św. Mateusza: „... Zaprawdę powiadam wam: Wszystko czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili” (Mt 25, 45).

Następnie podejmuje trudny temat miłości do nieprzyjaciół, która wymaga przezwyciężenia siebie i jest wielką mądrością życiową: „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5, 44).

Drugi rozdział pt. MIŁOŚĆ UKRZYŻOWANA obejmuje sześć nauk: Jezu, kochamy Cię bezgranicznie; Oddać się na ślepo; Możesz czynić ze mną, co chcesz; Naucz nas milczeć; „Któż z was dowiedzie mi grzechu?”; Miłość ukrzyżowana. Kaznodzieja rozważa w nich życie, nauczanie i Mękę Pana Jezusa, a także boleść Jego Matki.

Nauki zebrane w rozdziale pt. MATKA PIĘKNEJ MIŁOŚCI pochodzą z 1974 roku. W pierwszej z nich pt. „Podwojona miłość”, Kapłan mówi o potrzebie coraz większej miłości Boga i bliźniego. Wskazuje na rolę Maryi w zrozumieniu miłości Jej Syna do nas, a także tajemnicy Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Pragnie Ona, abyśmy stali się gorliwsi w wypełnianiu woli Boga i abyśmy bardziej byli wyrozumiali w stosunku do naszych bliźnich, szczególnie ich słabości, a także abyśmy chcieli okazywać im miłość, mimo napotykanych wielu trudności w naszym zwyczajnym, codziennym życiu.

Kochać Boga to znaczy przyjmować wszelkie doświadczenia życiowe bez narzekania. Trzeba spokojnie zgadzać się z wolą Boga i ją wypełniać. W stosunkach z bliźnimi trzeba wykorzystywać każdą okazję, aby im być pomocnym. W takiej postawie musimy liczyć na Boga i ufać Mu, że podolamy tej „podwojonej miłości”. Z braku miłości z naszej strony i okazywania jej innym może wynikać brak zadowolenia ze swojego życia.

Będąc bardzo zaangażowanym w służbie bliźnim nie musimy rezygnować z jakichkolwiek przyjemności (Rezygnować z przyjemności?). Każda naturalna przyjemność pochodzi od Boga. Jest to nagroda za dobre życie. Wśród przyjemności ks. Aleksander WOŹNY wymienia przykładowo:

- pokonywanie trudności natury fizycznej, jak np. uprawianie wspinaczki wysokogórskiej, samotne wyprawy lądem i morzem, zespołowe gry sportowe;
- zdobywanie wiedzy, poznawanie praw i tajemnic przyrody, czytanie książek;
- przezwyciężanie pokus, moralne oczyszczenie siebie przez spowiedź św., pokutę;
- właściwe wykonywanie obowiązków rodzinnych i zawodowych.

Jednak przyjemność nie może rządzić naszym życiem, ale rozum i sumienie. Szukanie przyjemności nie może być celem samym w sobie. To sprzeciwia się miłości Boga i bliźniego.

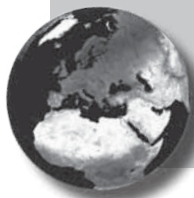
Ostatnia nauka w tym rozdziale nosi tytuł „Zwyczajnie” i dotyczy naszego zwyczajnego życia na wzór życia Świętej Rodziny w Nazarecie. Mamy więc codziennie okazywać miłość i miłością przewyżczać wszystkie trudności i bardzo trudne sytuacje. Pan Jezus nam pomoże, bo On jest zawsze z nami.

Rozdział pt. BÓG, LUDZIE, ŚWIAT zawiera trzy nauki: Prawda nas wyzwoli; ...jak Ja was umiłowałem... i Najpierw królestwo Boże, w których Kapłan przypomina, że obowiązkiem naszym jest okazywanie miłości Bogu, Najlepszeemu Ojcu, bez stawiania żadnych warunków. Istnieje jednak wiele trudności zewnętrznych i wewnętrznych, które oddalają nas od Boga. Mogą to być pewne osoby lub sytuacje życiowe, a także nasza skłonność do lęku, obawa przed ludźmi, przed ich oceną. Do pokonania tych wszystkich trudności potrzebna jest nam łaska Boża, na którą możemy liczyć zawsze, gdyż Bóg jest Miłością i nią nas stale obdarza. Dla nas też stworzył ten piękny, pełen harmonii świat. Lecz człowiek nie zawsze słucha głosu Boga i zapomina o obowiązku uświęcania siebie, a tym samym całego świata jako królestwa Bożego.

W piątym rozdziale pt. POSTĘP A EWANGELIA (Właściwe podziały; Wierność, ufność, wytrwanie; Od wdzięczności do miłości) autor katechez powołuje się na naukę II Soboru Watykańskiego, dotyczącą znaczenia Ewangelii w życiu codziennym pojedynczych osób i wspólnot wiernych. Cykl liturgiczny, obejmujący okres trzech lat, przybliży w kolejnych czytaniach obszerne fragmenty Pisma św., co umożliwi poznanie całej Ewangelii. Warto prowadzić rozważania Słowa Bożego w zespołach i wyciągać wnioski z prowadzonej między zebranymi dyskusji, odnośnie do praktycznego ich zastosowania w życiu codziennym. Kościół stara się wychodzić na przeciw ludzkim zapotrzebowaniom, np. pragnieniu wolności i sprawiedliwości społecznej, i dlatego stale rozwija swoją naukę społeczną.

Bóg daje człowiekowi prawdziwą wolność. Od człowieka zależy, jak ją wykorzysta w dążeniu do zjednoczenia z Bogiem i czy wytrwa w tym zobowiązaniu. Ważna jest wierność przykazaniom Bożym i ufność w pomoc Wszechmogącego. Ufność pomaga w pokonywaniu trudności. Trzeba o nią prosić Boga, ale i dziękować za nią. Mamy być wdzięczni za wszelkie dobrodziejstwa Boże, jakie otrzymaliśmy od urodzenia.

W ostatniej części zawarte są WYBRANE NAUKI DLA CZĘSTO-KOMUNIKUJĄCYCH, wygłoszone pod koniec lat 70-tych. Pierwsza z nich dotyczy rozważań na temat stanu łaski uświęcającej. Powinniśmy rozwijać w sobie życie Boże jako największe dobro. Współpracując z łaską Bożą starajmy się służyć innym z miłością, ze szczerym oddaniem i z wielką pokorą (Czystość ofiary).



# FARMACJA W ŚWIECIE

*Marek Ruzikowski*

WARSZAWA

## **Korea. Warto wiedzieć...**

Korea Południowa to nowoczesność i tradycja. Ten kraj, który każdy z nas kojarzy z elektroniką i motoryzacją zamieszkuje blisko 49 mln obywateli, z czego Chrześcijanie stanowią 30,1%, a w tym Katolicy prawie 11%.

Postęp cywilizacyjny niesie ze sobą również zagrożenia rozwojem chorób nierozłącznie z takim rozwojem związanych, na przykład cukrzyca. Jeżeli spojrzymy nawet na nasz rynek wyrobów medycznych to zobaczymy, że szereg z dostępnych na tym rynku urządzeń do pomiaru poziomu cukru we krwi jest wytwarzanych właśnie w Korei Południowej, jednak przy spełnieniu wymogów Unii Europejskiej, o czym świadczy znaczek „CE”.

W ostatnim czasie rząd koreański, podobnie jak to się dzieje na całym świecie, postawił na rozwój biotechnologii i aktywnie poszukuje partnerów do współpracy w tym zakresie na świecie. Niektóre z proponowanych przez firmy koreańskie rozwiązań są bardzo interesujące, a co najważniejsze oryginalne. Część produktów wytwarzanych w procesach fermentacji jest oparta na produktach wyjściowych miejscowego pochodzenia naturalnego. Wprowadzenie takiego produktu na rynki poza azjatyckie, jest o tyle utrudnione, że po pierwsze zawsze istnieje konieczność prowadzenia dodatkowych badań klinicznych ze względu na różnice w genotypie mieszkańców Azji i Europy. Po drugie zdarza się tak, że część procesu wytwarzania jest realizowana zgodnie z procedurami Światowej Organizacji Zdrowia, które czasami niewiele, ale jednak różnią się od standardów europejskich (Unii Europejskiej).



Pan Marek Ruzikowski (po prawej) podczas niezwykle interesującego wykładu dla SFKP w Warszawie. Od lewej: mgr Natalia Koktysz, mgr Katarzyna Kowalska, mgr Jolanta Kozak

Proponowane przez koreańskie firmy farmaceutyczne formy leków są również interesujące. Na przykład produkty określane skrótem ODF pochodzącym od ich angielskiej nazwy „Oral dispersible film” są to szybko rozpuszczalne w jamie ustnej listki. Na naszym rynku podobne produkty są znane raczej w grupie suplementów diety, czy produktów stosowanych w higienie jamy ustnej. Takie produkty odznaczają się szeregiem korzystnych cech:

- wygodnym podawaniem,
- uniknięciem podawania wody w celu umożliwienia połknięcia produktu,
- możliwością całkowitego zamaskowania niepożądanego smaku stosowanej w produkcie substancji czynnej,
- zagwarantowaną długą stabilnością produktu dzięki systemowi pakowania jeden listek do jednej saszetki,
- zadowoleniem pacjenta i poprawą skuteczności działania poprzez szybszą dostępność substancji czynnej wnikającej przez błonę śluzową jamy ustnej.

Pamiętajmy, że w niektórych chorobach połknięcie tabletki jest utrudnione, a ponadto aż powyżej 40% pacjentów ma problemy z polykaniem tabletek.

Może teraz kilka słów o troszkę innym temacie. Dzisiaj o probiotykach słyszymy prawie na każdym kroku. Warto sobie zdać z tego sprawę, że towarzy-

szły one nam od zamierzchłych czasów będąc jednym z elementów żywności fermentowanej. Z bakteriami (szczególnie kwasu mlekowego) i drożdżami (szczególnie winnymi) nauczyliśmy się żyć od dawna. Żywność fermentowana znana jest na całym świecie:

- Natto to fermentowana soja,
- Kumys to fermentowane kobyłe mleko,
- Shumat – to fermentowane mleko wielbłąda,
- Nasze własne najbardziej rozpowszechnione produkty to kapusta i ogórki.
- Wino znane jest, co najmniej od 8000 lat, a jego ojczyzną jest Gruzja.

Koreańskim produktem fermentowanym, znanym szeroko na całym świecie jest Kimchi, czyli fermentowana kapusta pekińska z różnymi dodatkami. W Korei jest jednym z najczęściej spożywanych produktów pozwalających:

- dostarczyć organizmowi człowieka probiotyków (*Lactobacillus kimchi* sp. nov.)
- zredukować niestrawność i zmniejszyć występowanie gazów towarzyszących procesowi trawienia,
- zmniejszyć łaknienie,
- stabilizować poziom cukru we krwi,
- skrócić okres leczenia przeziębienia. Potwierdzają to prowadzone badania kliniczne,
- poprawić efektywność leczenia infekcji drożdżakowatych i bakteryjnych dróg moczowych. Takie działanie zostało również potwierdzone badaniami klinicznymi,
- poprawić czystość jelit dzięki zawartości soku i soli w nim rozpuszczonych,
- dzięki dodatkom do Kimchi, jakimi są czosnek, papryka chili obniża się poziom zawartego we krwi cholesterolu i zmniejsza się zjawisko agregacji czerwonych krwinek.

Oczywiście o produktach pochodzenia naturalnego w każdym kraju, w tym także w Korei można by pisać jeszcze wiele. Przecież to Koreańczycy, nie wiem czy do końca słusznie, uważają się za ojczyznę żeńszenia. W każdym bądź razie występuje u nich inna odmiana tej rośliny.

Można też połączyć opisywaną wcześniej formę rozpuszczalnych w jamie ustnej listków z fitoncydami i stosować w chorobach gardła.

Korea to z jednej strony nowoczesność z drugiej tradycja, ale dzięki nowoczesności w procesach wytwarzania i kontroli tradycja może być lepiej wykorzystywana, a jej działanie lepiej poznane.

## **Farmacja po angielsku**

Jestem farmaceutką mieszkającą w Wielkiej Brytanii. Obecnie sprawdzam się także jako mama dwóch chłopców. Postaram się przybliżyć główne cechy farmacji w Zjednoczonym Królestwie.

### **Recepta:**

Tutejsze recepty są zawsze drukowane. Dzięki bazie danych, lekarz ma możliwość sprawdzenia, jakie leki przyjmuje pacjent oraz jaka jest historia jego choroby. Lekarze najczęściej określają jedynie substancję czynną, a o tym jaki lek wydać decyduje już sam farmaceuta. Na receptce możliwe jest też umieszczenie adnotacji, ile razy można powtórzyć daną receptę. Oszczędza to czas zarówno pacjenta jak i lekarza. Powtórne wypisanie recepty odbywa się za pośrednictwem rejestracji przychodni lub specjalnego formularza na stronie internetowej apteki. Recepty na morfinę, petydynę i metadon są ważne 28 dni, a pozostałe nie tracą ważności przez sześć miesięcy.

### **Apteka:**

Przy większości przychodni działają małe apteki będące ich częścią. Zajmują się one realizowaniem recept wyłącznie dla osób mieszkających w dużej odległości od aptek oraz tych którzy mają trudności z poruszaniem się. W ten sposób pacjent od razu po wyjściu z gabinetu może otrzymać leki.

Pozostałe apteki bardzo różnią się wyglądem od aptek polskich. Są to samoobsługowe markety z wydzieloną częścią apteczną. Jest ona naprawdę niewielka w stosunku do powierzchni całego sklepu. W części samoobsługowej apteki pacjent może sam dokonać zakupu leków z grupy OTC (dostępnych bez recepty). Są one uszeregowane tematycznie co ułatwia odnalezienie konkretnego preparatu. W razie wątpliwości czy pytań pacjent zawsze ma możliwość zwrócenia się do farmaceuty. Oprócz leków można tutaj znaleźć środki do pielęgnacji, kosmetyki, a nawet drobne przekąski i napoje. Farmaceuci najczęściej pracują w części aptecznej. Realizują recepty oraz zajmują się szeroko pojętą opieką farmaceutyczną – udzielają porad i odpowiadają na pytania dotyczące stosowania leków czy inhalatorów.

Duże sieci aptek mają swoje programy lojalnościowe. Pacjent po wypełnieniu formularza rejestracyjnego otrzymuje kartę, która umożliwia zbieranie punktów podczas każdej transakcji. Jedna z większych sieci aptek oferuje swoim klientom 1 punkt lojalnościowy (równoważny 1 pensowi) w zamian za każdego funta wydane-

go w aptece. Dzięki temu pacjenci po zgromadzeniu danej ilości punktów na karcie mogą nią „zapłacić” za kolejne zakupy.

### **Realizacja recepty:**

W sytuacji, gdy przepisany lek znajduje się w aptece, pacjent zostaje poproszony o kilka minut oczekiwania. W tym czasie z otrzymanej recepty wpisuje się do komputera dane pacjenta. Po wprowadzeniu przepisanej przez lekarza substancji, ukazują się informacje o interakcjach między lekami, które ten pacjent zażywa. Następnie drukuje się nalepkę, która będzie umieszczona na opakowaniu preparatu. Zawiera ona dane personalne pacjenta oraz sposób dawkowania leku. Dyspenser przynosi lekarstwo z półki, nakleja nalepkę, a farmaceuta sprawdza go składając swój podpis. Stosowana jest więc podwójna kontrola realizacji każdej recepty. Przy odbiorze leku, podobnie jak w Polsce, pacjent zostaje poproszony o podanie swoich danych w celu uniknięcia pomyłki.

Farmaceuta zaznacza także na recepcie czy pacjentowi przysługuje prawo do bezpłatnego wydania leku, czy też musi za ten lek zapłacić. W Wielkiej Brytanii bezpłatne leki na receptę przysługują młodzieży do 16 roku życia, kobietom w ciąży, osobom o niskim dochodzie, po 60 roku życia, czy szukającym pracy. Pozostali pacjenci płacą za lekarstwa zryczałtowaną opłatę (obecnie jest to 7.65 funta za każdy lek obecny na recepcie). Co ciekawe opłata ta jest naliczana według liczby leków na recepcie a nie ilości opakowań, czy tabletek danego preparatu. Pacjent zapłaci tyle samo za receptę, na której lekarz przepisał 2 opakowania leku (w sumie 56 tabletek w dawkowaniu 2x dziennie) co inny pacjent, na którego recepcie było przepisane 1 opakowanie leku (28 tabletek z dawkowaniem 1x dziennie). Tak więc koszt miesięcznej kuracji dla obu pacjentów będzie identyczny.

Jeśli pacjent się śpieszy lub apteka musi zamówić przepisany preparat, możliwy jest odbiór lekarstwa w późniejszym terminie lub dostawa do domu/miejsca pracy.

### **Preparaty:**

Tutejsze apteki mają mniejszy wybór produktów leczniczych w porównaniu z polskimi. Często duże sieci aptek produkują własne linie preparatów. Są one nieznacznie tańsze od innych bardziej znanych marek. Co ciekawe w aptekach praktycznie nie ma leków ziołowych. Te produkty można znaleźć w sklepach ze zdrową żywnością lub sklepach zielarskich. W Wielkiej Brytanii nie sprzedaje się także 3% wody utlenionej. Można ją nabyć tylko w stężeniu 6% i do odkażania ran należałoby ją rozcieńczać.

W angielskiej aptece na pewno zachwyca brak pośpiechu. Wydawanie leku odbywa się w spokoju, bez niecierpliwych spojrzeń pacjentów oczekujących w długiej kolejce. Z kolei przejrzyste zasady dotyczące zwolnienia z opłat za recepty oraz klarowny system odpłatności za leki bardzo ułatwiają pracę.



# Z ŻAŁOBNEJ KARTY

*Jolanta Radecka*

## **Marie-Jeanne Evrard**

Wielka dama farmacji. Zmarła w lutym 2012 r. Prowadziła aptekę, poświęcając całe swoje życie pacjentom, współpracownikom i zawodowi. Miała pod opieką wielu młodych stażystów, którzy stali się wielkimi autorytetami w zawodzie farmaceutycznym, zarówno pod względem akademickim, jak i administracyjnym.

Poczucie etyki sprawiło, że była znakomitym doradcą w stowarzyszeniach zrzeszających farmaceutów, gdzie się udzielała przez wiele lat, a jej rozsądek, obowiązkowość, sumienność i bardzo dobre rady były przez wszystkich doceniane.

Lojalna wobec swoich głębokich przekonań katolickich pomagała pacjentom z różnymi problemami, mimo iż raz była ofiarą agresji – z użyciem noża – w swojej aptece.

Odgrywała dużą rolę jako farmaceutka katolicka, między innymi była jedną z założycielek FIPC (Międzynarodowego Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich). W 1950 r. wzięła udział w Kongresie Założycielskim w Watykanie z udziałem papieża Piusa XII.

Udzielała się czynnie w Stowarzyszeniu Belgijskich Farmaceutów Katolickich. Swoją aktywną działalność oraz czynny udział w kongresach FIPC zakończyła tylko ze względu na podeszły wiek.

Pogrzeb Marie-Jeanne Evrard odbył się 2 marca 2012 r. w Brukseli.

Cześć Jej pamięci



Barbara Fiklewicz-Dreszczyk  
POZNAN

## Profesor Stefan Stuligrosz



W piątek 15 czerwca br. zmarł nasz Przyjaciół, charyzmatyczny artysta, tytan pracowitości – promieniujący życzliwością, skromnością i umiłowaniem Poznania śp. profesor Stefan Stuligrosz. Znał specyfikę pracy farmaceutów przez swoją ukochaną żonę Barbarę, która będąc magistrem farmacji osłaniała Go w problemach zdrowotnych i rodzinnych. Interesował się sprawami naszego Stowarzyszenia, zawsze życzliwie wspomagał dobrym słowem, a w szczególnych sytuacjach ubogacał nasze uroczystości wspianiałymi koncertami.

Dzięki tytanicznej pracy rozwinął do granic doskonałości swój wielki talent muzyczny. Jego mistrzowskie interpretacje chóralne wielkich dzieł oratoryjnych zadziwiały świat. Niedościęgnięty chórmiistrz, dyrygent, kompozytor i wychowawca pozostał autorytetem moralnym i obywatelskim. Uczył poszanowania praw Bożych, postępowania zgodnego z prawdą, wypełniania życia miłością ludzi i przyrody oraz ciągłego doskonalenia się przez mozolną pracę, „aby podziękować za otrzymany talent”. Mając niezwykle dar zjednywania sobie ludzi zawsze dziękował „Poznaniowi i Wielkopolsce za miłość, którą odwzajemnia z całego serca” – słowa śp. Stefana Stuligrosza.

Zachowamy w pamięci serdeczność Druha-Profesora, który marzył o tym „aby umierać dyrygując” oraz to, że zawsze był aktywny, silny i wymagający. Dbał o wierność partyturze, a na estradzie był czarodziejem gestu i słowa w najtrudniejszej sztuce chóralistyki chłopięcej. Poznał ją i udoskonalił w ciągu 73 lat pracy zawodowej, a w ciągu swojego 91-letniego życia nagromadził tyle dobra, że zawsze będzie autorytetem godnym jego talentom. Niech odpoczywa uwolniony od cierpień – będzie nam smutniej, ale zniewalający głos Mistrza będzie brzmiał w naszych duszach i sercach z dawną siłą i ciepłem, a jego śpiewanki i kołędowanie będziemy upowszechniali. Zapamiętamy słowa Druha-Profesora: „Osiągnąłem wiek sędziwej dojrzałości i nadal podążam za Tobą Panie drogą muzycznego powołania jaką mi wyznaczyłeś”.

Msza Święta w intencji ŚP. Stefana Stuligrosza była odprawiona przez Duszpasterza SFKP ks. dra Adama Sikorę w dniu 16 czerwca w Łądzie podczas pielgrzymki integracyjnej poznańskiego Koła SFKP.



### *Smutki i radości objawów starości*

*Idę ulicą – ktoś mi się kłania. Oddaję ukłon –  
znam przecież drania: ta twarz, ten uśmiech i  
ten błysk w oku... To miły facet, znam go od  
roku. Jakże u diabła on się nazywa?... Dziura  
w pamięci. Czasem tak bywa. Wtedy myśl  
smutna w głowie się rodzi: Nic nie poradzisz –  
starość nadchodzi.*

*Z trzeciego piętra schodzę radośnie,  
bo w kalendarzu ma się ku wiośnie,  
no i spaceru gna mnie potrzeba  
zwłaszcza, że słońce i błękit nieba...  
Gdy już po parku idę alei  
nagle pot zimny koszulę klei,  
bowiem pytanie w głowie mi tkwi:  
czy aby kluczem zamknąłem drzwi?  
W spiesznym powrocie znów myśl się rodzi:  
Nic nie poradzisz – starość nadchodzi.*

*Siedzę i czytam. Nagle myśl żywa jakimś  
pragnieniem z fotela zrywa. Robię trzy  
kroki, staję przy szafie i jak to ciele na  
nią się gapie... Pojęcia nie mam po co ja  
wstałem? Czego tak bardzo i nagle  
chciałem? Oj, coraz bardziej mi to już  
szkodzi, że ta nieszczęsna starość  
nadchodzi.*

*Jadę na urlop. Prasuję spodnie, żeby wśród ludzi wyglądać godnie. Biorę walizkę, pędzę nad morze... Lecz tam miast śledzić dziewczyny hoże, zamiast podziwiać plażowe akty... ..Czy wyłączyłem wtyczkę z kontaktu? Może dom spłonął? Strach – we mnie godzi... Tak to jest kiedy starość nadchodzi.*

*Żeby nie znaleźć się kiedyś w nędzy zaoszczędziłem trochę pieniędzy. W dużej kopercie, zamkniętej klejem, dobrze ukryłem je przed złodziejem I teraz... już od paru miesięcy nie mogę znaleźć moich tysięcy. Ech. Nie pojmiecie tego wy młodzi jak miło żyć gdy starość nadchodzi.*

*Pomimo moich najlepszych chęci – nie zawsze mogę ufać pamięci. Więc by jej pomóc, a przez nią sobie, czasem na chustce węzełki robię. A potem jeden Bóg wiedzieć raczy co który węzeł ma dla mnie znaczyć? Choć mi się nawet nieźle powodzi, wciąż mam kłopoty. Starość nadchodzi.*

*Dwa razy dziennie – raz przy śniadaniu, a potem w obiad, po drugim daniu zażywam leki, tabletki białe: cztery połówki i cztery całe. Często się piekę /bom nie aniołem/, gdy w obiad nie wiem czy rano wziąłem? Tę gorycz kłęski wątpliwie słodzi wiedza, że oto starość nadchodzi.*

*Żuję kolację – w niej połędwica me podniebienie smakiem zachwyca.*

*Pogodnie dumam o tej starości.... Czy ona musi stale nas złościć? Przecież jest piękna. Masz sporo czasu.. Chcesz iść nad wodę, albo do lasu, to sobie idziesz – nikt ci nie broni. Z łóżka zbyt wcześnie też nikt nie goni, bowiem nie musisz pędzić do pracy jak wszyscy twoi młodszy rodacy.*

*Co prawda wigor z wolna przekwita, lecz po co wigor u emeryta? Podwyżki pensji już nie wyprosisz, należną gażę poczta przynosi... Spokojnie patrzysz jak świat się zmienia, gdyż wiek ci daje mądrość spojrzenia.... Więc wzywaj starość! Niechaj nam służy, nawet gdy trochę chwilami nuży, Bowiem – jak sądzę – w tym jest rzecz cała, by jak najdłużej ta starość trwała...*

Wiersz Reinera Kerna, Das Alter kammr aiiifseine Weiose spolszczył (i uzupełnił): Tadeusz Rejniak – Grudzień 2000



# KOMUNIKATY

## Komunikaty wydawnicze

- Serdecznie zapraszamy do współpracy. Czekamy na Państwa opinie, interesujące tematy, propozycje, dotyczące wydawania Biuletynu SFKP. Niech stanie się on naszym wspólnym dziełem, w którym znajdą odbicie nasze problemy, zmagania, sukcesy, radości.

Zdajemy sobie sprawę z wielu niedociągnięć, dlatego też oczekujemy od Państwa nie tylko oceny, ale również konkretnej pomocy.

Biuletyn jest bezpłatny. Od wielu lat dzięki dobrej woli, hojności i zrozumieniu wielu osób, które wspomagały finansowo jego wydawanie, udało się go utrzymać. Od 2012 r. byliśmy zmuszeni zredukować wydawanie Biuletynu SFKP do dwóch wydań rocznie. Nie chcemy dopuścić do takiej sytuacji, że tylko z powodów finansowych Biuletyn SFKP przestanie być wydawany.

Dlatego też prosimy o dobrowolne wpłaty na konto Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski. Za każdy gest dobroci i zrozumienia będziemy bardzo wdzięczni.

- Przypominamy, że miesięczna składka członkowska wynosi 3 zł, a wpisowe nowych członków 10 zł. Na konto Stowarzyszenia Koła przekazują 1 zł z miesięcznej składki każdego członka oraz 10 zł wpisowego nowego członka.

Nasze konto: PKO BP S.A. I Oddział w Poznaniu  
Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski  
Apteka Pod Zodiakiem”, Osiedle Rusa 12, 61-255 Poznań  
Aktualny numer konta: 94 1020 4027 0000 1902 0366 6740

- Prosimy zarządy Kół o pilne przekazywanie sprawozdań ze swej działalności i szczegółowego sprawozdania finansowego za poprzedni rok (wpływy – składki, wpisowe, darowizny oraz wydatki – z uwzględnieniem kwot przekazywanych na konto Stowarzyszenia z odpowiednimi dokumentami – kserokopie) oraz o przesłanie planów działalności na rok następny.
- Korespondencję prosimy kierować na adres:  
Mgr Jolanta Radecka, 05-500 Piaseczno, ul. Wacława Kauna 31,  
tel./fax 22 750 69 61, kom. 601 323 365  
e-mail: jik.radecy@gmail.com lub jik.radecy@wp.pl
- Wersja elektroniczna Biuletynu SFKP jest dostępna na: [www.wkn.com.pl](http://www.wkn.com.pl) w zakładce czasopisma

## Sposób przygotowania materiałów do Biuletynu SFKP

Poniżej podajemy Państwu podstawowe zasady przygotowywania tekstów do naszego biuletynu. Ich stosowanie znacznie ułatwi i przyspieszy prace przy wydawaniu kolejnych numerów Biuletynu SFKP.

1. Materiał powinien być napisany za pomocą edytora pracującego w środowisku Windows (zalecany Word lub Open Office) i w miarę możliwości dołączone streszczenie w języku obcym (angielski, włoski, niemiecki, francuski)
2. Format strony A-4, wielkość liter w tekście – 11 pkt. (czcionka: Times New-Roman), odstęp międzyliniowy (interlinia) pojedynczy, wielkość czcionki tytułowej – 14 pkt.
3. Prosimy o używanie znaku „-” jako myślnika a znaku „-” jako łącznika.  
Przykład:  
Barbara Fiklewicz – Dreszczyk (nieprawidłowo)  
Barbara Fiklewicz-Dreszczyk (prawidłowo)  
Z kolei w zdaniu błędnie użyty „łącznik”:  
*należy wyciąć z półcentymetrowym marginesem - jeśli jest to niemożliwe,*  
zdanie powinno wyglądać tak:  
*należy wyciąć z półcentymetrowym marginesem – jeśli jest to niemożliwe,*
4. Klawisz ENTER używa się tylko na końcu akapitu. Wcięcia akapitowe zaznacza się tylko za pomocą tabulatora lub innych narzędzi użytego edytora. Proszę nie używać w tym celu spacji. Spację należy stawiać tylko dla oddzielenia wyrazów, po kropce, przecinku, wykrzykniku, dwukropku, średniku itp. (nigdy przed tymi znakami). Nie używać spacji za nawiasem otwierającym i przed nawiasem zamykającym.
5. Zdjęcia prosimy wysyłać jako oddzielne pliki o rozszerzeniu:  
(nazwa).jpg lub (nazwa).tif lub (nazwa).bmp  
Proszę nigdy zdjęć nie wkładać do edytorów tekstu np. Worda.  
Proszę nie wysyłać zdjęć mniejszych niż 200 KB (kilobajtów). Zdjęcia z internetu o wielkości 72 KB wychodzą słabo w druku.
6. Prosimy materiały przysyłać za pomocą poczty elektronicznej na adres:  
jik.radeccy@gmail.com

*Dziękujemy za zastosowanie się do powyższych zaleceń.*

# Ogólnopolska Pielgrzymka Służby Zdrowia



Jasna Góra 26 – 27 maja 2012 r.

INFORMACJE I ZAPISY  
u kapelanów szpitalnych  
i duszpasterzy służby  
zdrowia

tel.:

## Rekolekcje dla Służby Zdrowia

Początek 25 maja godz. 10.00 • zakończenie 26 maja godz. 16.00

Miejsce: Aula Jana Pawła II

Prowadzi: Ks. dr Jan Konarski

## Pielgrzymka

26 maja (sobota)

godz. 21.00 – Apel Jasnogórski

godz. 22.00 – Droga krzyżowa

godz. 23.00 – Msza i czuwanie nocne w Kaplicy Obrazu Matki Bożej

27 maja (niedziela)

godz. 8.45 – Modlitwa poranna i konferencja (Aula o. Kordeckiego)

godz. 10.15 – Czuwanie Maryjne na szczycie jasnogórskim

godz. 11.00 – Msza Święta

godz. 13.00 – Rozesłanie



[www.kdsz.pl](http://www.kdsz.pl)

# Rekolekcje Wielkopostne

Nałęczów 2012



Uczestnicy rekolekcji „Na Jabłuszku”